

Mają go!



s.23

ogłoszenie

KOCHAM CIĘ, BASIU. UŚMIECHNIJ SIĘ. TOMEK

powiatowa

GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

reklama

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

16 lutego 2012
nr 7 (979)
rok XXII
cena 2,60 zł 8% VAT
www.gazeta.olawa.pl
Index 324280
ISSN 1509-0809



Napadają i kradną!

Wracają, bo nie ma kamer

To był brutalny i przemyślany napad.
Do punktu bukmacherskiego
przy Chrobrego
weszli
po pieniądze

s.3

Prawdopodobnie wiedzieli, że nie ma kamer. Dzień po napadzie wrócili...



Politycznie oszukani

- Popierałem Dorotę Swadek-Schneider w drugiej turze wyborów na wójta. Ona dużo obiecywała w kampanii, a teraz nic z tego nie realizuje. Zostaliśmy oszukani, sam także czu-

ję się oszukany i dlatego postanowiłem działać! - mówi Sławomir Poborski, szef koła Platformy Obywatelskiej, utworzonego właśnie w gminie Domaniów

s.2



Będziemy rządzić do końca...

- Co dalej ze szkołą specjalną?
- Czy Ewa Szczepanik będzie odwołana z funkcji przewodniczącej Rady Powiatu?
- Czy rządząca powiatem koalicja przetrwa do końca kadencji?
Na te i inne pytania odpowiada starosta Zdzisław Brezeń

s.16-17

MAKIAŻ PERMANENTNY

Prestige

Zaprasza

dypłomowana kosmetyczka
Monika Miler-Mocydlarz



NOWOŚĆ!
MANICURE HYBRYDOWY

pl. Piłsudskiego 5, Oława
tel. 692-941-978

HOTEL Marta

Dzień Kobiet

10 marca 2012
godz. 20.00

Rezerwacja - tel. 71 313 40 23

DÖNER KEBAB

Turecki smak prawdziwego KEBABA.

Zapraszamy już od piątku 24 lutego

Oława, 1 Maja 10

Kraksa piłkarzy

To zdarzyło się w poniedziałek 13 lutego, późnym wieczorem

Piłkarze trzecioligowej drużyny MKS SCA Oława wracali prywatnym samochodem z Oleśnicy...

s.38

CATERING - 71-727-10-80

Café Michelle
club & restaurant

Czwartki z muzyką na żywo - wstęp wolny

GALERIA OŁAWSKA - III piętro

REKLAMA

GMINA DOMANIÓW PO się rozwija

Na przełomie stycznia i lutego zawiązano koło Platformy Obywatelskiej w gminie Domaniów. Jego szefem jest Sławomir Poborski, były działacz PSL

W ostatnich wyborach samorządowych Poborski kandydował na wójta gminy Domaniów z własnego komitetu, a jednocześnie ubiegał się o mandat radnego powiatowego z listy „Wspólnoty Samorządowej 2010”, którą tworzyli głównie działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego. Do niedawna sam był członkiem PSL. Opuścił tę partię w ubiegłym roku i wstąpił do Platformy Obywatelskiej. - Pod koniec 2011 w naszej gminie zawiązała się grupa inicjatywna, do której przystąpiło 14 osób, pragnących działać w Platformie Obywatelskiej - wyjaśnia Poborski. - Na początku tego roku uzyskaliśmy pozytywną opinię władz powiatowych PO i 31 stycznia na mocy uchwały Zarządu Regionu Dolnośląskiego PO zostaliśmy oficjalnie zarejestrowani.

Wybrano już zarząd koła. Szefem jest Sławomir Poborski, a jego zastępcy to Dorota Sala i Marcin Siewicki. Funkcję skarbnika pełni Tomasz Kułakowski, a sekretarza - Leszek Zieliński.

- Cieszymy się z tej inicjatywy, bo ona świadczy o stale rosnącym poparciu mieszkańców gminy Domaniów dla naszego ugrupowania - mówi Marek Szponar, szef powiatowego zarządu PO.

- Dalo się to już zauważyć w wyborach samorządowych jesienią 2010, a ta tendencja potwierdziła się w ubiegłorocznych wyborach parlamentarnych - dodaje Roman Kaczor, oławski poseł PO.

- Przez wiele lat mieszkańcy gminy Domaniów głosowali głównie na PSL i SLD, a w pewnym okresie na „Samobronę”. Teraz już systematycznie wygrywa tam Platforma Obywatelska.

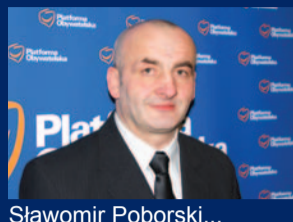
Zdaniem Romana Kaczora, powstanie koła PO w gminie Domaniów pod koniec ubiegłego roku świadczy o tym, że jego członkowie nie

...mieszka w Piskorzówku, żonaty, ma 46 lat i dwóch synów. Legitymuje się średnim wykształceniem - ukończył Technikum Rolnicze w Krzyżowicach. Od kilku lat prowadzi działalność gospodarczą - ma dwa sklepy spożywcze i lokal gastronomiczny. Jest też współwłaścicielem gospodarstwa rolnego...

kierowali się koniunkturalną tendencją: - To nastąpiło zaraz po sejmowym exposé Donalda Tuska, w którym premier mówił o trudnych reformach i czekających nas wyrzeczeniach.

Podobnie uważa Sławomir Poborski. Twierdzi, że członkowie koła PO chcą działać w tej partii dla dobra gminy: - Liczymy, że dzięki partyjnym kontaktom oraz pomocy posła Kaczora, uda nam się sprowadzić do Domaniowa inwestorów, którzy rozruszają gospodarczo naszą gminę.

Poborski: - Czuję się oszukany!



Sławomir Poborski...



- Cieszymy się z tej inicjatywy, bo ona świadczy o stale rosnącym poparciu mieszkańców gminy Domaniów dla naszego ugrupowania - mówi Marek Szponar, szef oławskiego Zarządu Powiatowego PO (na fot. drugi z lewej). Obok niego Sławomir Poborski, poseł Roman Kaczor i Tomasz Kułakowski

Poborski nie ukrywa, że powstanie koła PO stanowi etap przygotowań do kolejnych wyborów samorządowych: - To jest także efekt rozczarowania dotychczasowymi rządami Doroty Swadek-Schneider, którą popierałem w drugiej turze wyborów na wójta. Ona dużo obiecywała w kampanii, a teraz nic z tego nie realizuje! Zostaliśmy oszukani, sam także czuję się oszukany i dlatego postanowiłem działać!

Poborski zamierza „wskrzęsić” temat budowy hali widowiskowo-sportowej w Wierzbnie, jego zdaniem „pogrzebany” przez obecną wójta oraz Radę Gminy: - Proponowałem pani wójt spotkanie z Romanem Kaczorem w tej sprawie, a także w kilku innych kwestiach, w których on mógłby pomóc, to powiedziała, że pan poseł wie, gdzie leży gmina Domaniów.

Marek Szponar zapowiada, że wkrótce powstanie także koło Platformy w gminie Oława. W powiecie oławskim PO liczy obecnie około 100 członków i jest najsilniejszą kadrowo partią w naszym regionie.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

Zapisz dziecko do „Dwójki”

OŁAWA

W szkole

20 lutego rozpoczynają się zapisy do Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Rybackiej na rok szkolny 2012/13

Będą trwały do 20 marca. Do klasy I zapisywane będą dzieci urodzone w 2005, a do klasy 0 - w 2006. Zgłoszenia są przyjmowane w sekretariacie szkoły, który jest czynny w poniedziałki od godz. 9.00 do 16.30 oraz od wtorku do piątku w godz. 8.00 - 15.00. Przy zapisie należy podać

numer PESEL dziecka oraz adres zameldowania.

Dyrektor szkoły informuje, że pierwszeństwo w przyjęciu mają dzieci zameldowane w obwodzie szkoły na pobyt stały. Do odwołu Szkoły Podstawowej nr 2 należą ulice: Bażantowa, Chrobrego, Borsucza, Brzozowa, Jelenia, Lisia, Kasztanowa, Krucza, ks. Janowskiego, Młyńska, Magazynowa, Nadbrzeźna, Na Grobli, Niedźwiedzia, Nowa, Orla, Oleśnicka, Odrzańska, Portowa, Rybacka, Sportowa, Sokola, Słowicza, Wierzbowa, Wilcza, Zwierzyniecka, Zwierzyniec Duży, Żołnierza Polskiego, Żurawia i Zajęcza.

(MON)

„Jedynka” zaprasza

OŁAWA

Przyjdź i zobacz

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 1 im. Bolesława Chrobrego zaprasza dzieci i rodziców w sobotę 3 marca na „Dzień otwarty”

Gości przywitają uczniowie występem w szkolnej auli o godz. 10.00. Na uczestników czekają niespodzianki podczas zwiedzania szkoły. W programie przewidziano uczestnictwo w zajęciach

oraz rozmowy z nauczycielami.

Zapisy do klasy zerowej oraz pierwszej będą prowadzone nie tylko w tym dniu, lecz także od 20 lutego do 20 marca, w sekretariacie szkoły, ul. Żołnierzy AK 21.

Obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym są objęte 5-latki.

Dzieci urodzone w 2006 roku rozpoczną naukę w klasie pierwszej lub na wniosek rodziców mogą kontynuować wychowanie przedszkolne. Dzieci urodzone w 2005 roku są objęte obowiązkiem szkolnym.

(MAG)

OŁAWA

W nowym miejscu

Zarząd Koła Miejskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych po wyprowadzeniu z ratusza, po raz kolejny zmienia siedzibę

Po czasowym urzędowaniu na Młyńskiej, teraz decyzją władz miasta przeniesiono biuro związku kombatantów do budynku przy ul. 11 Listopada 25, obok Sądu Rejonowego.

Termin i czas pracy biura pozostał bez zmian - każdy piątek, w godz. 9.00 - 13.00.

(KAT)

FUNDACJA

KROK PO KROKU do samodzielności
KROK PO KROKU do niezależności
KROK PO KROKU do lepszego jutra

KROK PO KROKU

Terapie indywidualne:
- NDT Bobath
- Voyta
- PNF
- terapia neurostrukturalna wg S. Masgutowej
- terapia stymulacji słuchu Johansena
- leczenie bólu metodą McKenzie

Zajęcia grupowe:
- Ruch rozwijający wg Weroniki Sherborne
- artterapia
- logorytmika
- kinezylogia edukacyjna
- zajęcia polisensoryczne

I wiele więcej!
Serdecznie zapraszamy!

Plac Zamkowy 24A/17 55-200 Oława
www.fundacjakrokpokroku.org.pl
Tel.: 516 202 777, 697 924 601

SZKOŁA TAŃCA „Athina”

zaprasza dzieci i młodzież na

TANIEC TOWARZYSKI
TANIEC NOWOCZESNY, HIP HOP

Zapisy 17 lutego 2012 (piątek),
godz. 17.30 w siedzibie szkoły

Oława ul.1 Maja 33a (pawilon przy basenie)
www.taniec-athina.pl tel. 501 634 018

ODZIEŻ DAMSKO-MĘSKA

NOWO OTWARTY SKLEP ODZIEŻOWY VANESSA
ul. 3 Maja 20K, Oława

odzież nowa

TOWAR WYSOKIEJ JAKOŚCI
W ATRAKCYJNYCH CENACH

JUŻ OTWARTE !!!

OŁAWA Bandytyzm

To był brutalny i przemyślany napad. Do punktu bukmacherskiego przy Chrobrego weszli po pieniądze. Prawdopodobnie wiedzieli, że nie ma tam kamer. Dzień po napadzie wrócili...

Zaczął się 7 lutego o 18.30. Działali szybko. Jeden zaatakował i zastraszył pracownicę, drugi zabrał pieniądze. Poturbowaną i związaną kobietę zamknęli w ubikacji. Ktoś usłyszał krzyki i powiadomił policję. Jednak najpierw podał zły adres, w innym rejonie Chrobrego. Zanim policjanci dotarli na miejsce, sprawcy zdążyli uciec. Ustalono, że w trakcie napadu, w środku lokalu było ich dwóch. Mogli mieć jednak współnika, który czekał na zewnątrz. Świadek widział zaraz po zdarzeniu trójkę uciekających mężczyzn. Policja nie wyklucza, że to mogli być sprawcy napadu na lokal bukmacherski. Oprócz pieniędzy, zginęły klucze, więc właściciele punktu wymienili zamki. To był słuszny krok, bo przestępcy byli na tyle zuchwali, że dzień po napadzie wrócili na miejsce zdarzenia. Otworzyli roletę ochronną, ale nie poradzili sobie z drzwiami. Stary klucz nie pasował. Ktoś bardzo się szarpał z zamkiem i złamał klucz, połowa została w środku.

Obserwowali „Fortunę”?

Na podstawie zeznań poszkodowanej sporządzono portret pamięciowy jednego ze sprawców. Do punktu weszli w czapkach. Głowy mieli owinięte szalikiem, ale część twarzy była widoczna. - *Typujemy trzech podejrzanych* - mówi mł. insp. Jacek Gałuszka, komendant powiatowy policji w Oławie. - *Dwóch jest z naszego powiatu, a trzeci spoza, więcej nic nie mogę powiedzieć. Sprawdzamy to.*

Sprawcy musieli od dłuższego czasu obserwować „Fortunę”. Wiedzieli, kiedy liczony jest utarg, a do środka weszli dokładnie wtedy, gdy pracownica szła uzbierać alarm. Zaciągnęli roletę ochronną i zaczęli działać. Nikt z ulicy nie widział, co działo się w pomieszczeniu.

Do punktu bukmacherskiego zazwyczaj przychodzi stali klienci, którzy wiedzą, na co lub na kogo postawić pieniądze i jak to zrobić. Rzadko zdarza się ktoś zupełnie bez pojęcia o grze.

Jakiś czas przed napadem przyszedł mężczyzna, który rozglądał się po lokalu.

Napadają i kradną! Wracają, bo nie ma kamer

Wcale nie zamierzał obstawiać zakładów. Pracownica zwróciła na niego uwagę, ale nie pomyślała, że to mógł być przestępca, planujący napad. Później żałowała, że nie zrobiła mu zdjęcia komórką.

Wystraszył się miotły

W obrabowanym lokalu nie było kamer. To dało pewność złodziejom i utrudniło zadanie policji. - *W takim miejscu bezdyskusyjnie powinien być monitoring* - mówi Gałuszka. - *To podstawowy błąd właścicieli wielu sklepów i placówek, w których zawsze jest gotówka. Nie trzeba na ten cel dużo wydawać, to koszt około tysiąca złotych. Dzięki monitoringowi schwytaliśmy wielu groźnych przestępców.*

Jako przykład komendant podaje napad na sklep „Żabka”. Rok temu dwóch mężczyzn wbiegło tam, grożąc replikami mieczy samurajskich. Udało się ich złapać właśnie dzięki nagraniom z kamer. W taki system zainwestowała również właścicielka małego sklepu spożywczego przy ulicy Chrobrego w Oławie. 13 lutego przed godziną 16.00 wszedł tam młody mężczyzna i zażądał pieniędzy. Wyciągnął niewielki nóż, ale ekspedientka zachowała zimną krew. Chwyliła za miotłę i przegoniła złodzieja. Kamery nagrały incydent. Zdjęcie z monitoringu publikujemy obok. Jeżeli wiesz, kim jest ten mężczyzna, koniecznie skontaktuj się z policją!

Coraz więcej kradzieży

Na początku lutego komendant policji rozesłał pisma do przedstawicieli większych sklepów, banków, punktów kasowych, totalizatorów i kantorów, z prośbą o przeanalizowanie systemów bezpieczeństwa w ich placówkach. - *Ostatnio odnotowujemy coraz więcej kradzieży, włamań, uszkodzeń mienia* - pisał Gałuszka. - *Oławska policja prosi właścicieli o przypomnienie personelowi, by zwracał uwagę na wszystkie istotne szczegóły, związane z systemem bezpieczeństwa.*

Dlaczego liczba kradzieży i włamań wzrasta? Komendant twierdzi, że jest to spowodowane sytuacją ekonomiczną. W ubiegłym tygodniu policjanci odnotowali



To portret pamięciowy jednego ze sprawców napadu na punkt bukmacherski przy ulicy Chrobrego w Oławie

dziennie po kilkanaście zgłoszeń, dotyczących kradzieży jedzenia, alkoholu i papierosów. - *Jest bieda, rządzący mówią, że bezrobocie spada, ale to nieprawda* - dodaje Gałuszka. - *Ci, którzy kradną jedzenie, to często nie są ludzie z rodzin dysfunkcyjnych.*

Pisma, zwracające uwagę na potrzebę instalacji kamer, w ciągu ostatnich dwóch lat trafiły również do zarządców wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Komendant twierdzi, że większość z nich nie jest zainteresowana. Przedstawiciele wspólnot często odmawiają ze

względów finansowych. - *Taką odpowiedź otrzymaliśmy także od prezesa SM „Odra”* - mówi Alicja Jędo, rzecznik prasowy KPP w Oławie. - *Ponad rok temu napisał do nas, że spółdzielnia nie stać na instalację monitoringu.*

Są kamery, nie ma przestępstw

W bezpieczeństwo na osiedlach zainwestowała już firma deweloperska „Dombud” oraz zarządcy Tomasz Frischmann i Bronisław Paszyński. Ten ostatni zainstalował 11 kamer w różnych rejonach miasta, na budynkach, którymi zarządza. Efekt był natychmiastowy. Przystępczość spadła tam niemal całkowicie. - *Każdego roku mieliśmy po kilkanaście zniszczonych lub skradzionych aut* - mówi Paszyński. - *Teraz tam, gdzie są kamery, zdarza się może jeden uszkodzony samochód. Zamierzam zamontować więcej takich urządzeń, bo to naprawdę działa.*

Paszyński dodaje, że oprócz wybrzków wandalii, skończyło się także podrzucanie śmieci do cudzych pojemników. Kamery pomogły też rozwiązać sąsiedzki konflikt.



Ten mężczyzna próbował napaść na sklep spożywczy przy ulicy Chrobrego w Oławie, ale przestraszył się ataku miotłą. Ma około 25 lat, 180 cm wzrostu, małe znamię lub tatuaż przy prawym oku i zapadnięte policzki. **Rozpoznajesz go? Dzwon na policję: 112 lub 71-38-17-215**

Dwaj panowie niszczyli sobie wzajemnie auta. Kiedy zarządca zamontował kamery, spór uciął.

Policja podkreśla, że monitoring nie tylko pomaga w ustaleniu sprawcy zdarzenia. Nagrania często pokazują, co się naprawdę stało. Przykładem jest sytuacja, która zdarzyła się miesiąc temu w Galerii Oławskiej, w restauracji Cafe Michelle. Mężczyzna, który pilnował tam porządku, bardzo mocno uderzył klienta. Na policji przedstawił nie do końca prawdziwą wersję zdarzeń. Zmienił zdanie, kiedy dowiedział się, że wszystko się nagrało. - *To była scena jak z amerykańskiego filmu* - mówi Gałuszka. - *Na nagraniu widać, jak porządkowy podbiega do uciekającego mężczyzny, odwraca go i z całych sił uderza. Poszkodowany pada na ziemię. Jego oprawca przyznał się i dostał zarzuty za pobicie.*

Właściciele restauracji zwolnili „nadpobudliwego” pracownika, a w jego miejsce zatrudnili licencjonowanego ochroniarza. Na temat standardów bezpieczeństwa komendant Gałuszka rozmawiał też z właścicielami Galerii Oławskiej: - *Prosiłem o zatrudnienie licencjonowanej firmy ochroniarskiej, doświetlenie parkingu i montaż dodatkowej kamery. Zarówno właściciele restauracji, jak i galerii bardzo profesjonalnie podeszli do sprawy, wszystkie zalecenia spełnili.*

Liczba kradzieży i włamań na terenie powiatu rośnie. W niektórych sklepach i placówkach montaż kamer jest niezbędny. Wciąż jednak są właściciele, którzy wolą oszczędzać na bezpieczeństwie, licząc, że do nich złodziej nie wejdzie. Zdarzają się też tacy, którzy w inny sposób ułatwiają zadanie przestępcom. Kiedy dochodzi do kradzieży lub napadu, najpierw dzwonią do znajomych lub rodziny. Dopiero później informują policję. - *Tak było podczas ostatniego zdarzenia w sklepie spożywczym na Chrobrego* - mówi Gałuszka. - *Kobieta zachowała zimną krew i przepłoszyła sprawcę, ale zamiast do nas, zadzwoniła do właścicielki, a w międzyczasie obsłużyła kilka osób. Cenne minuty uciekały, a przestępca był coraz dalej. Pierwszy ruch, jaki należy wykonać, to telefon na policję!*

Innym przykładem są ofiary przestępstw, które zanim zgłoszą włamanie, czy kradzież, sprzątają, bo w mieszkaniu lub sklepie jest bałagan. To zacieranie śladów. W takich sytuacjach nie wolno niczego dotykać. Istotny jest każdy szczegół!

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Bo pisane sercem



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Miłym akcentem zapisał się w dziejach naszej redakcji trzeci dzień bieżącego miesiąca. Właśnie wtedy odbywało się w Warszawie uroczyste wręczenie nagród uczestnikom konkursu gazet lokalnych. O randze tego wydarzenia świadczy obecność w Sali Kolumnowej marszałek Sejmu RP Ewy Kopacz. W jednej z ośmiu kategorii nominowany był nasz kolega Xawery Piśniak, w innej - pierwsze miejsce zajęła nasza redakcyjna koleżanka, Monika Gałuszka-Sucharska. Ten laur jest dla niej nie tylko ukoronowaniem kilkunastu lat pracy

na lokalnych polach i ugorach. To także swoiste wyróżnienie gazety i czytelników.

Informowaliśmy o tym w poprzednim wydaniu gazety, ale laureatka zasłużyła na więcej. Zaczynała kilkanaście lat temu, jako młoda dziewczyna, jeszcze tylko Gałuszka, a dopiero potem doszło - Sucharska. Najpierw w jelszczańsko-laskowskim oddziale redakcji, a potem w naszej przyratuszowej siedzibie, szybko uczyła się dziennikarstwa, w tym ważnej zasady: pisać „do ludzi”, a nie „do gazety”. Oprócz uganiania się za bieżącymi

wydarzeniami, wyróżniała się szczególną wrażliwością na problemy lokalnej społeczności. Opracowując takie materiały, cierpliwie i starannie zbierała informacje o faktach, prezentowała postawę wszystkich stron wobec problemu czy konfliktu. Pozostawiała osąd czytelnikom, drążąc temat do końca. To bardzo trudne dziennikarstwo i - niestety - nie zawsze konsekwentnie stosowane. Na to z „wyższej półki” trzeba mieć talent i chęci. A ona miała i wciąż to udowadniała swoimi tekstami o trudnych ludzkich sprawach.

Takie redakcyjne tematy, mające przepastne dno, trafiły właśnie do niej. Rodziły się pisane sercem teksty, które przy pierwszym redakcyj-



Monika Gałuszka-Sucharska (druga od lewej) przyjmuje gratulacje od innych laureatów „Local Press 2011”

nym czytaniu nieraz ścisnęły w gardle, wilgotniały pod oczami. A uparcie śledzona sprawa przynosiła społeczny efekt. Tak jak pobicie Klauddii, które było kanwą cyklu tekstów, uznanego tym razem w konkursowej kategorii „edukacja” za najlepszy w kraju.

Tym tekstem dzielimy się z Czytelnikami naszą rado-

ścią z sukcesu Moniki, „redakcyjnego serca”. Tak ją nazywamy.

I jeszcze jeden mały akcent, w pewnym sensie lokalny, a lokalność zawsze była głównym kierunkiem publicystyki w „GP-WO”. Otóż warszawską galę laureatów prowadziła dziennikarka Anna Popek. Ma krewnych w poddomaniowskim

Skrzypniku, o czym kiedyś pisaliśmy.

Najważniejsze, że dzięki Czytelnikom, zwracającym się do nas ze swoimi sprawami, oławscy autorzy mogą się ubiegać o obiektywne uznanie i czasem je otrzymują. Gratulując Monice, dziękujemy mieszkańcom ziemi oławskiej za społeczne zaufanie. Bez niego nie byłoby tej gazety.

Zabudowani



Krysipin Matuszewicz

redakcja@gazeta.olawa.pl

Oławskie osiedla rozbudowują się. Powstają domy, drogi i sklepy. Dzięki temu nowi lokatorzy mogą realizować swoje podstawowe potrzeby. Mają gdzie spać, którędy dojechać do pracy i gdzie kupić chleb. Oławskie budynki mieszkalne nie charakteryzują się takim

rozmachem, jak choćby te w pobliskim Wrocławiu. Nie ma tu szklanych ścian, aluminium i naturalnych materiałów do wykończeń. Buduje się ekonomicznie, według sztamowych i prostych w realizacji projektów architektonicznych. To zrozumiałe. Oława to nie

Wrocław, ani żaden kurort - nie ten klient i nie ten budżet.

Drogich i bardzo nowoczesnych mieszkań nikt by u nas nie kupił. Tu musi być przede wszystkim taniej, a niekoniecznie pięknie. Powstają więc całe kwartały budynków i uliczek, nie różniących się tak bardzo od betonowego ciasta, wyrabianego w czasach komuny. Współczesne bloki są wprawdzie mniej kanciaste, krótsze i już nie szaro-niebieskie, ale wizytówką miasta nigdy nie będą. Dopiero za kilka lat wyrosną wokół nich drzewa i zrobi się ładniej,

zdrowiej i przyjemniej. Drzewa wygłuszą hałas, ochronią przed wiatrem, oczyszczą powietrze i będą produkować tlen. Za jakieś pół wieku wnuki mieszkańców bloków z ulicy Zacisznej będą już mogły chodzić na spacer do parku, za „obwodnicą śródmiejską”, o ile teraz ktoś ten park założy.

Na razie istnieje on jedynie w wirtualnej rzeczywistości planów zagospodarowania przestrzennego. Tak samo, jak kompleks sportowy przy torach kolejowych, który nie wiadomo kiedy powstanie. Do

tej pory zastępuje go chodnik wzdłuż łącznika „osiedle - trasa nr 94”, gdzie wieczorami ludzie biegają, jeżdżą na rowerach, rolkach i uprawiają nordic walking. W piłkę tam nie pograją, chyba że w „zbijaka” z kierowcami przejeżdżających tamtędy samochodów.

Dlaczego takie inwestycje, jak tereny zielone i rekreacyjne, uwzględnione w planach zagospodarowania przestrzennego, realizowane będą (o ile w ogóle będą) na samym końcu? Czy nikt odpowiedziałby za ich wdrażanie nie wie, że drzewa rosną dłużej

niż bloki i należałoby zasadzić je odpowiednio wcześniej? Dlaczego nie wyciągnięto wniosków z budowy osiedla Sobieskiego, a wcześniej Chrobrego? Tam mieszkańcy przez całe lata musieli żyć na zwyczajnym wygwizdowie bez drzew, krzewów i miejsc do spacerów, ale chociaż z boiskami i placami zabaw, które realizowano równolegle z budową bloków.

Ile czasu musi upłynąć, żeby lokatorzy nowych bloków mogli żyć w zdrowszym, przyjemniejszym i bardziej estetycznym otoczeniu?

Powiatowe historie niestworzone



Piotr Turek

pturek@gazeta.olawa.pl

Z racji swoich zainteresowań, staram się podejmować tematy, związane z historią naszego regionu. Szczególnie interesują mnie wydarzenia z okresu II wojny światowej. Odwiedziłem każdą, nawet najmniejszą miejscowość w powiecie, rozmawiałem z wieloma ludźmi. Niespełna półtora roku temu rozpocząłem publikowanie na łamach „GP-WO” artykułów z cyklu „Pierwszi oławianie”. Wysłuchiwanie opowieści o odległych czasach jest zawsze bardzo interesujące, czasem jednak niektóre historie wydają się mało wiarygodne. Nie podejrzewam swoich rozmówców o złą wolę, ale pamięć ludzka jest zawodna. Szczególnie w przypadku ludzi wspominających wydarzenia sprzed sześćdzie-

sięciu lat lub powtarzających gdzieś, kiedyś usłyszane anegdoty.

Tym sposobem dowiedziałem się, że Adolf Hitler w czasie wojny odwiedził Oławę, a raczej Ohlau. Miał tutaj przyjechać w przebraniu po swojego kolegę, którego następnie zabrał do Berlina. Krótko po zakończeniu wojny tę historię opowiadali (ponoć w tajemnicy), mieszkający tu jeszcze Niemcy. A skoro o nich mowa, to kolejna osoba pamięta, że w lecie 1945 widziała grupę golasów, biegających po mieście. W jakim celu? Nie wiadomo, może był to jakiś zapomniany zwyczaj? Kolejny rozmówca utrzymywał, że w Oławie zaraz po wojnie pobili go banderowcy - ci sami, którzy nękali go na Wschodzie. Pewien partyzant położył trupem dziesiątki wrogów, a sam

był postrzelony w głowę, na szczęście kula przeszła na wyłot, a on cudem przeżył.

Dużo legend słyszałem na temat filii hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Obóz pracy „Fünfteichen” znajdował się obok Miłoszyc. Według relacji świadka, który odwiedzał ten teren zaraz po wojnie, miały tam być krematoria z ogromnymi kominami, „takimi, jak w Oświęcimiu”. Kolejna osoba widziała krematorium w Oławie, przy dzisiejszej ulicy Kasprowicza. A wewnątrz miał być skład mydła, wyprodukowanego z ludzkiego tłuszczu.

Z kilku źródeł słyszałem o podziemnych korytarzach pod oławskim Rynkiem. Znam osobę, która twierdzi, że jeździła po nich wagonikami, podobnymi do tych, jakie są używane w kopalniach.

Z kolei mieszkaniec jednej z podoławskich wsi odkrył tunel, prowadzący z Owczar do wrocławskiego dworca kolejowego. Podobno w ciągu jednego dnia przemierzył go po ciemku, zwiedził miasto, a następnie wrócił tą samą drogą do domu. Niestety, po latach nie potrafił mi wskazać wejścia do tunelu.

Inna sprawa to sprzęt wojskowy. Szczególnie dużo na ten temat mają do powiedzenia mieszkańcy wsi. Jakby tak zebrać wszystkie historie, które usłyszałem, to prawie w każdym małym stawiku czy sadzawce jest zatopiony niemiecki „tygrys”, a na co drugim polu rozbił się samolot. Kilka lat po wojnie w okolicach Godzikowic wydarzył się wypadek. Podczas orania pola pewien rolnik wjechał na minę. On przeżył, ale z konia nie było co zbierać.

Tak to jest z opowieściami o dawnych czasach - pamięć czasem jest zawodna, ale fantazja ludzka - jak widać - nie zna granic...

KRESKA



OŁAWA

Pod obstrzałem

Ucennice na lekcji jadły, piły, włączały głośną muzykę z komórki. Nie reagowały na polecenia nauczycielki i obrażały ją. Na koniec wyciągnęły papierosy i zapalniczkę. Kiedyś uczniowie bali się nauczycieli, dziś często bywa odwrotnie

Nauczycieli chroni prawo, mają zapewnioną ochronę jako funkcjonariusze publiczni na służbie, ale przejawy agresji wobec nich są na porządku dziennym.

- Jest tego niemało, ale zdajemy sobie sprawę, że wielu incydentów szkoła nie zgłasza na policję - mówi młodszy aspirant Anna Staniec z Komendy Powiatowej Policji w Oławie, zajmująca się przestępczością nieletnich. - Dochodziło nawet do naruszenia nietykalności cielesnej nauczycieli. To oni decydują, kiedy mają dość, czy czują się znieważeni i kiedy kontakt z uczniem stanowi dla nich zagrożenie.

Niedawno na szkolnych zebraniach wychowawcy klas uczulali rodziców na ten problem. Mówili o krokach wychowawczych, jakie może podjąć szkoła w stosunku do ucznia, i o tym, jakie prawa ma nauczyciel.

Obraźliwe słowa

Oławska policja prowadzi kilka postępowań w sprawach dotyczących znieważenia nauczycieli przez uczniów oław-

Wyzywają nauczycieli



Sprawę na policję może zgłosić nauczyciel, albo zawiadomiony przez niego dyrektor szkoły, który ma prawny obowiązek to zrobić.

Do „jednego worka”

Policjanci mówią, że pedagodzy niechętnie zawiadamiają policję o zniewagach. Pomimo że Karta Nauczyciela zapewnia im ochronę, rzadko z niej korzystają. Potwierdzają to nauczyciele. Jakoś przecież muszą pracować, a uczniowie są różni. Czasem się wstydzą, czasem obawiają się także o przyszłość ucznia i czy nie zrobią mu krzywdy. Policjanci uspokajają, że działania funkcjonariuszy i sądu nieletnich mają charakter wychowawczy i działają prewencyjnie. Uczeń przekonuje się, że nauczyciela nie wolno lekceważyć i poniżać.

To niestety zdarza się coraz częściej. - Z naszych obserwacji wynika, że młodzież często czuje się bezkarna, wobec braku reakcji nauczycieli - mówi aspirant Staniec. - To działa na zasadzie łańcuszka - jeden uczeń sobie pozwala, potem następny i następny.

Przyczyn takich zachowań jest wiele. Jedną z nich, na którą zwracają uwagę funkcjonariusze, jest tworzenie klas „lepszych” i „gorszych” oraz umieszczanie uczniów „z problemami” w jednej klasie. To nakręca spiralę niewłaściwych zachowań. Praktyka ta jest popularna w niektórych szkołach.

skich szkół. Jedną zajmuje się wydział dochodzeniowo-sledczy, ponieważ dotyczy ucznia, który ukończył 17 lat. Inne badają policyjni specjaliści od przestępczości nieletnich.

Do kilku incydentów doszło niedawno w jednym z oławskich gimnazjów. Chłopcy obrażali nauczycielkę, nie reagowali na jej prośby o spokój, nie wykonywali poleceń. Znieważali ją także, używając słowa „suka”. W toku postępowania policyjnego przyznali się do winy. Takie zachowanie zdarzyło im się pierwszy raz.

Znieważanie słowne to najczęstszy przejaw agresji wobec nauczycieli. „Suka”, „nienormalna szmata”, „kurwa” - to najczęstsze epitety. Popularne są też wulgarnie wyrażenia o podtekście seksualnym. Uczniowie znieważają także nauczycieli, pisząc o nich obraźliwe teksty na karteczkach, podawanych podczas lekcji z rąk do rąk.

Kto zgłasza?

Dwie gimnazjalistki całkowicie ignorowały na lekcji

obecność nauczycielki w klasie. Jadły, piły, coraz głośniej włączały muzykę z telefonów komórkowych, obrażały nauczycielkę słownie.

- Zdarzają się znieważenia za pomocą gestów oraz inne obraźliwe działania - mówi st. sierżant Wioletta Polerowicz, zajmująca się przestępczością nieletnich. - Naruszeniem nietykalności jest także rzucanie w nauczyciela gąbką, kredą lub papierem. Przystępstwa wobec nauczyciela, jako funkcjonariusza państwowego na służbie, są ścigane z urzędu.

Wyładować frustrację

O problemie agresji wobec nauczycieli w szkołach, podobnie jak o agresji w ogóle - mówi się niechętnie. Konflikty najczęściej rozwiązuje się z udziałem szkolnego pedagoga i rodziców. - Czasem u ucznia pojawia się frustracja, gdy jego zdaniem zostanie niesprawiedliwie oceniony przez nauczyciela - mówi Danuta Mikulewicz, pedagog szkolny. - Zdarza się, że wychodząc z klasy, powie do nauczyciela „spier...”. Przychodzą do mnie uczniowie i skarżą się na nauczycieli. Wiedzą, że mogą, bo jestem w szkole dla nich. Wspólnie szukamy rozwiązania. Czasem jest to wyładowanie frustracji, czasem prowadzę mediacje pomiędzy nauczycielem, uczniem i dyrektorem szkoły. Najczęściej po wykrzyczeniu złości na dorosłego, znajdujemy kompromis. Nie jest to łatwe i nie zawsze wystarczy.

Na swojej stronie internetowej policja apeluje do rodziców, opiekunów prawnych oraz wychowawców, by w ramach rozmów i zajęć wychowawczych z dziećmi i młodzieżą uświadamiać o konsekwencjach prawnych, związanych z obrażaniem i naruszaniem godności cielesnej nauczycieli.

MONIKA GAŁUSZKA-SUCHARSKA
msucharaska@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

W magistracie

Przewodniczący Rady Miejskiej Piotr Regiec zaprasza mieszkańców na sesję

Odbędzie się 23 lutego w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego. Początek o godz.

Bezpieczeństwo i skarga z Lipowej

14.00. Jednym z punktów porządku obrad jest informacja o stanie bezpieczeństwa publicznego w Oławie. Radni wysłuchają także sprawozdania z działalności Miejskiego Zakładu Energetyki Ciepłej. W programie są także: rozpatrzenie skargi w sprawie

zagospodarowania pomieszczeń gospodarczych przy ul. Lipowej oraz uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego terenów w rejonie ulic Kilińskiego oraz Kutrowskiego i Baczyńskiego.

Sesję zakończą wolne wnioski oraz interpelacje i zapytania radnych.

(MON)

TANIA ODZIEŻ

Nowy sklep z najtańszą odzieżą używaną
ZRÓB ZAKUPY ZA MIN. 25,00 ZŁ
I WYLOSUJ SWÓJ RABAT (DO - 20%)

JUŻ OTWARTE !!!

ZAPRASZAMY:
Oława, ul. B. Chrobrego 23 a
(D. H. Kwadraciak I piętro)
pn.-czw. od 10 do 18
pt. 11-18, sob. 10-14

Szczegóły oferty:
www.RestauracjaArkadia.com.pl
tel. 71 318 82 80
ul. Zachodnia 12, Jelcz-Laskowice

Arkadia RESTAURACJA

ATRAKCYJNA OFERTA WESELNA!

**BOGATE MENU
PROFESJONALNA OBSŁUGA
NIEPOWTARZALNY WYSTRÓJ**

MIESZKANIA OŁAWA, ul. Zaciszna

1-, 2-, 3-pokojowe (34,7; 47,2; 59,5; 77,5 m kw.)
cena brutto 4000 zł/m kw.

POTRZEBUJESZ KREDYTU?
Doradzamy bezpłatnie
Gold Finance
(oferty 24 banków)

ZIMOWA PROMOCJA od 3300 zł/m kw.
APARTAMENTY od 3600 zł/m kw.

Oława, ul. Strzelna 8 a

Kontakt po 18.00 tel. 604-472-824 tel. 71-313-54-02

OKULARY NA RATY

10 x 0%

BEZ PROWIZJI, BEZ PIERWSZEJ WPLATY

Promocja ważna w dniach 9.02-29.02

Okulary progresywne, dwuogniskowe, jeduogniskowe, badanie wzroku

optyk klawe ul. Lipowa 1c Galeria Oławska 71 318 21 88 www.optykklawe.pl

Aresztowani Lech i Mieczysław

OŁAWA/OPOLE/WROCŁAW

Zatrzymani

Jeszcze niedawno tworzyli grupę, potem się rozeszli. Teraz obaj siedzą. Oławianina Lecha Z. aresztowano tymczasowo pod zarzutem udziału w obrocie narkotykami. Dawnego gangstera Mieczysława M. - za zastraszanie... właściciela dmuchanego zamku dla dzieci

Lecha Z., znanego w środowisku sportowców, policjanci zatrzymali 13 grudnia w jego mieszkaniu. - Dla dobra śledztwa nie mogę ujawniać szczegółów - mówi prowadzący sprawę prokurator Jacek Gruszka i odsyła do rzecznika prasowego opolskiej prokuratury.

- Zatrzymanie to jeden z wątków dużej sprawy, dotyczącej obrotu narkotykami - mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Opolu Lidia Sieradzka. Sprawa jest ponoć rozwojowa i dotyczy co najmniej kilkunastu osób. Zatrzymanemu Lechowi Z. przedstawiono zarzut udziału w obrocie narkotykami. Chodzi o 1,5 kg marihuany. Prokurator wystąpił o tymczasowy areszt w obawie przed matactwem, co mogłoby utrudniać postępowanie karne. Sąd w Opolu przychylił się do wniosku prokuratury i tymczasowo aresztował Lecha Z. na trzy miesiące.

38-letni oławianin znany jest miłośnikom sportu. Niedawno jednak współpracował z pewną oławską firmą (formalnie nie należała do Lecha Z.), która działała 24 godziny na dobę, więc do-

skonałe mogła służyć jako przykrywką dla zupełnie innej działalności.

Lech Z. był już karany, za pobicie.

*

Mieczysława M. - gangstera znanego przed laty jako „Oława”, słynnego z ucieczek z aresztu, wymuszania haraczy, ściganego swego czasu listem gończym przez FBI - zatrzymano 2 lutego, w jego oławskim mieszkaniu.

Prokurator przedstawił mu cztery zarzuty. Pierwszy to usiłowanie zastraszania... właściciela dmuchanego zamku dla dzieci w marcu 2011. Podobno chciał w ten sposób oczyścić rynek dla konkurencyjnej działalności swojego znajomego. Drugi zarzut, to usiłowanie wymuszenia „haraczu” od pracownika zakładu wulkanizacyjnego, który nie chciał go obsługiwać poza kolejnością. „Oława” miał grozić pobiciem i domagał się 100 zł „odszkodowania” za takie potraktowanie - na drugi dzień przyszedł w towarzystwie ochroniarza do wulkanizatora, który jednak się nie przestraszył i niczego nie zapłacił, choć w aucie zaparkowanym

obok na widocznym miejscu leżał przedmiot wyglądający na broń.

Kolejny zarzut dotyczy oszustwa na kwotę 9 tys zł. Za tyle bowiem Mieczysław M. sprzedał opla combo, wiedząc, że jest bez stosownej dokumentacji i nie będzie mógł być zarejestrowany w Polsce. Prokurator zarzuca Mieczysławowi M. również próbę wymuszenia, by nie składać zażalenia na postanowienie sądu, korzystne dla jego kumpla Zdzisława P.

2 lutego wrocławski sąd uznał, że dowody zebrane w tych sprawach uprawniają do dopuszczenia się przestępstwa przez Mieczysława M. - i to zagrożonego więzieniem do 10 lat - więc z obawy o ewentualne mataczenie czy ukrywanie się „Oławy”, przychylił się do wniosku prokuratury o tymczasowe aresztowanie go na dwa miesiące.

*

Co łączy Lecha i Mieczysława? Oficjalnie zapewne nie. No, może niewiele. Otóż pisaliśmy o nich parę miesięcy temu, przy okazji dziwnych porachunków na ulicy świętego Rocha, przed jednym

z oławskich lokali. W środku nocy przed pub wyszła hałaśliwa grupka ludzi, doszło do szarpaniny. - Dwóch chwyciło jakiegoś mężczyznę, rzucili go na srebrne audi A-4, stojące przy chodniku - opowiadał nam świadek, który ze strachu przed sprawcami nie chciał się ujawnić. - Wtedy podbiegł trzeci mężczyzna. Miał w ręku nóż, którym dźgnął ofiarę pięć razy w pośladek i udo.

Poszkodowany zaczął krwawić. Jak nam opowie-

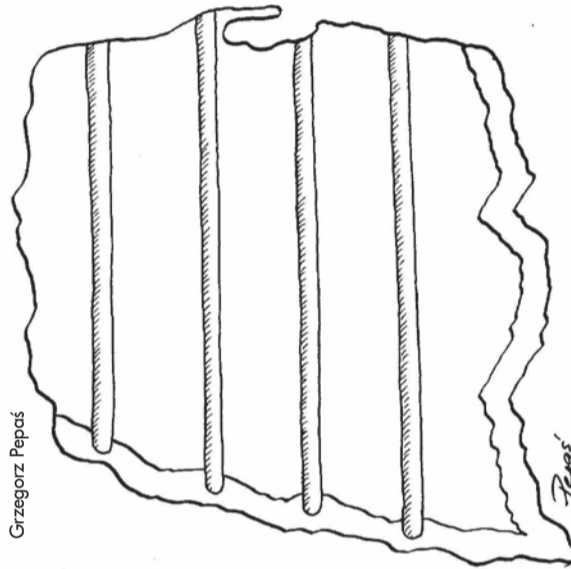
lekarza - mężczyzna powinien zostać w szpitalu. Jednak po udzieleniu mu pierwszej pomocy wyszedł stamtąd na własne życzenie. Policjantom, którzy usiłowali dowiedzieć się czegoś o zajściu, złożył zawiadomienie o... niepełnieniu na nim przestępstwa. Nie chciał rozmawiać, ani nikogo oskarżać. Prokuratura umorzyła śledztwo. Zdaniem jednego ze świadków, który wtedy dzwonił do redakcji (ale nie na policję), wśród trójki aktywnych osób przed pubem, byli Mieczysław M. i Lech Z. - to on jest użytkownikiem srebrnego audi, choć formalnie należy do kogoś innego. Policja nie potwierdziła tych informacji, ale prywatnie funkcjonariusze nie zaprzeczali, że pewne dane wskazywały na obecność obu

mężczyzn w pubie. Żadnego z nich jednak w tej sprawie nie przesłuchano. Nieoficjalnie wiemy, że parę miesięcy temu lokal przy św. Rocha był miejscem spotkań grupy, w skład której wchodził m.in. Mieczysław M. i Lech Z., a także Zdzisław P. i Jacek M. Niewykluczone,

10
- tyle lat więzienia grozi obecnie Mieczysławowi M.

że próbowali zajmować się wymuszaniem haraczy na terenie powiatu oławskiego. Już wcześniej, po roku 2000, „Oława” miał zarzuty o przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu - chodziło o pobicie. Potem długo, długo nic. Dopiero w 2005 znów dał o sobie znać. Jego nazwisko przewija się nie tylko na policji, ale także w dokumentach straży granicznej. Wiadomo, że był czas, gdy wymienieni panowie zbliżyli się do Jerzego W. - wówczas znanego w oławskim świecie sportowym. Mieczysław M. do niedawna miał nawet swoją wizytówkę jako organizatora imprez sportowych w dyscyplinach sportu pokrewnych z tymi, które z sukcesami uprawiał Lech Z. Po incydencie przed lokalem przy ul. św. Rocha drogi obu panów rozeszły się. Lech związał się z większą grupą ogólnopolską, a „Oława” pozostał przy drobnych sprawach. Jak drobnych, wiadać po ostatnich zarzutach, choć wiemy, że spraw byłoby więcej, gdyby poszkodowani nie bali się zeznawać.

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



Grzegorz Pepas

dział inny świadek, sprawca zawiązał nóż w gazetę i wyrzucił na pobliską budowę. Napastnicy uciekli. W tym czasie policja otrzymała informację o szarpaninie przed pubem, więc po chwili zjawili się patrol, a poszkodowany trafił do szpitala. Obrażenia nie były ciężkie, ale - zdaniem

Okradli tylu, że nie pamiętają

OŁAWA

Łupy w krzakach

Od grudnia byli postrachem działkowców. Kradli wszystko, co nadawało się na sprzedaż. Nawet szafę ważącą 170 kg

28-letni oławianin najpierw działał sam. Włamywał

się do altanek wieczorem i w nocy. Zabierał narzędzia i wszystko, co było metalowe. Łupy składał w jednym miejscu, podjeżdżał po nie z wózkiem i sprzedawał w punktach skupujących złom. Elektronarzędzia i cenniejsze przedmioty chował w krzakach. Zabierał je dopiero, gdy znalazł kupca. Zdarzało się, że jego też okradano, dlatego często zmieniał kryjówki. W lutym

tego roku znalazł wspólnika, 22-letniego oławianina. Współpraca nie trwała długo. 7 lutego policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali mężczyznę. - Kradli na Oleśnickiej, Kilińskiego i Wiejskiej - mówi sierżant Beata Borowicz z oławskiej KPP. - Starszy mężczyzna miał doкладnie opracowany system działania. Zaczął w grudniu ubiegłego roku. Zatrzymani nie są w stanie określić, ile działek okradli. Tłumaczyli, że było tego bardzo dużo i już nie pamiętają wszystkiego ze szczegółami.

Policjanci nadal wyjaśniają sprawę. Udało się udowodnić sprawcom 13 włamań do altanek. Razem było ich prawdopodobnie około 30. Ze względu na zimową porę, niektórzy właściciele działek do tej pory nic nie wiedzieli o włamaniach. Poinformowali ich policjanci. Część łupów odzyskano.

(AH)

Nowa strona urzędu



Każdy może sprawdzić nową stronę internetową Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

JELCZ-LASKOWICE Przejrzysta i łatwa w obsłudze

Urząd Miasta i Gminy ma nową stronę internetową

Działa od kilku tygodni. Tak jak poprzednio, są na niej aktualne informacje na temat miasta i gminy, władz,

pracy urzędu i podległych mu jednostek, a także trochę historii, ciekawostek oraz galeria zdjęć. W przeciwieństwie do starej strony, dostęp do tych informacji jest bardzo łatwy. Użytkownikom oszczędzono wielokrotnego wchodzenia w kolejne zakładki.

Nowoczesnym elementem są ruchome zdjęcia pałacu i siedziby Urzędu Miasta i Gminy. - Zamierzeniem było

utworzenie strony, która będzie źródłem informacji, a nie gadżetem - mówi sekretarz Urzędu Miasta i Gminy Andrzej Gwóźdź. - Strona cały czas jest w fazie rozwoju.

Pracowało nad nią około trzech miesięcy „Studio E3” z Jelcza-Laskowice. Autorzy pomysłili o trzech wersjach kolorystycznych - zielonej, niebieskiej i szarej, żałobnej. Kosztowała 12,5 tysiąca zł. (WK)



KPP w Oławie

Właściciele działek mogą odetchnąć. Policjanci złapali sprawców licznych kradzieży i włamań do altanek

Marek Rostecki zostanie w OK?

OŁAWA

Zmiany z poślizgiem

Tak się zdarzy, jeżeli władze miasta zdecydują się wystawić sztukę „Kukuryki”, którą napisał Marek Rostecki

Dyrektor OK tworzył ją od kilku miesięcy. Przedstawia ona elementy historii Oławy, z podziałem na role. Ma być wystawiona podczas Dni Koguta. Burmistrz Franciszek Październik mówi, że wystawienie sztuki zależy od kosztów. W najbliższym czasie odbędzie rozmowę z Markiem Rosteckim, który ma przedstawić szczegółowy kosztorys i scenariusz realizacji. Jeżeli to zaakceptują władze miasta, sztuka będzie wystawiona i dzięki temu Marek Rostecki mógłby zostać jeszcze kilka miesięcy w Ośrodku Kultury, choć już nie jako dyrektor, bo 1 marca tę funkcję przejmuje Anna Ślipko.

Franciszek Październik mówi, że złożył propozycję, aby Marek Rostecki na pół etatu pracował w OK do końca realizacji tego projektu. Tłumaczy, że będzie trzeba dopilnować wiele rzeczy, związanych z realizacją sztuki. Jak



Malwina Gadawa

Jeżeli miasto wystawi sztukę Marka Rosteckiego, będzie on pracował jeszcze przez kilka miesięcy w Ośrodku Kultury

długo? Dokładnego terminu nie ma, ale burmistrz mówi, że Rostecki, o ile panowie dojdą do porozumienia, pracowałby prawdopodobnie do czerwca lub lipca. Chodzi o to, żeby dyrektor zdążył pozamykać i dokończyć wszystkie sprawy. - *To jego pomysł i projekt, więc myślę, że sam powinien go dokończyć* - mówi Franciszek Październik. - *Przez minionych kilka lat bardzo dobrze mi się współpracowało z dyrektorem, więc uważam, że warto elegancko zakończyć ten etap. Właśnie wystawienie*

tej sztuki może być takim akcentem.

Pomysł burmistrza może postawić nowego dyrektora w niezręcznej sytuacji - ma samodzielnie zarządzać Ośrodkiem Kultury, a jednocześnie jako podwładnego mieć dotychczasowego dyrektora, kończącego swój projekt. Burmistrz nie widzi problemu. - *Ludzie inteligentni zawsze się dogadają i porozumieją* - mówi.

MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl

Uratowali jelonka



archiwum Straży Gminnej

Jelonek przeżył dzięki reakcji małżeństwa z Marcinkowic i interwencji oławskiej Straży Gminnej

POWIAT

Ludzie reagują

Był bardzo zmęczony, chciał się wydostać na brzeg, ale sam nie dał rady. Pomogli mu strażnicy gminni

Roczny jelonek wszedł na zamrażającą Oławkę, niedaleko Marcinkowic. Nie mógł wrócić na wał, bo z każdą próbą rozjeżdżały się racice. Małżeństwo z Marcinkowic,

które w czwartkowe popołudnie wybrało się na spacer, zobaczyło przestraszone zwierzę. Jelonek był u kresu sił, powiadomili Straż Gminną. Dyżur mieli Anna Kozyra i Eugeniusz Szponar. Przyjechali na ratunek. - *To dorodny zdrowy samiec* - mówi Eugeniusz. - *Wyraźnie był bardzo zmęczony, musiał długo się męczyć. Weszliśmy na lód i na różki zarzuciliśmy smycz. Jelonek nie pozwolił się zbliżyć. Bronił się i atakował, jednak wyciągnęliśmy go. Gdyby mieszkańcy do nas nie zadzwonili, prawdopodobnie*

byłby ofiarą psów lub po prostu padłby z wycieńczenia.

Kilka dni wcześniej Straż Gminna przyjęła podobne zgłoszenie od kierowcy, który przejeżdżał przez Stary Otok. Zobaczył na stawie trzy łabędzie, był pewny, że przymarzły. - *Pojechaliśmy tam, ale tym razem to był fałszywy alarm, bo ptaki po prostu odpoczywały* - mówi inspektor Zbigniew Jakubowicz. - *Dobrze jednak, że ludzie nie są obojętni na los zwierząt i reagują, kiedy dzieje się coś złego...*

(AH)

H&S

CHIŃSKI MARKET

WKRÓTCE OTWARCIE

Najniższe ceny w powiecie

Spodnie dżinsowe damskie

12 zł



Bluzka damska

9 zł



Spodnie dżinsowe męskie

10 zł



Sweter męski

8 zł



Oława, ul. Lipowa 28 (dawniej HADEx)

DOMANIÓW

Zebranie

Jest ich coraz mniej,
ale wciąż działają

W Gminnym Centrum Kultury i Kultury Fizycznej odbyło się 7 lutego zebranie członków gminnego koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych (kiedyś ZBoWiD). Należy do niego 4 członków zwyczajnych, czyli byłych żołnierzy, oraz 30 podopiecznych, którymi są wdowy po kombatantach. W zebraniu

uczestniczyło 6 kobiet i członek Kazimierz Dumański, a prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Domaniów Elżbieta Rudnik-Weinert. Pułkownik Eugeniusz Praczuk, prezes powiatowej organizacji kombatantów podziękował za aktywność i prężne działanie koła, stwierdzając, że jest to wyjątkowe i cenne, bo w naszym powiecie ta organizacja obumiera. Zachęcał, żeby włączyć młodzież do obchodów świąt narodowych. Wtedy

młodzież uczy się patriotyzmu i szacunku dla dziadków, dzięki którym żyją w wolnym kraju. W obchodach świąt narodowych, organizowanych w gminie Domaniów, członków koła wspiera młodzież z sekcji podnoszenia ciężarów w Wierzbnie.

Kazimierz Dumański zawsze przewodniczył pocztowi sztandarowemu domaniowskich kombatantów, podczas różnych uroczystości. - W czasie wojny, jako 14-latek, zo-

stałem wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec, pracowałem przy budowie hangarów i pasów startowych - wspomina. - Z kołem kombatantów jestem związany od roku 1987, przez 10 lat byłem skarbnikiem. Zostałem odznaczony medalem ZKRPIBWP. Teraz opiekuję się sztandarem.

Prezesem koła w Domaniowie jest Jadwiga Płoszczańska, wdowa po mężu, pełniącym wcześniej tę funkcję. - Mój mąż Józef brał udział w II wojnie światowej, był kierowcą samochodu wojskowego, a otrzymał awans na porucznika - mówi. - Z wojska wyszedł w 1947. W kole działał od momentu jego założenia, 5 lat był jego prezesem.

Na spotkaniu przedstawiono sprawozdanie koła za rok 2011 oraz wybrano zastępcę prezesa, którym została Dommicela Marmulewicz.

TEKST I FOT.:

NATALIA JAKUBOWSKA
redakcja@gazeta.olawa.pl



Kazimierz Dumański został odznaczony dwoma medalami ZKRPIBWP



Uczestnicy zebrania rozmawiali przy słodkim poczęstunku

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej mamy, babci i prababci

śp. Marii Sowy

serdeczne podziękowania składa rodzina

Zakładowi Pogrzebowemu „Archon” za szczególne wsparcie, wszelką pomoc i zorganizowaniu ceremonii pogrzebowej

śp. Krzysztofa Pikińskiego

serdeczne podziękowania składają żona wraz z rodziną

Rodzinie, przyjaciółom, koleżankom i kolegom, sąsiadom, znajomym, zakładom pracy oraz wszystkim, którzy wspierali nas w trudnych chwilach i uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej naszego kochanego

śp. Krzysztofa Pikińskiego

serdeczne podziękowania składają żona wraz z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie

Śp. Eugeniusza Lange

składa Piotr Stadnik z rodziną

Teresie Miazdze wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają dyrekcja szpitala oraz koleżanki z pracy

Panu Stanisławowi Jaśnikowskiemu za wsparcie oraz zorganizowanie ceremonii pogrzebowej

śp. Zdzisława Monastyrskiego

serdeczne podziękowania składa Janina Monastyrska z synami

Serdeczne podziękowania panu Stanisławowi Jaśnikowskiemu za zorganizowanie ceremonii pożegnalnej naszej mamy i babci

śp. Kunegundy Olszowskiej

składa córka z rodziną

Wyrazy głębokiego współczucia prezesowi PKS w Oławie SA Erwinowi Monastyrskiemu oraz Rodzinie z powodu śmierci

Ojca

składają Starosta Powiatu Oławskiego i Rada Nadzorcza PKS w Oławie SA

Księdzu proboszczowi Januszowi Gorczycy serdeczne podziękowanie za wsparcie, słowa pożegnania, odprawienie mszy św. za moją mamę

śp. Kunegundę Olszowską

składa córka z rodziną

Rodzinie, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej naszego taty i męża

śp. Zdzisława Monastyrskiego

serdeczne podziękowania składa żona Janina z synami

Koleżankom, sąsiadom i znajomym serdeczne podziękowanie za udział w ostatnim pożegnaniu naszej mamy i babci

śp. Kunegundy Olszowskiej

składa córka z dziećmi i wnukami

ODESZLI

OŁAWA

| | | |
|---------|--------------------------|------------|
| ✠ 3 II | - Maria Sowa | - ur. 1913 |
| ✠ 4 II | - Stanisława Grekulińska | - ur. 1952 |
| ✠ 4 II | - Kunegunda Olszowska | - ur. 1918 |
| ✠ 4 II | - Aniela Strzała | - ur. 1919 |
| ✠ 6 II | - Wacław Ziajski | - ur. 1919 |
| ✠ 7 II | - Julia Bagińska | - ur. 1930 |
| ✠ 7 II | - Kazimierz Mazan | - ur. 1940 |
| ✠ 9 II | - Edward Kurowski | - ur. 1937 |
| ✠ 10 II | - Bolesław Dętkowski | - ur. 1929 |

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 20-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

Ruszyła „Akcja PIT”

POWIAT

US informuje

Oławski Urząd Skarbowy rozpoczął akcję rozliczania rocznego podatku dochodowego od osób fizycznych. Do 30 kwietnia podatnicy mogą rozliczyć się z fiskusem ze swoich dochodów, osiągniętych w 2011 roku

Zeznania roczne składa się na odpowiednich formularzach, w zależności od źródeł dochodu, jakie podatnik chce rozliczyć. Są to PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39. Zeznania roczne można składać osobiście w siedzibie Urzędu Skarbowego w Oławie, przy ul. Lwowskiej 1, lub za pośrednictwem poczty (w tym przypadku o terminie złożenia deklaracji decyduje data stempla pocztowego).

E-zeznania

Już po raz czwarty podatnicy mają możliwość złożenia zeznania podatkowego również przez internet. Bez tzw. „podpisu kwalifikowanego elektronicznego” drogą internetową można złożyć zeznania podatkowe PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38, PIT-39, PIT-16A i PIT-19A. W tej formie swoje zeznania mogą także złożyć małżonkowie, któ-



rzy wspólnie się rozliczają, oraz osoby samotnie wychowujące dzieci.

Jak to zrobić? Ze strony internetowej www.e-deklaracje.gov.pl, należy pobrać specjalną aplikację, wypełnić formularz, podpisać go i wysłać dokument. Na zakończenie należy pobrać i zachować tzw. urzędowe poświadczenie odbioru. Jest to dowód, traktowany tak samo, jak nadanie listu poleconego.

1 procent

Od kilku lat podatnicy mają możliwość przekazania 1% swojego podatku na rzecz wybranej organizacji pozarządowej, która posiada status organizacji pożytku publicznego. Tę kwotę może przekazać podatnik, który wyliczył podatek należny od wartości wyższej niż zero. Mogą to uczynić podatnicy, płacący podatek dochodowy od osób fizycznych lub ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, a także podatnicy płacący dziewiętnastoprocentową stawkę podatku (tzw. podatek liniowy). Możliwość przekazania 1% mają także emeryci i renciści, którzy nie powierzyli wypeł-

nienia zeznania Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych lub Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Warunkiem przekazania 1% jest złożenie zeznania rocznego w ustawowym terminie (w przypadku korekty zeznania musi być dokonana w ciągu miesiąca od upływu terminu dla złożenia zeznania), oraz zapłata w pełnej wysokości podatku należnego, stanowiącego podstawę obliczenia kwoty, która ma być przekazana na rzecz organizacji pożytku publicznego, nie później niż w okresie dwóch miesięcy od upływu terminu dla złożenia zeznania podatkowego.

Aby przekazać 1% podatku, należy w zeznaniu rocznym wpisać w odpowiedniej rubryce numer KRS organizacji pożytku publicznego, wartość wyliczonego podatku i ewentualnie wskazać cel szczegółowy. Nie ma obowiązku przekazywania swoich danych stowarzyszeniu, które wspieramy. Aktualny wykaz organizacji pożytku publicznego znajduje się na stronie www.mpips.gov.pl/bip.

Inne druki

Od 1 stycznia 2012 obowiązuje zmieniona ustawa

o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników. W związku z tym zmieniły się druki zgłoszeń aktualizacyjnych dla podatników. Dla osób nieprowadzących pozarolniczej działalności gospodarczej identyfikatorem podatkowym jest teraz numer Pesel. Nowy adres zamieszkania podatnik nieprowadzący działalności gospodarczej może wskazać na zeznaniu lub innym dokumencie podatkowym albo zgłosić na zgłoszeniu aktualizacyjnym ZAP-3. Na tym zgłoszeniu podatnik może wskazać również swój rachunek bankowy. Na zeznaniach podatkowych i innych formularzach podatnik nieprowadzący działalności gospodarczej wskazuje numer Pesel, a nie tak jak dotychczas - numer NIP.

Osoby niebędące przedsiębiorcami (niepodlegające wpisowi do centralnej ewidencji działalności gospodarczej CEIDG), nieobjęte rejestrem Pesel, będące podatnikami lub płatnikami podatków i składkami na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, swoje dane aktualizują na zgłoszeniu aktualizacyjnym NIP-7. Te osoby nadal muszą się posługiwać numerem identyfikacji podatkowej NIP.



Krzysztof Trybulewski

- Gorąco zachęcam podatników do składania zeznań za rok 2011 w formie elektronicznej, za pomocą systemu „e-deklaracje” lub poprzez link, zamieszczony na stronie internetowej naszego urzędu - mówi Dariusz Żuraw, naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie

Osoby prowadzące działalność gospodarczą aktualizują swoje dane, w tym również numery rachunków bankowych, na drukach CEIDG-1. Składają je w siedzibie urzędu miasta lub gminy, bez względu na miejsce zamieszkania. Zgłoszeń CEIDG-1 nie składa się w siedzibie Urzędu Skarbowego. Te osoby również posługują się numerem identyfikacji podatkowej NIP.

Będzie łatwiej

W związku z akcją PIT, w ostatnich dniach kwietnia będą wydłużone godziny pracy oławskiego US, a wzorem lat ubiegłych będzie również możliwe złożenie zeznań podatkowych poza Oławą, w gminach Jelcz-Laskowice i Domaniów - *O szczegółowych terminach poinformujemy mieszkańców pod koniec marca* - deklaruje naczelnik Dariusz Żuraw.

Szef oławskiej skarbowki dodaje, że osoby niepełnosprawne lub chore mogą złożyć telefonicznie zapotrzebowanie na druki zeznań podatkowych, pod numerem 71-303-94-33 lub pisemnie na adres: Urząd Skarbowy w Oławie 55-200 Oława ul. Lwowska 1, a także pocztą elektroniczną: us-olawa@ds.mofnet.gov.pl.

W bieżącym roku przewidziano zwroty nadpłat podatku dochodowego przelewem na rachunek bankowy podatnika, wskazany w zgłoszeniach aktualizacyjnych ZAP-3, NIP-7 lub CEIDG-1, gotówką w kasie Banku Spółdzielczego w Oławie przy ul. Pałacowej 13 (na pisemny wniosek podatnika) oraz przekazem pocztowym. W tym ostatnim przypadku nadpłata pomniejszana jest o koszty opłaty pocztowej w wysokości 5,20 zł. + 1% kwoty przekazu.

KRYSZTOF A. TRYBULEWSKI
ktrybulewski@gazeta.olawa.pl

OŁAWA

Finał konkursu

Miejska Komisja ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych zakończyła konkurs plastyczny pod hasłem „Moje marzenia kredką malowane - chcę żyć zdrowo i bezpiecznie”



- Zapraszamy wszystkich zainteresowanych na tę miłą uroczystość, a szczególnie dzieci z rodzicami i opiekunów szkolnych - mówi Czesław Miłosz, szef MKRPA

Marzenia kredką malowane

To czwarty z kolei konkurs, który odbywał się pod patronatem burmistrza Oławy Franciszka Października. Tym razem adresowany był do dzieci, uczęszczających do oddziałów przedszkolnych w oławskich szkołach. - *Celem konkursu była promocja zdrowego i bezpiecznego życia, a także dostarczenie dzieciom wiedzy o zadaniach Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz integracja działań między instytucjami, zajmującymi się profilaktyką antyalkoholową* - mówi Czesław Miłosz, przewodniczący oławskiej MKRPA.

Dzieci biorące udział w konkursie wykonały samodzielnie prace plastyczne, w formie A-4, malowane kredkami pastelowymi, woskowymi itp. Termin nadsyłania prac upłynął 14 stycznia. Złożyło je 26 uczniów SP nr 1, 4, 5 i 8.

- *Komisja oceniająca prace brała pod uwagę ich zgodność z hasłem przewodnim konkursu, samodzielność i oryginalność ujęcia tematu oraz estetykę wykonania dzieła* - informuje Miłosz. - *Po wnikliwym przeanalizowaniu przystanych prac, przyznano po dwa pierwsze, drugie i trzecie miejsca. Pozostałe wyróżniono.*

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe, które ufundowali: burmistrz Franciszek Październik, radny Paweł Gwiazdowicz, salon fryzjerski „Kasia” z Oławy oraz Bronisław Paszyński.

Uroczyste wręczenie nagród odbędzie się w czwartek 23 lutego, o godzinie 14.00, w Sali Rycerskiej oławskiego Urzędu Miejskiego, tuż przed sesją Rady Miejskiej.

(KAT)



Wioletta Kamińska

W czerwcu na tzw. „wale Kołodziej” ma się rozpocząć budowa wałów przeciwpowodziowych z prawdziwego zdarzenia

Jest zgoda na budowę wałów

JELCZ-LASKOWICE
Czas na wniosek

Budowa wałów przeciwpowodziowych ma się rozpocząć za pięć miesięcy

Wojewoda dolnośląski Aleksander Marek Skorupa wydał zgodę na budowę wału przeciwpowodziowego na polderze Lipki-Oława. Inwestycja ma być realizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla województwa dolnośląskiego, na lata 2007-

2013. Pieniądze na ten cel są już zarezerwowane. Teraz konieczne jest złożenie wniosku o dofinansowanie przez Dolnośląski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Bez tego pieniądze przepadną.

Czy DZMIUW zdąży? W grę wchodzi 32 mln zł. Termin składania wniosków przesunięto na 15 marca 2012. Związane to było ze zmianą wymogów biurokratycznych. DZMIUW musi jeszcze przygotować ekspertyzę zgodności projektów z Ramową Dyrektywą Wodną. Marek Kwiatkowski, zastępca dyrektora do spraw inwestycji DZMIUW,

zapewnia, że nie wpłynie to na zmianę harmonogramu przygotowania projektu.

Rozpoczęcie inwestycji planowane jest na 30 czerwca bieżącego roku. Taki sam termin zapowiadali wódcy miasta na ubiegłorocznych spotkaniach z mieszkańcami. Najpierw ma być budowany odcinek wału od rzeki Młynówka Jelecka do ulicy Oławskiej. Stanie w miejscu, gdzie obecnie znajduje się wał z worków, zwany „wałem Kołodziej”. Ustalono, że jest to niewłaściwy odcinek obwałowań miasta, dlatego będzie wykonany najszybciej.

(WK)

informacje

URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE

Biuletyn Informacji Publicznej
www.bip.um.olawa.plstrona dofinansowana
z budżetu miasta OlawyW INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

W nocy z 7 na 8 lutego nieznani sprawcy połamali posadzone jesienią żywopłoty na skwerze Jana Pawła II

Zniszczono ponad dwadzieścia krzewów. Pod znakiem zapytania staje sens kolejnych nasadzeń, które miały być wykonane w tym roku. Skoro nowe rośliny nie mogą przetrwać nawet jednego sezonu na skwerze miejskim, w centrum miasta, to w jaki sposób mogą się utrzymać

Nowo posadzone cisy przeszkadzały wandalom

na innym terenie? Jest jednak nadzieja, że sprawcy wandalizmu zostaną złapani. Teren, na którym zdewastowali nowy żywopłot, jest objęty monitoringiem. Strażnicy miejscy intensywnie pracują nad zidentyfikowaniem sprawców.

O przebiegu tych prac i konsekwencjach wobec sprawców będziemy informować. Połamane cisy celowo pozostawiamy na miejscu, by każdy mieszkaniec mógł zobaczyć skutki wandalizmu.

Apelujemy również do mieszkańców Olawy, którym leży na sercu wygląd naszego miasta, aby zwracali uwagę na wandalizm i zgłaszali zaobserwowane przypadki do naszego wydziału, tel. 71-303-55-51/53.

WYDZIAŁ GKMIOŚ



Tak wyglądał skwer Jana Pawła II z nowymi nasadzeniami...

...a tak wygląda po działaniach wandalii

Wykaz organizacji pożytku publicznego...

...uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych za 2011 rok

Minister Pracy i Polityki Społecznej opublikował wykaz organizacji pożytku publicznego, uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych za 2011 rok (art. 27a ust 1 ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie).

Wykaz ten nie uwzględnia organizacji, które mają obowiązek przekazania do MPiPS sprawozdania finansowego i merytorycznego za 2010 rok, a nie zrobiły tego lub nie zamieściły tych sprawozdań w bazie na stronie internetowej MPiPS w terminie 15 dni od dnia zatwierdzenia sprawozdania finansowego (art. 27a ust. 2).

Wykaz organizacji pożytku publicznego, posiadających oddziały lub siedzibę w Olawie, którym można przekazać 1% podatku dochodowego od osób fizycznych, znajduje się na stronie www.pozytek.gov.pl. Przedstawiamy je także w załączonej niżej „ramce”.

Kto może przekazać 1%?

* płatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych (w tym m.in. podatnicy uzyskujący dochody z odpłatnego zbycia papierów wartościowych);

* podatnicy opodatkowani ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych;

* podatnicy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą i korzystający z liniowej, 19-procentowej stawki podatku;

* 1% mogą przekazać również emeryci, pod warunkiem jednak, że samodzielnie wypełnią PIT-37 i zrezygnują z pomocy

ZUS w tym zakresie. Podobna zasada dotyczy osób, które są rozliczane przez pracodawcę.

W jaki sposób?

* Wybrać organizację pożytku publicznego (OPP), której chcemy przekazać 1% z listy Ministerstwa lub przedstawionej wyżej;

* Wypełnić odpowiednią rubrykę w rocznym zeznaniu podatkowym (PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-28, PIT-38).

Po wyliczeniu, ile podatku będziemy mieli do zapłacenia w tym roku, w odpowiednich rubrykach zeznania podatkowego (zatytułowanych „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP”) wpisujemy nazwę i numer, pod jakim widnieje w Krajowym Rejestrze Sądowym organizacja, której chcemy przekazać 1% należnego podatku. Wpisujemy także kwotę, którą chcemy przekazać dla OPP, nie może ona jednak przekraczać 1% podatku należnego, wynikającego z zeznania podatkowego, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.

W składanym zeznaniu podatkowym można podać dodatkowe informacje, które w jego ocenie mogą mieć wpływ na rozdysponowanie pieniędzy z 1% przez organizację pożytku publicznego (np. wskazać na konkretny cel). Przeznaczona jest na to specjalna rubryka „Informacje uzupełniające” (poz. 132-134 w PIT-28, poz. 308-310 w PIT-36, poz. 108-110 w PIT-36L, poz. 127-129 w PIT-37, poz. 61-63 w PIT-38). Informacje te zostaną przesłane organizacji pożytku publicznego, jako uszczegółowienie przekazanych kwot.

ŁUCJA MYCEK-WOJCIUKIEWICZ
gci@um.olawa.pl

Oławskie organizacje pożytku publicznego

* Stowarzyszenie „Pomoc” przy Oddziale Ginekologiczno-Położniczym i Noworodkowym Szpitala w Olawie KRS: 0000047208,

* Fundacja na Rzecz Rozwoju Ochrony Zdrowia „Szpital w Olawie” KRS:0000220359,

* Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Olawie KRS:0000083236,

* Miejski Klub Sportowy Olawa KRS: 0000097478,

* Międzyszkolny Klub Sportowy Olavia KRS: 0000213334,

* Miejsko-Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych w Olawie KRS: 0000064785,

* Jeździecki Klub Sportowy „W siodle” KRS: 0000103923,

* Sportowy Klub Wędkarstwa Spinningowego „Wydra” KRS: 0000275166,

* Stowarzyszenie „Justita” KRS: 0000217282,

* Liga Obrony Kraju Zarząd Miejski w Olawie KRS: 0000086818,

* Polski Związek Filatelistów Okręg Wrocławski Koło Miejskie KRS: 0000201405,

* Związek Harcerstwa Polskiego, Chorągiew Dolnośląska KRS: 0000264246,

* Związek Sybiraków Oddział we Wrocławiu KRS: 0000029955,

* Caritas Archidiecezji Wrocławskiej KRS: 0000219742,

* Polski Czerwony Krzyż KRS: 0000225587,

* Polski Związek Niewidomych Okręg Dolnośląski KRS: 0000087580,

* Polski Związek Głuchych Oddział Dolnośląski KRS: 0000094089,

* Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego KRS: 0000083356,

* Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Dolnośląski KRS: 0000198933,

* Polskie Stowarzyszenie Diabetyków, Oddział dolnośląski KRS: 0000355779.

Uwaga! W przypadku organizacji o zasięgu krajowym lub wojewódzkim, dopisujemy cel, tzn. miejsce przeznaczenia przekazywanych środków - Olawa.

DYŻURY RADNYCH

Przewodniczący Rady Miejskiej **Piotr Regiec** pełni dyżur w każdą środę od godz. 17.00 do 18.00. Zainteresowani mieszkańcy mogą się z nim spotkać w Biurze RM, pl. Zamkowy 15, w pokoju nr 20, lub skontaktować się telefonicznie - nr 71-303-55-09.

Radni Rady Miejskiej pełnią dyżury w Biurze Rady, pokój nr 21, tel. 71-303-55-09.

Klub radnych PiS - dyżur od godz. 17.30 do 18.30

* 15 lutego - **Andrzej Grzeszczak**

* 22 lutego - **Paweł Gwiazdowicz**

* 29 lutego - **Piotr Regiec**

Klub radnych PO - dyżur od godz. 17.00 do 18.00

* 20 lutego - **Arkadiusz Kwiatkowski**

* 27 lutego - **Mieczysław Koprowski**

Klub radnych BBS - dyżur od godz. 17.00 do 18.00

* 21 lutego - **Jacek Żydo i Elżbieta Wojdyła**

* 28 lutego - **Tomasz Niezgoda**

Radna SLD **Lidia Markowska** dyżuruje w ostatni wtorek miesiąca, od godz. 16.00 do 17.00 - najbliższy dyżur 28 lutego.

(BC)

DYŻURY BURMISTRZA I URZĘDNIKÓW

Burmistrz Olawy **Franciszek Październik** przyjmuje interesantów w sprawach skarg i wniosków w czwartki od godz. 10.00 do 12.00, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Olawie, pl. Zamkowy 15, tel. 71-303-55-01.

Zastępcy burmistrza, też po wcześniejszym umówieniu w sekretariacie urzędu, przyjmują interesantów w sprawach skarg i wniosków:

* **Witold Niemirowski** - w środy od godz. 10.30 do 17.00,

* **Jerzy Hadrys** - w czwartki od godz. 12.00 do 14.00,

Naczelnicy wydziałów przyjmują interesantów w godzinach pracy.

Mobilny Punkt Informacyjny

W olawskim Urzędzie Miejskim działał 7 lutego Mobilny Punkt Informacyjny

Z porad specjalistów ds. funduszy europejskich skorzystało 17 przedsiębiorców. Mobilne konsultacje dla osób zainteresowanych pozyskiwa-

niem funduszy europejskich zorganizowało już po raz trzeci Gminne Centrum Informacji, we współpracy z Głównym Punktem Informacyjnym Funduszy Europejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

(LMW)

Spotkanie z przedsiębiorcami

W Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego odbędzie się 28 lutego kolejne spotkanie burmistrza z olawskimi przedsiębiorcami

Inicjatywa takich cyklicznych spotkań, w celu omówienia aktualnej sytuacji



Franciszek Październik

w mieście, powstała we wrześniu 2011, podczas rozmów burmistrza z przedsiębiorcami. - *Zapraszam olawskich przedsiębiorców do udziału i do dyskusji na temat aktualnej sytuacji oraz kierunków rozwoju gospodarczego Olawy* - mówi burmistrz Franciszek Październik. - *W trakcie spotkania przedstawię zamierzenia władz miasta. Liczę także na propozycje i spostrzeżenia przedsiębiorców, dotyczące funkcjonowania w naszym mieście.*

Spotkanie burmistrza z przedsiębiorcami odbędzie się we wtorek 28 lutego, w Sali Rycerskiej, - początek o godzinie 15.00.

(LMW)

www.walczak.com.pl

STOLARSTWO WALCZAK
rok założenia 1990

OKNA DRUTEX
drewniane i PCV,

DRZWI, schody, parkiety,
podłogi, panele, rolety, żaluzje,
markizy, bramy garażowe

Najkrótsze
terminy
realizacji!

DRZWI
BREMA
KOSPAN
POL SKONE
PORTA
DRZWI
CAL
DOOR-POL

OŁAWA, ul. OPOLSKA 27, tel./fax 71 313 48 69, tel. 71 303 38 08, biuro@walczak.com.pl

Biała Sensacja z HTC!
W prezencie premierowy audiobook
Janusza L. Wiśniewskiego.

4G

PLAY

All Inclusive

za 1 zł

HTC Wildfire S 4G READY
w ofercie All Inclusive MAX 65

Audiobook w prezencie z HTC Wildfire S do wyczerpania zasobów. Na telefonie jest preinstalowana aplikacja z fragmentem audiobooka. Pozostała część do pobrania bez dodatkowych opłat (za wyjątkiem transmisji danych).

SALON PLAY: Oława, Kaufland ul. Iwaskiewicza 4 tel. 790-030-760

ZWIK ZIMOWE PROMOCJE

- 20% rabatu na TERMOWIZJĘ* - NOWOŚĆ**
Zamawiając jedną z naszych usług otrzymacie Państwo rabat w wysokości 20% na wykonanie ekspertyzy termowizyjnej zewnątrz domku jednorodzinnego
- NETTO = BRUTTO* - NOWOŚĆ**
Za wykonanie ekspertyzy termowizyjnej zapłacicie Państwo mniej o wartość podatku VAT.
- GRATIS DO PRZYŁĄCZA - NOWOŚĆ**
Składając zlecenie na wykonanie przyłącza, ekspertyzę termowizyjną w zakresie badania zewnętrznego przyłączonego domku jednorodzinnego wykonamy dla Państwa GRATIS
- PROJEKT PRZYŁĄCZA ZA 1zł netto**
Zamawiając usługę kompleksowego wykonywania przyłącza wodociągowego lub kanalizacyjnego projekt wykonamy za 1zł netto.

Serdecznie zapraszamy do skorzystania z naszych promocji.

Więcej w Biurze Obsługi Klienta przy ul. 3 Maja 30 w Oławie
tel. 71 303 95 30; tel. 71 303 95 37
lub na www.zwik.olawa.pl

*promocja obowiązuje do 31.03.2012 r.

OKNA PVC

www.polokno.pl

Polokno

greenline SYSTEMY BEZOŁOWIOWE 5-KOMOROWE

KÖMMERLING
SALAMANDER

Brüggmann

Ratowice k. Jelcza-Laskowic
ul. Odrzańska 42
tel. 71 318 91 84, tel./fax 71 31891 37
e-mail: biuro@polokno.pl

BUDOMEX PROMOCJA NA MATERIAŁY BUDOWLANE

Hurtownia materiałów budowlanych

Poroton Wienerberger 24 P+W (10,7 szt./m kw.)
55 zł BRUTTO / m kw.

Poroton Wienerberger 11,5 P+W (8 szt./m kw.)
32,8 zł BRUTTO / m kw.

Bloczki silikatowe SIL-PRO
blok UNIKA U 24 L
blok UNIKA U 12 L

Gazobeton
120x200x600 (8 szt./m kw.) 4 zł BRUTTO / szt.
240x240x600 z uchwytem (6,67 szt./m kw.) 7,80 zł BRUTTO / szt.

Płyta gipsowa biała 12,5
Płyta gipsowa wodoodporna 12,5

Bloczek betonowy
2,98 zł BRUTTO / szt.

Posiadamy własny transport HDS

TANIE BUDOWANIE
Oława, ul. 3 Maja 28
tel. 71-301-49-82
kom. 609-808-012
budomexolawa@wp.pl

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

MOŻLIWOŚĆ DEPOZYTU ZAKUPIONYCH MATERIAŁÓW DO WIOSNY!

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Pracownia przyrodnicza w PSP nr 2

Projekt „Pracownia przyrodnicza w każdej gminie” realizowany był w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego 2007-2013 - Priorytet 7 „Rozbudowa i modernizacja infrastruktury placówek edukacyjnych na Dolnym Śląsku”, Działanie 7.2 „Rozwój infrastruktury placówek edukacyjnych”

W jego ramach Publiczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Jelczu-Laskowicach otrzymała taką pracownię, jako jedyna szkoła w naszej gminie.

Całkowita wartość projektu wyniosła 23.250.025,32 zł, z czego wkład własny województwa dolnośląskiego to kwota 6.975.01,60 zł, a Unii Europejskiej - 16.275.024,72 zł.

Głównym celem projektu było wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji, zmniejszenie różnic w jakości usług edukacyjnych, podnoszenie jakości procesu

kształcenia, wspieranie indywidualnych zainteresowań i zdolności każdego ucznia - ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności kluczowych poprzez realizację programów rozwojowych na zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, a także wdrażanie przyjętych rozwiązań do praktyki szkolnej.

Dostarczony w ramach projektu sprzęt: tablica interaktywna z oprogramowaniem, wizualizer, projektor, 7 komputerów z dostępem do internetu, tablet, mikroskopy z podłączonymi kamerami oraz uczniowskie zestawy dydaktyczne, pozwalają na przeprowadzenie większości doświadczeń, przewidzianych w nowej podstawie programowej, która obowiązywać będzie w klasie IV od 1 września 2012, wpływając na rozwój zainteresowań uczniów, związanych z poznawaniem i badaniem środowiska naturalnego oraz jego ochroną.

TEKST I FOT.:
PSP NR 2
W JELCZU-LASKOWICACH



Dostarczony w ramach projektu sprzęt pozwala na przeprowadzenie doświadczeń, przewidzianych w nowej podstawie programowej



Głównym celem projektu było wyrównywanie szans uczniów o utrudnionym dostępie do edukacji oraz podniesienie jakości procesu kształcenia

Konkurs na logo promocyjne miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Konkurs jest skierowany przede wszystkim do grafików, projektantów, artystów plastyków, specjalistów zajmujących się projektowaniem reklamowym, architektów, jak również pasjonatów, uczniów oraz studentów

Prace mogą być zgłoszone indywidualnie lub

zespołowo. W konkursie mogą brać udział jedynie te prace, które nie brały udziału w innych konkursach. Należy je złożyć osobiście lub przesłać drogą pocztową na adres: **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice**. Termin zgłaszania prac upływa **29 lutego 2012**.

Projekt logo promocyjne miasta i gminy Jelcz-Laskowice powinien nadawać się do różnorodnego wykorzystania, zarówno na przedmiotach codziennego użytku, jak też na materiałach promocyjnych i reklamowych oraz nośnikach elektronicznych i grafice internetowej.

Projekt znaku promocyjnego powinien zawierać

dowolną kombinację „liter” i „rysunków”, w jednym lub więcej kolorach. Może być wykonany dowolną techniką, tradycyjną lub komputerową. W pierwszym przypadku wymagana jest konwersja projektu do wersji elektronicznej.

W konkursie przewidziana jest nagroda w wysokości 2.000 zł

Prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu, zamieszczonym na stronie www.jelcz-laskowice.pl

Konkurs na hasło promocyjne miasta i gminy Jelcz-Laskowice

Ma on charakter otwarty, uczestnikiem może być każda osoba fizyczna pełnoletnia lub niepełnoletnia (za pisemną zgodą rodziców lub opiekunów prawnych)

W konkursie mogą brać udział jedynie te prace, które

nie brały udziału w innych rywalizacjach. Prace mogą być zgłaszane indywidualnie lub zespołowo. Należy je składać osobiście lub przesłać drogą pocztową na adres: **Urząd Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice**.

Hasło promocyjne miasta i gminy Jelcz-Laskowice

powinno nadawać się do różnorodnego wykorzystania. Powinno się składać nie więcej niż z pięciu słów (nazwa „Jelcz-Laskowice” będzie traktowana jako jedno słowo).

Projekt hasła musi być zaprezentowany (naklejony) na sztywnej planszy w formacie A-4.

W konkursie przewidziana jest nagroda w wysokości 1.000 zł. Termin zgłaszania prac upływa **29 lutego 2012**.

Prosimy o zapoznanie się z regulaminem konkursu, zamieszczonym na stronie www.jelcz-laskowice.pl

DYŻURY BURMISTRZA

Burmistrz **Kazimierz Putyra** lub jego zastępcy **Aleksander Mitek** i **Piotr Stajszczyk** przyjmują interesantów z gminy Jelcz-Laskowice w ramach skarg i wniosków, po wcześniejszym umówieniu i ustaleniu godziny w sekretariacie UMIG J-L, ul. Witosa 24, tel. 71-381-71-00:
- we wtorki: od godz. 15.30 do 16.30
- w piątki: od godz. 8.00 do 9.00

DYŻURY RADNYCH

Przewodniczący Rady Miejskiej **Henryk Koch** lub wiceprzewodniczący **Stanisław Łukasik** i **Tadeusz Babski**, przyjmują interesantów w sprawie skarg i wniosków - w każdy czwartek od godz. 16.30 do 17.30, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, przy ul. W. Witosa 24, pok. 22.

SiSMS.pl BURMISTRZ MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE INFORMUJE: JEŚLI CHCESZ BEZPŁATNIE OTRZYMYWAĆ SMS-y Z INFORMACJAMI O:

- zagrożeniach takich jak: wichury, gwałtowne burze, powódzie, katastrofy
- awariach: prądu, gazu, wody
- imprezach kulturalnych i sportowych
- bezpłatnych badaniach lekarskich i programach zdrowotnych
- edukacji szkolnej i przedszkolnej

ZAREJESTRUJ SIĘ!!!
WYŚLIJ SMS* O TREŚCI
Tak.doa03
NA NUMER **661 000 112**

www.SiSMS.pl Burmistrz Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice Kazimierz Putyra

INFORMACJA I BEZPIECZEŃSTWO



INNOWACYJNA
GOSPODARKA
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Akcja PIT

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Oławie informuje mieszkańców miasta i gminy Jelcz-Laskowice o uruchomieniu punktu przyjmowania zeznań rocznych za rok 2011

Punkt będzie działał w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, przy ul. Witosa 41, w dniach 5, 12 i 19 kwietnia 2012, w godz. od 8.00 do 15.00.

(US)

Udany i najtrwalszy produkt JZS Jelcz

JELCZ-LASKOWICE

Srebrny jubileusz

1 stycznia 1987 pojawiło się na mapie Polski nowe miasto, o nazwie Jelcz-Laskowice. Stało się to na podstawie uchwały Rady Państwa PRL z 15 grudnia 1986

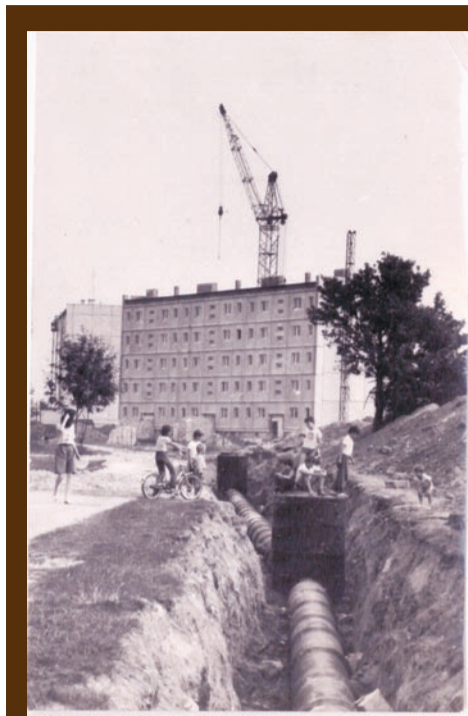
Ostatnia sesja Gminnej Rady Narodowej w Laskowicach Oławskich odbywała się 6 stycznia 1987, w kinie „Opty”, dziś już nieistniejącym. Wtedy rozwiązano GRN i powołano Miejsko-Gminną Radę Narodową, realizując postanowienie Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu z 27 grudnia 1986.

Oficjalne początki

Na inauguracyjne posiedzenie M-GRN przybyli: Zygmunt Surowiec - sekretarz Rady Państwa, Ryszard Badura - przewodniczący WRN we Wrocławiu oraz Janusz Owczarek - wojewoda wrocławski. Akt nadania praw miejskich przekazał Zygmunt Surowiec I sekretarzowi KG PZPR Franciszkowi Putowi. Do czasu wyboru przewodniczącego M-GRN, sesji przewodniczył radny-senior Leonard Bagiński, dziś już nieżyjący. Funkcję przewodniczącego M-GRN powierzono Zbigniewowi Jankowskiemu, który przed utworzeniem miasta przewodniczył GRN w Laskowicach Oławskich. Na jego zastępców wybrano Franciszka Puta, Romana Mroza (dyrektora ZDUNG) i Wita Sucheego (sekretarza KZ PZPR w JZS). Oprócz nich, w skład prezydium M-GRN weszli szefowie stałych komisji problemowych: Andrzej Jaworski, Wojciech Kasprzyk, Władysław Jeliński, Zdzisław Nowacki, Tadeusz Wygoda i Stanisław Żabski.

Wojewoda podkreślił miastotwórczą rolę Jelczańskich Zakładów Samochodowych oraz prawidłową symbiozę fabryki z otaczającym ją regionem. Przekazał również dar WRN dla Jelcza-Laskowic - 20 mln złotych na cele gospodarki komunalnej oraz na remonty dróg.

Dyrektor JZS Jan Dalgiewicz przypomniał rodowód wsi Jelcz i Laskowice Oławskie, które połączono w jeden organizm miejski. Mówił też o tych, którzy po II wojnie światowej na tej ziemi utrwalali władzę ludową. Zapewnił, że fabryka



Źródła:

* Eugeniusz Bagiński, Rodowód nowego miasta Jelcz-Laskowice, Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1993
* „Głos Jelcza” - 1/1987, 2/1987 i 3/1987

Jelcz-Laskowice na fotografiach sprzed lat

FOT.: ARCHIWUM ZS JELCZ

nadal będzie pomagała miastu i przekazał dar załogi JZS - księgę pamiątkową, a także zadeklarował 1 mln złotych na cele kulturalne. Taką samą kwotę zapewnił Julian Newlaczyn - dyrektor „Polmożbytu”. Załogi Zakładu Mleczarskiego (obecnie już go nie ma) oraz Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zobowiązały się do wykonania - w czynie społecznym - prac służących miastu, na wartość po około 1 mln złotych. Poinformowali o tym ówczesni szefowie tych przedsiębiorstw - Kazimierz Jankowski i Stanisław Dziekoński.

Na drugiej sesji M-GRN, odbywającej się 30 stycznia 1987, wybrano naczelnika miasta. Został nim Eligiusz Piechota, który - do czasu objęcia tej funkcji - był inspektorem oświaty i wychowania w Laskowicach Oławskich.

Rodowód miasta Jelcz-Laskowice

Utworzenie miasta J-L zainteresowało Eugeniusza Bagińskiego, autora opracowania „Rodowód nowego miasta Jelcz-Laskowice” (Wydawnictwo Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1993). Już we wstępie autor zwrócił uwagę na to, że miasto J-L nie zaistniałoby bez pozostałego po wojnie potencjału - kilkudziesięciu hektarów hal pod dachem, ocalałych po fabryce zbrojeniowej Kruppa. Jego zdaniem, nastąpiło tragiczne sprzężenie losów przyfabrycznego obozu pracy i śmierci z powstałą na tym miejscu fabryką motoryzacyjną - „zwiadunem nowych czasów”, zaczątkiem dynamicznego rozwoju Jelczańskich Zakładów Samochodowych i przyczyną powstania miasta.

Dalej Bagiński wymienia powody uzasadniające zainteresowaniem się tym „miastem w drodze” i „w marszu”. Zaintrygowała go młodzież miasta, które powstało w wyniku „przedziwnych kompromisów”. Dotyczyły one nazwy dwuczłonowej, niewłączenia Miłoszyc do miasta, mimo że projektanci planu zagospodarowania przestrzennego przewidywali takie rozwiązanie. Zaciekało go także, czy miasto Jelcz-Laskowice wpasowuje się w istniejącą sieć osiedleńczą, utrwaloną funkcjonalnie powiązaniem, zależnościami, dominacją wpływów i oddziaływań.

Zaintrygowała go też sama struktura miasta, która stanowiła zaprzeczenie ładu przestrzennego, funkcjonalności i estetyki - niespójna zabudowa zagrodowa, jednorodzinna i wielorodzinna, brak wykształconych ośrodków i centrum usługowego, brak wnętrza, ciągów ulicznych i pieszych. Autor opracowania uważał, że te wszystkie cechy muszą mieć zasadniczy wpływ na sposób i rodzaje zachowań przestrzennych oraz postawę mieszkańców tego miasta, postanowił to zbadać.

Opinie mieszkańców

Z badań prowadzonych w roku 1989 wynika, że nadanie praw miejskich J-L aprobowała mniej niż połowa badanych. W roku 1993 współczynnik aprobaty kształtował się na poziomie 67 proc.

Podobnie przedstawiały się wyniki badań, które dotyczyły nazwy nowego miasta. W 1989 roku 40 proc. respondentów nie miało zastrzeżeń do przyjętej nazwy. Oponenci uważali, że nazwa powinna być inna, np.: Laskowice lub Jelcz, Jelcz Nowy, Jelczkowice

lub Lasielcz. Po upływie czterech lat współczynnik aprobaty dla przyjętej nazwy wynosił 72 proc. Nazwa miasta już nie budzi większych emocji. Na pewno jest oczywista dla tych, którzy „żyją z nią” od jej urodzenia.

Autor opracowania badał też przywiązanie do miasta. Okazało się, że zdecydowana większość mieszkańców nie miała zamiaru wyprowadzić się z J-L, mimo pewnych dotkliwych niedostatków (brak usług z zakresu kultury, pustynia kulturalna, nieestetyczny wygląd i słaby rozwój miasta, brak centrum, perspektyw, usług i mieszkań, zła komunikacja wewnętrzna itp.). Z badań wynika, że w latach 1989-1993 wzrastała liczba mieszkańców niezamierzających zmieniać miejsca zamieszkania. Zdaniem Bagińskiego, można w tym upatrywać procesu postępującej stabilizacji społecznej i wzrostu akceptacji miasta.

Respondenci wskazywali też, na jakie sprawy miejskie należy zwrócić szczególną uwagę. To przede wszystkim konieczność rozwiązania problemów zatrudnienia, zapewnienia większą wielokierunkowość. Badani uważali, że należy dać różnorodną ofertę zatrudnienia, a nie tylko możliwość i zgoda konieczność zatrudnienia w jednym dużym

zakładzie - Jelczańskich Zakładach Samochodowych.

Udział JZS

W opracowaniu czytamy: - Po wojnie Laskowice Oławskie i Jelcz, wchodzące w skład obecnego miasta, niczym się nie wyróżniały spośród okolicznych miejscowości, a głównym zajęciem tu osiadłej ludności było rolnictwo. Dopiero utworzenie Jelczańskich Zakładów Samochodowych, w roku 1952, spowodowało dynamiczne ożywienie... JZS dynamicznie zwiększały produkcję z 4800 pojazdów w roku 1966 do 11700 w latach 1975 i 1976. Zapotrzebowanie na mieszkania ciągle wzrastało... W roku 1977 zatwierdzono plan ogólny zagospodarowania przestrzennego wsi Jelcz - Laskowice Oł. - Miłoszycy. Wybudowano, akurat niezgodnie z planem i zasadą ochrony gruntów rolniczych, osiedle Metalowców w latach 1975 - 1978 i osiedle XXXV-lecia PRL w latach 1978 - 1985. W tym czasie postawiono dalsze budynki hotelowe na osiedlu przyfabrycznym oraz wiele domów jednorodzinnych... JZS były niewątpliwą przyczyną sprawczą powstania miasta Jelcz-Laskowice...

Lata 1959-1976 to okres rozkwitu JZS, wtedy produkcja

wzrastała z wyraźną kulminacją w latach 1974-1976. W latach następnych produkcja malała, w roku 1992 wyprodukowano 1021 pojazdów. Gwałtownemu spadkowi produkcji nie towarzyszyła równie radykalna redukcja zatrudnienia (prawie 4000 w roku 1992). Od połowy lat siedemdziesiątych rosła liczba osób zamieszkałych na terenie obecnego miasta - z niecałych 6 000 w roku 1975, do około 15 000 w 1992. Wydawało się, że historia J-L i rozwój tego miasta są związane na dobre i na złe z JZS.

Jelcz padł cztery lata temu. Na szczęście udało się stworzyć wcześniej alternatywę zatrudnienia dla mieszkańców. Pracę oferują firmy, funkcjonujące w Podstrefie Wałbrzyskiej Strefy Ekonomicznej, a także w obiektach byłego Jelcza. Upadek JZS nie zatrzymał rozwoju nowego miasta i całej gminy. Można to zauważyć „gołym okiem”. O stosunkowo dobrej sytuacji świadczy też poziom bezrobocia - około dwóch procent dolnośląskim. Można więc zaryzykować twierdzenie, że najbardziej udanym i najtrwalszym produktem dawnej jelczańskiej fabryki jest miasto Jelcz-Laskowice.

JERZY SMYK
jsmyk@gazeta.olawa.pl



Upadek JZS Jelcz nie zatrzymał rozwoju Jelcza-Laskowic, to miasto wciąż się rozbudowuje

JELCZ-LASKOWICE

Z sesji RM

**150 tysięcy złotych prze-
każe gmina starostwu,
na termomodernizację
Zespołu Szkół Ponad-
gimnazjalnych. Przeciwni
takiej decyzji byli opozy-
cyjni radni**

Wsparcie finansowe dla powiatu zaproponował burmistrz Kazimierz Putyra. Uzasadniał to tym, że w budynku szkoły podlegającej powiatowi ma siedzibę Publiczne Gimnazjum nr 1. Na początku



Kazimierz Putyra chce oddać gimnazjum starostwu powiatowemu

Dobrowolna dotacja czy szantaż?

stycznia zwrócił się z wnioskiem w tej sprawie starosta oławski, a burmistrz wstępnie obiecał udział gminy J-L w tym przedsięwzięciu.

Negocjacje trwają

Gimnazjum to szkoła gminna, którą w zeszłym roku przeniesiono z budynku przy ul. Szkolnej do ZSP. Umowę dzierżawy pomieszczeń podpisano na rok. Obowiązuje do końca bieżącego roku szkol-

nego. Nie wiadomo, na jakiej zasadzie gimnazjum będzie dalej funkcjonowało w budynku ZSP, bo władze gminy i starostwa dotychczas nie podpisały nowej umowy w tej sprawie. Mimo to o dotacji dla powiatu jelczańscy radni mieli zdecydować na styczniowej sesji Rady Miejskiej.

- Gdy w ubiegłym roku przenosiliśmy gimnazjum do ZSP, twierdził pan, że jedynym kosztem będzie opłata dzierżawy za wynajem pomieszczeń - przypomniał radny Michał Szelwach z „Przyjaznej Gminy”. - Obecnie nie mamy formalnego przekazania tych pomieszczeń, a już dajemy powiatowi 150 tysięcy złotych. Czy to zgodne z prawem? W naszych szkołach też jest sporo do zrobienia. Nie mam nic przeciwko udzielaniu pomocy, ale najpierw załatwmy swoje sprawy, a dopiero wtedy bądźmy dobrymi wujkami.

Pomysłowi dotacji sprzeciwił się także radny Ireneusz Stachnio z PiS. Powiedział, że podczas obrad jednej z komisji stałych pojawiły się głosy, że dotacja na termomodernizację to „szantaż ze strony powiatu”. W ten sposób gmina płaci za niepodpisaną dotychczas umowę dalszego

użytkowania pomieszczeń. Radny Tadeusz Babski z PO zauważył, że będzie to trzeci etap termomodernizacji szkoły powiatowej, który ma kosztować 212 tys. zł, z tego 150 tysięcy przekaże gmina Jelcz-Laskowice. - To znaczy, że zapłacimy więcej niż właściciel obiektu - stwierdził radny. - Według mnie uczniowie ZSP mają najlepsze warunki nauki wśród wszystkich szkół znajdujących się w gminie Jelcz-Laskowice. Lepsze niż uczniowie naszych szkół. W tej sytuacji powinniśmy się raczej skupić na wyrównaniu tych szans, a nie sponsorować powiat.

Kazimierz Putyra tłumaczył, że nie powinno się łączyć sprawy dalszego funkcjonowania gimnazjum w ZSP z dotacją. Szkoła powiatowa służy bowiem głównie mieszkańcom i dzieciom z miasta i gminy Jelcz-Laskowice, dlatego samorząd gminny powinien pomóc - tak jak to robi w przypadku remontów dróg. Burmistrz obruszył się na słowa Tadeusza Babskiego. - Rozumiem, że nie poprzez pan tego dofinansowania, i nie powinniśmy go dawać szkole, w której pan pracuje, tak? - pytał retorycznie i po

chwili skomentował: - Ciekawa postawa...

Babski ripostował, że jako pracownik ZSP cieszy się z remontów w tej szkole, ale jest też radnym gminy i musi dbać przede wszystkim o jej dobro.

Rozpoczęła się dyskusja. Porównywano warunki nauczania w szkołach Jelcza-Laskowic i gmin ościennych, co przerodziło się w polityczne zaczepki. Kazimierz Putyra stwierdził, że gdyby starostą był ktoś z PO, nie byłoby tej dyskusji. Debatę przerwał przewodniczący rady Henryk Koch, stawiając wniosek o jej zamknięcie. Poparła go większość radnych.

Za udzieleniem dotacji dla powiatu głosowało 12 radnych. Siedmiu było przeciw.

Gimnazjum i ZSP - jedno ciało

Po sesji RM zapytaliśmy burmistrza, dlaczego nie ma porozumienia z powiatem w sprawie dalszego funkcjonowania Publicznego Gimnazjum nr 1 w ZSP. Kazimierz Putyra powiedział, że rozmowy z władzami starostwa trwają od kilku tygodni. Do-



Radny Ireneusz Stachnio z PiS był przeciwny przyznaniu dotacji dla powiatu

tyczą włączenia gimnazjum do ZSP i utworzenie jednej szkoły, a nie dalszej dzierżawy pomieszczeń.

- Szkoła ma działać jako jedno ciało od 1 września tego roku - mówi Putyra. - Rozmawiamy o tym i ustalamy formalności już teraz, by wcześniej poinformować o tym społeczeństwo. Uważam, że to korzystniejsze rozwiązanie dla obydwu samorządów, a także uczniów, którzy będą mogli kontynuować naukę w jednej placówce przez sześć lat. Takie rozwiązanie spowoduje też oszczędności. My jako gmina będziemy mogli tę szkołę wspomagać.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGŁĄDAMI REDAKCJI

Pytam, bo nie wiem

Apel „Tęczy” o debatę na temat szkoły specjalnej, relacja z wizyty w budynku po wiejskim gimnazjum, omówienie budżetu powiatu i wywiad z panią dyrektorką Domu Dziecka („GP-WO” nr 6/2012). Wbrew pozorom są to teksty na ten sam temat: czy politykę, także lokalną, traktujemy tak, jak mówił o niej papież: działanie dla dobra wspólnego

Szkoła specjalna należy do powiatu, a mieści się w budynku miasta. Burmistrz chce odzyskać swoją przestrzeń, zwłaszcza że jest mu potrzebna. Nie robi tego ani podstępem, ani zniechęceni. Zapowiadał to starostwu w poprzedniej kadencji i od początku obecnej. Podarował nawet działkę pod budowę nowej szkoły, czym zasugerował rozwiązanie. Niestety najgorsze, bo niewykonalne. Powiatu zwyczajnie na taką budowę nie stać i to jest druga niepodważalna prawda. Jakie jest więc wyjście?

Pomysł przeniesienia szkoły z miasta do budynku po wiejskim gimnazjum uważam za niegodny. Sugeruje, że dzieci niepełnosprawne są jakiegoś gorsze, a potrzeby ich i udręczonych rodziców - mniej ważne. Oława daje dobre warunki komunikacyjne. Łatwo tu dojechać z każdej wioski w powiecie. Pozwala dzieciom z deficytami uczestniczyć w jakiejś namiastce życia miejskiego - ze wszystkim, co się z tym dobrze kojarzy, a jest tak ważne dla ich rozwoju. Wystawienie ich za rogatki, do budynku, który trzeba kupić (jest własnością oławskiej gminy wiejskiej), wyremontować, zorganizować dojazd (poprzednio dzieci zwożone były gimbusem z jednej gminy, a nie z trzech), będzie kosztować pewnie tyle, co budowa nowej szkoły.

Adaptacja części internatu przy ulicy Kutrowskiego? A znajdzie się tam miejsce na prowadzenie terapii zajęciowej

itp.? Nie wiem. Wiem natomiast, że jest w centrum Oławy piękna czterokondygnacyjna kamienica po kapitalnym remoncie. Mieszkało tam swego czasu sześćdziesięcioro dzieci, dziś połowa z tego. Należy do powiatu, nie wymaga inwestycji. Ma po sąsiedzku poradnię pedagogiczno-psychologiczną i bardzo blisko dworzec PKS. Miejsca w niej dużo, bo co innego mieszkać (łóżka, szafy), a co innego uczyć się. Właśnie weszła w życie ustawa, która takiemu rozwiązaniu sprzyja. Oławski Dom Dziecka powinien być wygaszany (stopniowo likwidowany). Dzieci mają trafić do rodzin zastępczych. Te, którym żadna rodzina już nie jest w stanie pomóc, mają się znaleźć w ośrodkach socjoterapii. Taki już zresztą w Oławie jest. Pani dyrektor DD wyznaje w wywiadzie: „dążymy do tego, żeby zamiast Domu Dziecka powstała instytucja, która pełniłaby funkcję placówki interwencyjnej i socjalizacyjnej (...) dla 14 wychowanków (...) Ustawodawca dał czas do 2020 roku”. Tymczasem jeszcze w grudniu 2011 DD przyjął troje dzieci z jednej z wiejskich podstawówek. Czyżby nie było nowych rodzin zastępczych, przygotowanych „pod ustawę”?

W DD nie powinno być dzieci młodszych niż 10-letnie. Ustawa dopuszcza taką sytuację tylko w przypadku licznych rodzeństw. Dopuszcza, ale nie nakazuje. Rodzeństwa we wszystkich powiatach bywają rozdzielane, ale w taki sposób, żeby miały ze sobą kontakt. Co więc robi 5-letnia dziewczynka w tym DD, wśród nastolatków, o których sama pani dyrektor mówi: „często poważnie zaburzeni, zdemoralizowani”?

Uchwała oławskiej Rady Powiatu powierzyła organizowanie rodzinnej pieczy zastępczej Domowi Dziecka. Dlaczego? Przecież publiczna placówka i forma rodzinna to oczywista sprzeczność (w tym interesów). Pani dyrektor zapewnia, że już „powołano Zespół Rodzinnej Pieczy Zastępczej, przydzielono kierownika, zatrudniono koordynatorów”. Nie słyszałam

o konkursie na te stanowiska, ani o naborze na nie. Jakoś cicho się to odbyło.

Wystarczy odrobina przyzwoitości, serca i rozsądku, żeby wszystko naprawić. Młodsze dzieci do rodzin zastępczych, młodzież do nowej siedziby. Np. do budynku po wiejskim gimnazjum. W końcu do szkoły będą dojeżdżać z jednego punktu do jednego miasta, są prawie dorośli i pełnosprawni. Albo taniej i wygodniej - przenieść ich do internatu przy Kutrowskiego. Przecież docelowo wystarczy 14 łóżek i małe zaplecze, czyli 3-4-pokojowe mieszkanie.

I tak w połowie pusta kamienica przy placu Zamkowym może się stać całkiem pustą i będzie gdzie, po wakacjach, przeprowadzić szkołę specjalną. Tymczasem słyszę, że wygaszany DD zostaje, gdzie był, a do tej samej kamienicy ma się przeprowadzić część starostwa, czyli urzędnicy z biurkami. Szkoda. Chociaż może to plotka? Pytam, bo nie wiem. Z ostatniego numeru „GP-WO” dowiaduję się, że na ten rok „powiat musi zabezpieczyć środki finansowe w wysokości 300.400 zł na funkcjonowanie organizatora pieczy zastępczej” (nie na dzieci), czyli ponad 25.000 zł miesięcznie.

A teraz odpowiem tym, którzy pomyślą, że moje pobudki nie są czyste, że są egoistyczne i polityczne. Otóż nie! Nigdy nie szukałam pracy w Oławie. Nigdy też nie podejrzewałam, że stracę całą ogromną osobistą sympatię do starosty oławskiego. Nawet fakt, że związałam się z „Solidarną Polską”, a on pozostał w PiS, uważałam za pozytywny. Kiedyś przecież ta mała i ta duża partia prawicowa będą musiały współpracować, zawrzeć koalicję. Lepiej mieć wtedy przyjaciół, niż wrogów po drugiej stronie. Dlatego sposób, w jaki starosta traktuje sprawy najmłodszych, najsłabszych i najbardziej poszkodowanych mieszkańców powiatu, tak bardzo mnie zabolął. Jest moim osobistym rozczarowaniem także fakt, że wielu radnych, których znam i cenię, mimo że politycznie bardzo się różniły, podniosło rękę w tej sprawie, kompletnie bez refleksji. Ale może jeszcze jest na nią czas? Pytam, bo nie wiem!

JOLANTA KRYSOWATA

METEOR
ŚRODKI ŁĄCZNOŚCI

sklep internetowy
www.meteorCB.pl

CB RADIO

GPS nawigacja

Jelcz-Laskowice
ul. Oawska 21
tel. 71 381 16 15

Wrocław
Aleja Pracy 24 b
tel. 71 360 16 44

omega

Szczegółowa oferta na naszej stronie:
www.omega-phu.pl
e-mail: biuro@omega-phu.pl

OKNA
ROLETY PARAPETY

OŁAWA, ul. OPOLSKA 7
(obok CDN)
telefon 71 303 44 12
telefon 600 965 156

Pomiar gratis!
Profesjonalny montaż!

KURS ZAWÓD

- kierowca wózków jezdniowych (certyfikat angielski i niemiecki)
- obsługa suwnic, wciągników żurawi (HDS)
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- spawalnicze - podnoszenie kwalifikacji
- podesty ruchome przejezdne
- kosy i piły spalinowe
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

tel. 71-313-21-21
tel./fax 71-393-10-08
kom. 691-716-663
kom. 691-716-555

www.szkoleniakursy.com

Restauracja Laguna

Oferujemy:
organizację przyjęć
weselnych, komunijnych,
bankietów biznesowych
itp.

tel. 77 420 46-37, kom. 602-662-427
Otwarte codziennie od 13:00 do 21:00

Brzeg - obwodnica miejska na trasie Wrocław-Opole 19 km od centrum Oławy.
www.restauracja-laguna.pl

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa „Odra” w Oławie ogłasza

Ogłasza przetarg nieograniczony i zaprasza do składania pisemnych ofert na wykonanie niżej wymienionych prac w budynkach administrowanych przez Spółdzielnię:

1. Malowanie klatek schodowych (51 klatek)
2. Wymianę zaworów grzejnikowych na zawory termostatyczne (ok. 1900 szt.)
3. Wymianę zaworów podpiwnicznych zaworów regulacyjnych (ok. 160 kpl.)
4. Dostawę i montaż drzwi do klatek schodowych (110 szt.)
5. Wymianę nawierzchni chodników i wykonanie zatok parkingowych, (ok. 2300 m)
6. Wymianę stolarki okiennej na PCV z wymianą parapetów zewnętrznych na klatkach schodowych i w piwnicach (730 szt.)
7. Wymianę wewnętrznej linii zasilającej (16 klatek)
8. Modernizację oświetlenia osiedlowego, wymiana słupów i linia kablowa (790 mb)
9. Wymianę i przebudowę witryn w lokalach usługowych (350 m)
10. Wymianę pionów instalacji zimnej, ciepłej wody i cyrkulacji (9 klatek)
11. Wykonanie okresowej kontroli obiektów budowlanych (63 ob.)
12. Ułożenie nawierzchni z masy min.-asfalt. na drodze osiedlowej (ok. 700m.)
13. Dostawę i wymianę wodomierzy mieszkaniowych (ok. 803 szt.)

Formularze specyfikacji istotnych warunków zamówienia będą dostępne:
- na stronie internetowej Spółdzielni, www.smodra.pl, zakładka przetargi
- w Dziale Techniczno - Eksploatacyjnym przy ul. Rybackiej 24a w Oławie w godzinach 7.00 - 15.00.

Oferty należy składać w sekretariacie zamawiającego przy ul. 1 Maja 22 w Oławie w terminie do 29 lutego 2012 r. do godziny 14.00.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Dziale Techniczno - Eksploatacyjnym Spółdzielni pod nr tel. 71 303 90 69.

Komisja przetargowa dokona otwarcia ofert w dniu 1 marca 2012 r. o godz. 10.00 w klubie Parnas przy ul. 1 Maja 13 i przystąpi do ich rozpatrzenia.

Zastrzegamy sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta oraz prowadzenia dodatkowych negocjacji z oferentami.
Zastrzegamy sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

FARBY - TYNKI - MATERIAŁY BUDOWLANE
MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE I DEKORACYJNE

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY!

UL. KUTROWSKIEGO 41 W OŁAWIE
(WYJAZD NA WROCŁAW, NAPRZECIWKO DYSKONTU BIEDRONKA)

DO KOŃCA LUTEGO 8% RABATU
NA CAŁY ASORTYMENT GLAZURY
+ TWÓJ RABAT INDYWIDUALNY!

Przyjdź, odwiedź nasz salon, zaprojektuj swoje nowe wnętrza i skorzystaj z **podwójnego rabatu!**

www.chemixolawa.pl

CHEMIX Oława Sp. z o.o., ul. Kutrowskiego 41/17, 55-200 Oława, tel.: 607 790 066, salon@chemixolawa.pl

POWIAT

Posesyjne dylematy

- Umawialiśmy się na rozmowę jeszcze przed niedawną sesją budżetową, by podsumować pierwszy rok pańskiej kadencji. Był pan wtedy bardzo spokojny i zamierzał przede wszystkim pochwalić się osiągnięciami. Jednak to, co się wydarzyło na styczniowej sesji Rady Powiatu, powoduje, że trzeba spojrzeć całkiem inaczej na minione już nie 12, lecz 14 miesięcy, kiedy kierował pan Zarządem Powiatu.

- Moja ocena pierwszego roku kadencji nie zmieniła się po tej - jak pan napisał w gazecie - nerwowej sesji budżetowej. Uważam, że to był dobry, a nawet bardzo dobry rok dla powiatu. Udało się dokończyć kilka ważnych inwestycji, znacznie poprawiających jakość życia w naszym powiecie. Myślę tu przede wszystkim o inwestycjach drogowych w Jelczu-Laskowicach i w Oławie, o tym co się działo i nadal dzieje w oławskim szpitalu oraz o oświacie.

- Zdaniem opozycji, w pierwszym roku kadencji zajmował się pan tylko przecinaniem wstęgi, finalizując inwestycje, realizowane prawie w stu procentach przez poprzedni Zarząd Powiatu, którym kierował Marek Szponar.

- Jest faktem, że w ubiegłym roku ukończyliśmy kilka inwestycji, które miały swój początek jeszcze w poprzedniej kadencji. Natomiast nie jest prawdziwa teza, że nasza rola sprowadzała się tylko do przecinania wstęgi. Ktoś, kto realizował takie duże zadania inwestycyjne, dobrze wie, że najwięcej pracy jest właśnie na finiszu. Dwie modernizacje dróg w Jelczu-Laskowicach, wspomagane z rządowego programu, tzw. „schetyńówek”, zrealizowaliśmy sami prawie w całości. Poprzednicy złożyli stosowne wnioski, ale przetargi i realizację my wykonywaliśmy. Ponadto te inwestycje nie były prawidłowo zabezpieczone finansowo w budżecie. To dzięki wysiłkom nowego Zarządu Powiatu i jego dobrej współpracy z gminą Jelcz-Laskowice, udało się uzyskać pomoc od tego samorządu, w wysokości 2 mln złotych i bez większych perturbacji dokończyć te inwestycje. Zakończyliśmy też z sukcesem trwającą od 2009 roku przebudowę ulic: 3 Maja, Sikorskiego i Spacerowej w Oławie. W tym pierwszym roku naszej kadencji wykonaliśmy także sporo różnych działań remontowo-inwestycyjnych w podległych powiatowi placówkach oświatowych. Niektóre zadania, jak choćby modernizacja

Będziemy rządzić do końca

Ze Zdzisławem Brezdeniem, starostą oławskim,
rozmawia Krzysztof Andrzej Trybulski



Krzysztof Trybulski

- Sytuacja w powiecie jest trudna, ale nie beznadziejna, dlatego mamy zamiar rządzić do końca kadencji - mówi starosta Zdzisław Brezdeń

Być może faktycznie czasowo są one zbieżne, ale wynikają z zupełnie innych przyczyn, na które my - jako władze powiatu - nie mamy żadnego wpływu. Scentralizowanie systemu kierowania pogotowiem ratunkowym, to z jednej strony efekt zmian systemowych, wynikających z określonych ustaw, a z drugiej - to wdrażanie programu taniego państwa, czyli mówiąc kolokwialnie, szukanie oszczędności. Interweniowaliśmy w tej sprawie, wysyłając stosowne pisma do osób i instytucji za to odpowiedzialnych, ale to nie przyniosło efektu. Nie mam obecnie sygnałów, że ten system źle działa i że szkodzi mieszkańcom powiatu oławskiego. Funkcjonowanie izb wytrzeźwień to nie nasza kompetencja, lecz problem samorządów gminnych. Myślę, że to zamieszanie, jakie powstało ostatnio wokół wrocławskiej izby, jest początkiem dyskusji na temat sensu dalszego utrzymywania takiej instytucji. Nie chcę się jednak w tej sprawie szerzej wypowiadać, bo jak wspominałem, to nie jest zadanie powiatu.

- Jest nim natomiast prowadzenie i nadzór nad szpitalem. Niektórzy oławscy samorządowcy niepokoją

się złą kondycją finansową naszego SP ZOZ.

- Niedawno na łamach „Gazety Powiatowej” wypowiadał się na ten temat dyrektor Andrzej Dronsejko, podając przyczyny tej sytuacji. Wiadomo, że wynikają one głównie z systemowego niedofinansowania służby zdrowia. Nie powiedziałbym jednak, że sytuacja finansowa naszego szpitala jest zła. Ona jest trudna, daleka od ideału, ale nie jest zła. Tegoroczny kontrakt z NFZ jest np. o ponad 2 miliony złotych większy niż ubiegłoroczny. To dobry znak. Szpital finalizuje w tym roku kilka dużych inwestycji i uruchamia nowe rodzaje swojej działalności. Nie wiemy, jak to wpłynie na jego kondycję finansową, ale na pewno podniesie na wyższy poziom jakość oferowanych usług medycznych. Myślę tu przede wszystkim o oddziale ratunkowym oraz o opiece paliatywnej i hospicjum, na które jest bardzo duże zapotrzebowanie. Oławskie samorządy gminne od wielu lat systematycznie wspomagają nasz szpital powiatowy. Poprosiliśmy niedawno ich przedstawicieli o pomoc w zakupie tomografu komputerowego. Przyznam, że byłem trochę zaskoczony reakcją. Zamiast merytorycznej

dyskusji na ten temat, pojawiły się zarzuty, że źle nadzorujemy szpital, który chwali się nowymi inwestycjami, a jednocześnie systematycznie i coraz mocniej się zadłuża. Zasugerowano nam, że powinniśmy jak najszybciej przekształcić szpital w spółkę. Uspokoję samorządowców i powiem, że cały czas monitorujemy sytuację w oławskim szpitalu i nie pozostajemy obojętni na jego problemy. Wiemy także, że obowiązująca nowa ustawa zdrowotna obligatoryjnie wymusi na powiecie działania, mające na celu pokrycie ujemnego wyniku finansowego za rok 2012. Mogę zapewnić, że wspólnie z przewodniczącym Rady Społecznej przy SP ZOZ Józefem Holyńskim oraz z dyrektorem Andrzejem Dronsejką zrobimy wszystko, aby na koniec 2012 oławski szpital nie miał takich długów, które trzeba będzie pokryć z budżetu powiatu.

- To byłoby chyba niemożliwe, zważywszy kiepską kondycję powiatu, która w dość dramatycznej formie ujawniła się na styczniowej sesji Rady Powiatu.

- Myślę, że przyczyną tak radykalnego odchudzenia wydatków, w porównaniu z pierwszą wersją budżetu,

którą przygotowaliśmy w listopadzie ubiegłego roku, zostały dokładnie wyjaśnione na sesji oraz na łamach gazety. Powiem krótko raz jeszcze - po negatywnej opinii RIO nie mogliśmy przyjąć innego budżetu niż ten, jaki zaproponowaliśmy. Zaskoczyła mnie więc postawa pań radnych z BBS. Tłumaczenie, że głosowanie przeciw miało być ich protestem wobec nierozwiązania problemu szkoły specjalnej, uważam za dość pokrętnie. Obie radne domagały się jakiegokolwiek zapisu w budżecie na rok 2012, dotyczącego szkoły specjalnej, choć Krystyna Cecko, jako członek zarządu, dobrze wiedziała, jakie podejmujemy działania, by tę kwestię skutecznie załatwić. Był pomysł budowania nowej szkoły, ale nie potrafił go zrealizować poprzedni zarząd, którego pani Cecko także była członkiem. Nasza rada i nasz zarząd też widzą, że przynajmniej w najbliższych latach nie da się tego zrobić, bo po prostu sam powiat nie udźwignie tej inwestycji finansowo, a możliwości pozyskania na ten cel pieniędzy zewnętrznych są znikome. Zaczęliśmy więc analizować możliwość adaptacji na szkołę specjalną budynku po internacie przy Kutrowskiego. Wyszły z tego niemałe koszty, ok. 3 mln zł, a w dodatku był problem korzystania z sali gimnastycznej, która należy do ZSP nr 1 i jest mocno obłożona zajęciami. To pchnęło nas do rozmów z wójtem Janem Kownackim, w sprawie pozyskania dla ZSS budynku pogimnazjalnego w Siedlcach. Jest szansa, że zakończą się pozytywnie, a jeśli gminy wspomogą nas finansowo przy modernizacji tego obiektu, to myślę, że przynajmniej na kilka dobrych lat problem funkcjonowania szkoły specjalnej zostanie rozwiązany. W świetle tego uważam, że presja, jaką na nas wywierano ze strony BBS, by w autopoprawce do budżetu umieścić środki na remont internatu i tam przenieść szkołę specjalną, w ten sposób rozwiązując problem, była niepotrzebna. Przecież po spokojnej analizie sytuacji, można w późniejszym terminie dokonać zmian w budżecie...

- Na sesji budżetowej szef klubu PO, były starosta Marek Szponar, zarzucił panu i koalicji rządzącej powiatem „etatowe rozpasanie”.

- Taka, a nie inna konstrukcja personalna władz powiatu, to efekt pewnych uzgodnień koalicyjnych. Większość tych decyzji podejmowaliśmy pod

kadencji

koniec 2010 i na początku 2011. Nie wykluczam, że gdyby to się działo teraz, to one mogłyby być inne, właśnie z powodu znacznie trudniejszej sytuacji budżetowej. Ale nie jest tak, że my tylko mnożymy nowe etaty i stanowiska. Pan Szponar zarzucił mi na sesji, że utworzyłem dwa odrębne wydziały, zamiast jednego, i że powołałem dwóch naczelników. To nieprawda. Dzięki tej reorganizacji zmniejszyliśmy liczbę stanowisk kierowniczych. Obecnie Wydziałem Geodezji i ośrodkiem kartograficznym kieruje jeden naczelnik, a Wydział Gospodarki Nieruchomościami nie ma odrębnego szefa - nadzoruje go Tomasz Kołodziej, jako etatowy członek zarządu.

- Próbował pan odchodzić władze powiatu, poprzez zwolnienie sekretarza, ale się nie powiodło...

- W dużym stopniu za sprawą miejskich radnych PO, których koledzy w Radzie Powiatu zarzucają nam „etatowe rozpasanie”...

- Ale radni PO niewiele by tu mogli wskórać, jeśli by wniosek, skierowany do Rady Miejskiej w sprawie wyrażenia zgody na zwolnienie z pracy Arkadiusza Kwiatkowskiego, był dobrze przygotowany od strony prawnej.

- Sprawa była prawnie kontrowersyjna, dlatego Rada Miejska postanowiła zaskarżyć decyzję wojewody, który uchylił jej uchwałę, do sądu administracyjnego. Upredzając pana pytanie, czy ponowię wniosek w sprawie sekretarza, odpowiem, że w najbliższym czasie nie przewiduję takiego działania, mimo że powiatowi radni z BBS tego ode mnie jeszcze niedawno oczekiwali.

- Nie ma pan pewności, czy tym razem Rada Miejska się zgodzi, bo zdaje się, że może tam nastąpić przegrupowanie w koalicji...

- To jest jeden z powodów, a o innych nie chcę mówić. Niech to pozostanie słodką tajemnicą, moją i pana Kwiatkowskiego.

- A jak wygląda przyszłość koalicji rządzącej w Radzie Powiatu?

- Jak już mówiłem po sesji budżetowej, ona jest uszczuplona, ale trwa i dysponuje większością. Jednogłosową, ale jednak większością. W poprzedniej kadencji starosta i zarząd dotrwali do końca, chociaż od pewnego czasu nie mieli większości. Mieli za

to konstruktywnie działającą radę, która nie głosowała na zasadzie: „nie, bo nie”, tylko merytorycznie. Mam nadzieję, że teraz będzie podobnie.

- Kogo pan zaproponuje do zarządu na miejsce Krystyny Cecko?

- Dziś jeszcze tego nie wiem. Będziemy o tym rozmawiać na spotkaniu koalicyjnym, które na pewno odbędzie się przed sesją, zaplanowaną na 22 lutego. Nie wykluczam, że miejsce w zarządzie po pani Cecko pozostanie nieobsadzone. Tak przecież już było w poprzedniej kadencji, gdy po rezygnacji Ewy Leszczak i przy braku zgody Rady Powiatu na powołanie jej następcy, zarząd funkcjonował bez wicestarosty, chociaż takie stanowisko formalnie cały czas istniało. Można także, poprzez zmianę w statucie, zredukować liczbę członków zarządu. Jak więc widać, możliwości jest tu kilka.

- Czy przewidujecie odwołanie Ewy Szczepanik z funkcji przewodniczącej?

- O tym także będziemy rozmawiać na przedsesyjnym spotkaniu. Nie ukrywam, że taka opcja jest rozpatrywana, bo przy tej niewielkiej przewadze głosów, jakimi dysponuje koalicja, funkcja przewodniczącego jest bardzo ważna. Zarząd musi dobrze współpracować z szefem rady, a trudno to sobie wyobrazić, jeśli tę funkcję będzie pełnił ktoś, kto nie jest w koalicji.

- Ale ani Krystyna Cecko, ani Ewa Szczepanik, nie zadeklarowały wprost przejścia do opozycji.

- Nie wiem, jak obie panie będą się dalej zachowywać w radzie, czy przystąpią do klubu PO, czy też zachowają jakąś samodzielność, bądź niezależność. Wiem natomiast, że odrębnego klubu we dwie nie stworzą, bo statut wymaga od tego co najmniej trójki radnych. Podobnie jak pan Hołyński uważam, że po takim, a nie innym głosowaniu w sprawie budżetu, postawiły się poza koalicją, która ma większość w Radzie Powiatu.

- Gdy wybrano Zdzisława Brezdenia na starostę, mówiło się, że on i jego zarząd to tymczasowe rozwiązanie. Czyżby po konflikcie z BBS to przewidywanie miało się wkrótce sprawdzić?

- Proszę się nie martwić, utrzymamy rządy do końca kadencji i mimo wielu trudności, zrealizujemy program, z którym szliśmy do wyborów.

OŁAWA

Krok po kroku do celu

Fundacja „Krok po kroku” nie otrzymała dofinansowania w konkursie ofert na działalność organizacji pozarządowych. Ale działacze nie poddają się. Zaprošili do siebie burmistrza Franciszka Października i przedstawili mu swoją działalność. Burmistrz obiecał pomoc w wydłużeniu godzin funkcjonowania świetlicy

Prezes fundacji Dorota Gudaniec oprowadziła burmistrza Franciszka Października, przewodniczącego Rady Miejskiej Piotra Regieca oraz radnego Pawła Gwiazdowicza po nowych pomieszczeniach i sali do rehabilitacji. Mówiła o dokonaniach fundacji, działającej od sierpnia ubiegłego roku, i ofercie, z jakiej mogą skorzystać mieszkańcy. Podkreśliła, że wszystko jest zorganizowane non-profit, a opłaty za niektóre zajęcia służą pokryciu kosztów. - *Chcemy ułatwić życie osobom, które i tak mają pod górkę. Działamy na rzecz niepełnosprawnych i jesteśmy otwarci na współpracę z innymi osobami oraz organizacjami* - deklarowała.

Fundacja zapowiada wprowadzenie rehabilitacji przez mikropolarizację mózgu. Oława będzie trzecim ośrodkiem w Polsce, oferującym takie badania.

- *Nie mamy postawy rozczepionej, nie oczekujemy wielkich pieniędzy* - podkreślała pani prezes. - *Potrzebne są nam jednak stałe środki na pokrycie rachunków i normal-*

Pomoc będzie, ale z czasem



Uczestnicy spotkania przedyskutowali problemy fundacji

ne funkcjonowanie. Z innymi rzeczami sobie poradzimy.

Od kwietnia fundacja będzie płaciła czynsz za pomieszczenia, które użyczyła im firma „Dombud”. Działacze chcą zatrudnić osobę, dzięki której świetlica mogłaby być otwarta dłużej niż tylko dwie godziny dziennie. Dla pani Heleny, opiekującej się 37-letnim niepełnosprawnym synem, to niezwykle ważne. Fundacja ulżyła w ogromie jej obowiązków: - *Pierwszy raz od szesnastu lat mogłam wyjść sama z domu, bez syna, nie martwiąc się o niego. Do tej pory nasze życie wyglądało tak, że on miał kanapę, telewizor i moją rękę - nie opuszczał mnie na krok. Tutaj czuje się bardzo dobrze. Od rana pyta, kiedy pójdziemy do siedziby fundacji, nie może się doczekać i odlicza godziny. Bardzo się zmienił, teraz może sam wyjść na miasto, rozmawia z innymi i interesuje się różnymi rzeczami.*

Gudaniec zwróciła uwagę, że fundacja „Krok po kroku” pełni nie tylko funkcję rehabilitacyjną, ale również socjalizacyjną. Mogą tu przychodzić osoby niepełnosprawne w każdym wieku. Jej zdaniem,

przy takich inwestycjach, jak budowa krytej pływalni czy remont ratusza, dofinansowanie fundacji nie jest ogromnym wydatkiem. Według badań dr Teresy Kaczan, specjalistki w dziedzinie neurologopedii, w powiecie oławskim aż 300 osób z zespołem Downa nie uczęszcza na żadne zajęcia. - *Czas najwyższy, aby im pomóc* - mówili działacze fundacji.

Burmistrz Franciszek Październik wysłuchał wniosków i gratulował osiągnięć. Zastrzegł, że nie ma mowy o bezduszności władz i lekceważeniu tych problemów. Jego marzeniem jest budowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego dla dzieci niepełnosprawnych. Podkreślił, że obecnie nie może i nie będzie

składał wielkich obietnic. Prosił o cierpliwość i wytrwałość. - *Środki finansowe, które przekazujemy stowarzyszeniom i organizacjom, nigdy nie będą tak duże, jakby oczekiwali tego zainteresowani - mówił. - Działajcie tak dalej i się pokazujcie, a na pewno będą tego efekty.*

Październik obiecał pomoc w rozwiązaniu problemu ze świetlicą. Burmistrz postara się znaleźć osobę lub środki finansowe, dzięki którym będzie można wydłużyć godziny funkcjonowania. Zapowiedział także pomoc finansową w wydrukowaniu ulotek.

TEKST I FOT.:
MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl



Dorota Gudaniec oprowadza burmistrza i radnych po pomieszczeniach fundacji

WIERZBNO

Zabawa najmłodszych

W Szkole Podstawowej w Wierzbnie zorganizowano 10 lutego bal karnawałowy

Na szkolnych korytarzach pojawiły się wróżki, cyganki i krakowianka. Chłopcy to zorro, kibic, góral, śmierć, superman oraz inni bohaterowie bajek dla dzieci. Stroje dla najmłodszych z klas od I do III przygotowali rodzice. Przez trzy godziny wszyscy bawili się w rytmie przebojów muzycznych, śpiewanych i granych przez Krzysztofa Jaskułę.

Salę udekorowano balonami i serpentynami. Uczniowie wzajemnie dopingowali się do zabawy. Potem podziękowali gimnazjalistom za pomoc w dekorowaniu sali balowej, a rodzicom za poczęstunek i wychowawczyniom za zorganizowanie balu.

(MAG)

Roztańczeni uczniowie



Uczestnicy zabawy

Praktyczna pani ze „Społem”

OŁAWA

To były czasy

Świeżo upieczona emerytka Krystyna Chmiel opowiada Malwinie Gadawie o trzydziestu czterech latach, przepracowanych w „Społem”, roznoszeniu mleka i o wypożyczaniu pralek „Frania”

- Pamięta pani swój pierwszy dzień w pracy?

- Oczywiście, tak jakby to było wczoraj. We wrześniu ubiegłego roku minęło mi 50 lat pracy. Uczylałam się w przyzakładowej szkole zawodowej, potem skończyłam wieczorową średnią i już wtedy to liczyło się do mojego stażu pracy. 1 lutego 1978 roku zaczęłam pracować w „Społem”. Ta data jest szczególna, bo równo 34 lata później, 1 lutego 2012, przeszedłam na emeryturę. Rozpoczęłam pracę w Wojewódzkiej Spółdzielni Spożywców, oddział w Oławie, potem już pracowałam w samodzielnej Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem”, teraz jest to spółka z o.o.

- Na czym polegały na początku pani obowiązki?

- Moje pierwsze stanowisko to koordynator do spraw usług oraz kierownik ośrodka „Praktyczna Pani”. Młodzi ludzie może tego nie pamiętają lub kojarzą sytuację tylko z filmów, ale kiedyś oferowano usługę roznoszenia mleka do domów.

34 lata

- tak długo Krystyna Chmiel pracowała w „Społem”

„Społem” zatrudniało do tej czynności około 40 osób. W każdym punkcie było dwóch, trzech pracowników. Moim obowiązkiem było dopilnowanie, aby wszystkim klientom mleko było dostarczone w odpowiednim czasie. Wiadomo, jak w życiu, zdarzali się bardziej i mniej zdyscyplinowani pracownicy. W lecie, jak ktoś się spóźnił, to mleko się warzyło, a zimą zamarzało i pękały butelki. Czasami, jak szłam do pracy z osiedla Chrobrego, to już w Rynku czekał na mnie pracownik. Wiedziałam wtedy, że coś się stało, coś przeszkobił lub czegoś nie dopilnował i chce się wytłumaczyć. Byłam także kierowniczką ośrodka „Praktyczna Pani” przy ulicy 1 Maja i w Rynku. Klienci mogli tam skorzystać z usług krawiectwa damskiego lekkiego i ciężkiego, dziewiarstwa, repasacji pończoch. Wypożyczano się także naczynia lub sprzęt AGD. Dzisiaj dla niektórych jest to nie do wyobrażenia, ale tak kiedyś było. Przychodzili ludzie i pożyczali na jeden dzień pralkę „Franię” lub odkurzacz. To były inne czasy. Czasy centralnego rozdzielnictwa towarów, sprzedaży na kartki i ciągłe kłopoty z dostawami do sklepów. Problem ten dotyczył handlu w całym kraju...

Tak to się wszystko zaczęło, potem byłam specjalistą ds. organizacji w firmie oraz zajmowałam się sprawami społeczno-samorządowymi. Później doszło do tego stanowiska kierownika

kadr i pełnomocnika zarządu spółdzielni. Następnie byłam dyrektorem ds. administracji i prokurentem w spółce.

- Kiedyś każdy rozpoznawał markę „Społem”...

- Obecnie marka „Społem” też jest rozpoznawalna, nasze logo się nie zmieniło. Handel i produkcja to nasza podstawowa działalność gospodarcza. Kiedyś mieliśmy kilkadziesiąt sklepów i prowadziliśmy restauracje. Pracowało u nas około 500 osób.

- Najlepsze czasy dla firmy się skończyły?

- Na pewno nie. Teraz pracuje w spółce około 240 osób. Mamy dziewięć sklepów w Oławie i cztery w Brzegu, zakład produkcji ciastkarskiej i piekarskiej oraz wytwórnię makaronów. „Społem” utworzono w 1945 roku, trwaliśmy i nadal będziemy trwać. Mamy wielu wiernych klientów - to właśnie dla nich się rozwijamy i udoskonalamy naszą ofertę. Nie stoimy w miejscu. Staramy się, aby nasze usługi były jak najlepsze i klient był zadowolony - to jest nasz podstawowy cel. Wybudowaliśmy supermarket „Jakub”, remontujemy, modernizujemy i wyposażamy w nowoczesny sprzęt i urządzenia nasze sklepy i zakłady. Dbamy o atrakcyjną ofertę towarową, jakość produkowanych wyrobów, a także o estetyczny wygląd naszych sklepów. Uważam, że siłą „Społem” jest to, że szanujemy klientów, pracowników,



Malwina Gadawa

Krystyna Chmiel z sentymentem wspomina czasy, kiedy rozpoczęła pracę w „Społem”

udziałowców, a obecnie współpracowników spółki.

- Przekształcenie spółdzielni w spółkę miało służyć rozwojowi?

- Dostosowaliśmy się po prostu do sytuacji, panującej na rynku i w kraju. Zawsze jest czas na zmiany. Jednak ciągle jesteśmy tą samą firmą, która docenia pracowników i klientów. Ponad 80% zatrudnionych pracowników ma długoletni staż w firmie, to o czymś świadczy. Najlepszym pracownikom wręczane są nagrody i odznaczenia. Członkowie spółdzielni obecnie są współnikami w spółce.

- W jaką stronę powinno iść „Społem”?

- Mamy swoich klientów i naszym podstawowym celem jest to, żeby byli zadowoleni po wyjściu z naszych sklepów, żeby chcieli do nich wrócić.

- Wspomniała pani, że jest wielu pracowników z długo-

letnim stażem - może traktują „Społem” nie tylko jak firmę, ale wielką rodzinę?

- W naszej firmie wszyscy pracownicy mają szansę na rozwój, awans, nagrody czy wyróżnienia. Ostatnio w styczniu 15 pracowników odebrało odznaczenia z rąk wojewody, przyznane przez prezydenta Bronisława Komorowskiego. Były to złote, srebrne i brązowe medale „Za Długoletnią Służbę”. W minionych latach wielu pracowników naszej firmy było wyróżnianych odznaczeniami państwowymi i spółdzielczymi.

- Pani zawsze czuła się zauważona i doceniana?

- W życiu jest różnie, tak samo w pracy. Wiadomo, bywały lepsze i gorsze dni. Każdy z nas ma swoje ambicje, marzenia. Bardzo wiele się spełniło. Starłam się zawsze dobrze wykonywać swoją pracę i było to doceniane. Dziękuję prezesowi zarządu,

40
- tylu roznosicieli mleka spółdzielnia zatrudniała na początku lat 80.

radzie nadzorczej, wszystkim koleżankom i kolegom pracownikom oraz członkom, a obecnie współnikom, za dobrą i miłą współpracę. Życzę wszystkim dużo zdrowia, awansów i sukcesów

- Będzie pani teraz czegoś brakowało?

- Z jednej strony człowiek się cieszy, że będzie już miał więcej czasu dla siebie, z drugiej - na pewno, po tylu latach pracy, trudno się przyzwyczaić, że już nie trzeba rano wstawać i iść do pracy. Na emeryturze będę miała więcej czasu dla swoich najbliższych. Na pewno tej pracy będzie brakowało, ale w końcu do „Społem” jest blisko. Życzę sukcesów firmie „Społem”.

powiatowa

Wersja elektroniczna gazety dostępna w prenumeracie na www.e-gazety.pl

e-wydanie już w sprzedaży

eGazety.pl
prasa bez granic

PRENUMERATA

DOMANIÓW

Dzień Seniora

Starsi mieszkańcy spotkali się 11 lutego na ciekawej imprezie

Inicjatorem zorganizowania gminnego Dnia Seniora było domaniowskie Koło Gospodyń Wiejskich. Panie chciały, by wreszcie coś się działo dla starszych mieszkańców gminy. Działania KGW wspomogła wójt Dorota Swadek-Schneider, zapewniając bezpłatne przejazdy, natomiast prywatni sponsorzy wsparli imprezę finansowo.

Na zabawę w remizie strażackiej, poprzedzonej uroczystą mszą świętą, przybyli emeryci z całej gminy. Najpierw grała strażacka orkiestra dęta, potem występowały dzieci z Zespołu Szkół w Domaniowie. Na koniec

Nowe święto w gminie Domaniów



Koło Gospodyń Wiejskich po swoim występie artystycznym, z szefową gminy Domaniów Dorotą Swadek-Schneider

była niespodzianka od KGW. - *Chciałyśmy coś dać seniorom od siebie* - mówi Agata Skorupska. - *Wymyśliłyśmy*

więc taniec i wpadłyśmy na pomysł z koszulkami i perukami. A dlaczego diabolicznie? Bo mamy taki gorący temperament.

W KGW mają już pomysły na następne takie imprezy z atrakcjami. To, co robią,

przynosi im satysfakcję. Kobiety cieszą się, że są za to doceniane. Chcą, żeby Dzień Seniora przyjął się jako stały zwyczaj w gminie Domaniów.

Seniorzy pozytywnie ocenili zabawę: - *Impreza jest na piątkę! W końcu mamy*



Seniorom z Domaniowa podobała się zabawa i zachwyciły przygotowane atrakcje

okazję wspólnie się pobawić. Józef Wendzel z Danielowic mówi, że taka uroczystość bardzo mu odpowiada, bo ma możliwość spotkania się ze znajomymi. Uważa, że dla ludzi w jego wieku pozostało już mało rozrywek, więc powinno się z takiej okazji korzystać. - *My przyszliśmy na tę zabawę przede wszystkim z ciekawości, przecież to pierwsza taka impreza w naszej gminie* -

mówiły panie z Chwastnicy. - *Możemy miło spędzić wolny czas. Jest okazja, żeby wyjść z domu.*

Seniorom podobała się także oprawa artystyczna wieczoru, a w zachwyt wprawiły uczestników przygotowane przez KGW dania i ciasta.

TEKST I FOT.:
NATALIA JAKUBOWSKA
redakcja@gazeta.olawa.pl

Do ostatniego starego telewizora

OŁAWA

Dziwne propozycje

Mówią, że są z oławskiej kablówki i oferują umowy na telewizję cyfrową. Wmawiają ludziom, że kablówka zostanie wyłączona. Nie daj się nabrać i niczego nie podpisuj!

W ostatnim czasie do Oławskiej Telewizji Kablowej i naszej redakcji zaczęły docierać sygnały od mieszkańców Oławy, że są namawiani przez osoby, podające się za pracowników lokalnej kablówki, do podpisywania umów na telewizję cyfrową. Twierdzą, że w przeciwnym razie abonenci będą mieli problemy z odbiorem programów. Straszę się ich nawet wyłączeniem telewizji.

Kierownictwo OTvK zdecydowanie zaprzecza wprowadzaniu jakichkolwiek zmian. Na stronie internetowej zamieszczono komunikat, że wszelkie informacje o wyłączeniu kablówki są nieprawdziwe.

Marian Pluta, prezes OTvK mówi, że próbujący



- *Będziemy nadawać analogowo aż do ostatniego starego telewizora* - deklaruje Marian Pluta, prezes oławskiej kablówki

naciągnąć klientów na nową umowę, to cwaniacy, którzy wykorzystują zmiany, związane z przechodzeniem na cyfrowy system odbioru sygnału telewizyjnego. Ostrzega, aby niczego nie podpisywać. - *Dla naszych członków nic się nie zmieni* - mówi szef OTvK. - *Informujemy ich, że nawet jeżeli nie będzie już działał system analogowy, to właściciele starych telewizorów będą bez problemu odbierali nasze programy. Przekształcamy sygnał cyfrowy na analogowy. Nadajemy dwutorowo, równoległe w obu systemach. Będziemy tak robili aż do ostatniego starego telewizora. Zdajemy sobie sprawę, że nie każdego stać na wymianę sprzętu.* (MON)

W sobotę 18 lutego wrocławska „Korona” rozbrzmi od dźwięków brazylijskiej samby!

W galerii zaprezentuje się „Os Loucos Samba Brazil” - grupa muzyków, czerpiąca inspirację z muzyki brazylijskiej. Członkowie zespołu przeprowadzą też warsztaty bębniarskie dla dzieci. Z kolei stały partner cyklu - „Pociąg do Bajeczki” - nauczy je wykonywać instrumenty muzyczne

Brazylijskie bębny w „Koronie”!

Największym wydarzeniem „Małej orkiestry”, czyli drugiego w tym roku eventu z cyklu „Godziny dla Rodziny”, będzie „Loucos Samba Brazil” - grupa grająca sambę, reggae, sambę-afro, funk i frede, korzystająca z oryginalnych instrumentów, pochodzących z Brazylii. Jako członkowie międzynarodowego zespołu „Tribo Os Loucos” dwukrotnie brali udział w Notting Hill Carnival 2009/2010 oraz w karnawale w Brazylii (Salvador 2010).

Poza spotkaniem z wrocławskimi aktorami, na dzieci czeka wiele atrakcji przygotowanych przez stałych partnerów cyklu. Wspólnie z „Pociągiem do Bajeczki” najmłodszy będą mogli samodzielnie wykonać instrumenty muzyczne. Z kolei Klub Rozwoju Dziecka „Nasz Świat” zapewni ciekawe zabawy ruchowe i taneczne, a animatorzy z portalu „Czas Dzieci” zorganizują atrakcyjne konkursy z nagrodami. „Mała orkiestra” to kolejny event z cyklu „Godziny

dla Rodziny” - całorocznego programu rozrywkowego, opracowanego dla dzieci i rodziców z myślą o weekendowych wizytach w centrach handlowych. Spotkania odbywają się zawsze w sobotę, od godz. 12.00 do 15.00.

Tradycyjnie, w związku z eventem specjalne promocje przygotowują także sklepy i kawiarnie, warto więc na miejscu zapoznać się z wyjątkowymi ofertami.

Więcej informacji na www.chkorona.pl

(tekst sponsorowany)

godziny dla rodziny
program na www.centrum-korona.pl

mała orkiestra

Korona
dobrze ubrana

widowiskowy pokaz grupy Os Loucos Samba Brazil
warsztaty gry na bębnach i nie tylko!
tworzenie instrumentów perkusyjnych
konkursy z super nagrodami
wiele wyjątkowych promocji!

C.H. Korona, 18. lutego, godz. 12:00 - 15:00

partner cyklu:

Fortuna kołem się toczy

EDUKACJA FINANSOWA i KONKURS RODZINNY Z NAGRODAMI

Co dwa tygodnie w naszej gazecie odkrywamy świat finansów. Przekonasz się, jakie to proste.

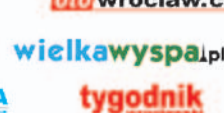
Czytaj, ucz się i wygrывaj – weekend w Warszawie dla całej rodziny, połączony ze zwiedzaniem Narodowego Banku Polskiego i wiele innych nagród.

Informacji o konkursie i nagrodach szukaj na www.fortunaradzi.pl lub napisz do nas: konkurs@fortunaradzi.pl

Otrzymasz wówczas szczegółową instrukcję, jak wziąć udział w konkursie.

NBP

Narodowy Bank Polski



Po jednym pączku na mieszkańca



- Samo pieczenie trwa zaledwie kilka minut - mówi Paweł Piskorski, który przy pączkach pracuje już ćwierć wieku. - W gorącym tłuszczu kąpie się naraz do 60 pączków



Tzw. presy ważą dokładnie 1,3 kg. Gramatura produktów jest bardzo ważna przy opracowywaniu receptur. W „Społem” mają one kilkadziesiąt lat, ale co jakiś czas są modyfikowane, żeby sprostać zmieniającym się gustom



Pudrowanie



Z presy formuje się małe pączki

OŁAWA

Tłusty czwartek

Zrobić 35 tys pączków w ciągu doby to nie lada sztuka. Tym bardziej, kiedy duża część prac odbywa się ręcznie. Sekrety wyrobu pączków w oławskim „Społem” odkrywa Krystin Matusiewicz



Pączkowy salon piękności. Najpopularniejsze są nadal z dżemem, ale na tłusty czwartek przygotowuje się też nadzienie z ajerkoniaku i kokosa. Lewa dysza w maszynie do nadziewania jest krótsza. Paweł Piskorski przekonuje, że mimo to dżemu wpływa do środka tyle samo, co z prawej dyszy



Po uformowaniu tysiąca kulek małe pączki trafiają do garownika, gdzie przez 40 minut rosną do właściwych rozmiarów



Na tłusty czwartek w oławskim „Społem” powstaje ich grubo ponad 30 tys. - statystycznie po jednym pączku na mieszkańca

Amor na korytarzu



Uwaga, przerwa w lekcji. Poczta walentynkowa!



Panie z kwaciarni „Kamelia” w pełnej gotowości. 14 lutego sprzedaż gwałtownie wzrasta

OŁAWA Święto zakochanych

Samorządy szkolne ćwiczyły sprawność organizacyjną, restauratorzy - techniki promocyjne, a właściciele kwaciarni notowali rekordową sprzedaż. Tak wyglądały walentynki w Oławie

Kontrowersyjne w latach 90. święto stało się zasadniczo uroczystością szkolną. Nigdzie indziej nie można spotkać tak gorącej atmosfery, takiej kreatywności i takich efektów w produkcji miłosnych karteczek.

Kasia Żydło ze Szkoły Podstawowej nr 2 nie szczędziła sił. Przez dwa wieczory wykonała ponad 30 kartek - dla wszystkich z klasy. Bo podejście do walentynek w jej szkole jest podejściem równościowym. Nikomu w ten dzień nie może być smutno. Już na kilka dni przed imprezą odbywają się losowania, które ustalają, kto komu prześle miłe słowa. Ale liściki to nie koniec atrakcji. Za stosowne przebranie (serduszką, skrzydełką, kolor czerwony) można było zarobić parę plusów. Klasy 0-III rywalizowały w konkursie na najpiękniejszą gazetkę ścienną, a uczniowie z klas IV-VI bawili się na południowych dyskotekach.

To, co zaczyna się w pierwszej klasie, ciągnie się za uczniem aż do matury. W Liceum Ogólnokształcącym na pl. Zamkowym - podobne motywy walentynkowej celebry: wystrój, przebrania, poczta wręczana przez Amora. Tylko organizacyjnego rygoru jakby mniej - adresata można było wybrać samodzielnie. Poza tym wyznaczono szczytny cel. - *W dzień walentynek sprzedawane będą ciasta i kartki dla zapominalskich. Zebrane pieniądze przekazane zostaną dla oławskiego schroniska dla zwierząt* - głosił napis na parterze.

Natomiast żadnych pieniędzy nie chce od tych, których kocha, „Społem”. Wyczytaliśmy to na plakacie wywieszonym w „Kwadraciaku”, nieopodal billboardu reklamującego kielbasę rzeszowską. Piękna, uśmiechnięta para, obowiązująca czerwienią w tle i wzruszające hasło: - *Miłość prawdziwa zaczyna się wtedy, gdy niczego w zamian nie oczekujesz*. Nad tą sentencją widnieje logo wraz z hasłem reklamowym: „Społem” Oława, blisko siebie...

Elżbieta Chwoińska, właścicielka kwaciarni „Kamelia” w „Kwadraciaku”, ma jednak swoje oczekiwania. Klienci zaczną się schodzić po południu, po zakończeniu pracy. Sprzedaż w walentynki czy Dzień Kobiet rośnie nawet dziesięciokrotnie.

Cukiernia Krzemińskiego wabi hasłem: - *Walentynki*

piękne święto, torcik będzie mią przynętą. Całkiem skutecznie, bo koło południa z 11 tortów został tylko jeden. Po konsumpcji ciasteczek w kształcie serca są już trzy koleżanki po czterdziestce - Mirka, Jola i Basia. Mówią, że kiedy miały 18 lat, walentynki się nie obchodziło, ale za to wyznawanie uczuć było chyba bardziej spontaniczne... Restauratorów można podzielić na dwie grupy. Ci bardziej doświadczeni na żaden szturm zakochanych nie liczą, dlatego też nie przygotowali niczego specjalnego. Za to ci, którzy dopiero weszli na rynek, wykorzystują każdą okazję, aby przypomnieć o swojej ofercie. I tak w restauracji „Starobrzezkiej” goście otrzymywali w prezencie kruszonkę ciasteczka, „Czarny Kot” kusił czekoladowym słodziakiem, czyli muffinką plus cafe latte, a wszystkich przebiła „Cafe Michelle”, proponując

prawdziwy wieczór dla zakochanych. Specjalne dania dla dwojga, koktajle z afrodyzjakami, a wieczorem romantyczny koncert z DVD, przy świecach.

Wydawać by się mogło, że w taki wieczór idealnym pre-

zentem jest coś frywolnego, ale fachowcy z branży nie potwierdzają zainteresowania. Grzegorz Pańczyk, prowadzący sex shop przy Kutrowskiego, stwierdza jasno: - *Walentynki przegrywają z miłotajkami i gwiazdką*. W grudniu erotyczne gadzety schodziły jak świeże bułeczki, a teraz coś drgnęło zaledwie na kilka dni przed 14 lutego. Starsza para, wybierająca się na imprezę towarzyską, wzięła

męskie slipy z wystającą trąbą słonia. Co to była za impreza - nie udało się nam ustalić.

Pańczyk zachęcił nas do odwiedzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku, mówiąc, że ma całkiem sporo klientów w zaawansowanym wieku, jednak tylko się rozczarowaliśmy. Nie to, żebyśmy od razu oczekiwali pikantnych zwierzeń o miłości jesienią życia, ale myśleliśmy, że przynajmniej jakieś stroiki

tematyczne tam wykonują. Tymczasem w kawiarence przy stoliku natrafiliśmy na karciarzy. Próby wciągnięcia ich w rozmowę nie miały szans. Pani Danuta, podnosząc wzrok znad talii kart, była bezwzględna: - *Walentynki? Dla nas nie istnieją żadne walentynki! Od rana w brydża gramy i liczy się tylko, żeby karta szła*.

TEKST I FOT.:
XAWERY PIŚNIAK
xpisniak@gazeta.olawa.pl



Okiem eksperta

Anna Ślipko, etnolog, dyrektor Ośrodka Kultury: - *Dawniej nowe święta, adaptowane w kulturach, zazwyczaj opatrzone były lokalnymi formami tradycyjnej obrzędowości, jednak dzisiaj, w czasach globalizacji i postępującej komercjalizacji wszelkich świąt, duchowa sfera walentynki została zdominowana przez sprzedaż rozmaitych gadżetów - upominków dla zakochanych osób. Niewątpliwie kluczową rolę w popularyzacji walentynki w opisanym procesie mają media, kreujące w znaczącym stopniu rzeczywistość. Obecnie wszystko przyswajane jest szybciej, migracja ludności tak sponowiedniała, że przenikanie się kultur odbywa się wręcz niezauważalnie. Popularność walentynki, ukształtowana na przestrzeni zaledwie ostatnich dwudziestu lat, dowodzi istnienia potrzeby świętowania, która przybiera różnorodną materialną formę. Szkoda tylko, że Noc Świętojańska, zwana inaczej Świętem Kupali, postrzegana w tradycyjnej obyczajowości słowiańskiej jako święto radości, połączenia ognia i wody oraz spotkania osób zakochanych, która powinna być bliższa naszym sercom, odchodzi w zapomnienie i jest sporadycznie celebrowana w naszej kulturze.*

Kolacja dla dwojga

„Pollo amore” - przepis szefa kuchni w „Cafe Michelle”, Łukasza Szymańskiego:
Składniki: podwójna pierś kurczaka, pomidory bez skórki (mogą być z puszki), plaster sera mozzarella (można zastąpić serem gouda), plaster szynki dojrzewającej (prosciutto, szynka szwarcwaldzka), sok z cytryny, sól, pieprz, oregano.
Pierś przetrnij na pół i rozbij obie połowy, każdą z nich ułóż w kształt półserca. Rozbite piersi zamocz w mleku, oprósź mąką i chwilę odczekaj. Potem zamocz mięso w rozbitym jajku i bułce tartej, zmieszanej z przyprawami. Usmaż piersi na średnim ogniu, na oleju. Gotowe przełóż na talerz, a na patelnię wyłóż pomidory bez skórki, dodaj trochę pieprzu i parę kropel soku z cytryny. Sos gotuj do momentu, aż zgęstnieje po odparowaniu wody. Uważaj, aby pomidory się nie rozpadły. Na środek patelni połóż ponownie kurczaka, układając go w kształt serca. Na to połóż plaster szynki i plaster sera. Patelnię przykryj pokrywką i smaź składniki, do momentu rozpuszczenia sera. Podawaj potrawę na dużym talerzu, z zielonym makaronem tagliatelle dookoła.

Śmieci narobiły dymu

JELCZ-LASKOWICE
Strażacy
interweniowali

Ogień pojawił się w jednej z pustych hal dawnych Zakładów Samochodowych „Jelcz”, przy ulicy Techników

8 lutego zapaliły się śmieci i stare opony, zrzucone do kanału w dawnej lakierni. Pojawiły się widoczne z daleka kłęby ciemnego dymu, co zaniepokoiło mieszkańców Jelcza-Laskowic. Na szczęście wezwani na miejsce strażacy szybko poradzili sobie z zagrożeniem.

(WK)

Podziel się życiem



JELCZ-LASKOWICE
Oddaj krew

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi zaprasza wszystkich zainteresowanych udzieleniem pomocy

Akcja krwiodawstwa odbędzie się w sobotę 18 lutego, w godzinach od 9.00 do 12.00, w klubie „TOP” przy ulicy Bożka 13 (wejście od ul. Oławskiej). Oddający krew muszą mieć ze sobą dowód osobisty. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą pomóc potrzebującym.

(WK)



Zagrożenie okazało się mniejsze niż początkowo wyglądało

Dom jak barak

OŁAWA

Zima zła

Pękające ściany, wilgoć, grzyb i szron na parapetach oraz temperatury spadające do dwóch stopni - tak wygląda życie w niektórych mieszkaniach komunalnych

Sylwia Szałańska mieszka przy ulicy Kilińskiego 12. Ona i jej rodzina odczuwają negatywne skutki zimy nie tylko na dworze, ale także w domu. - *Sytuacja jest fatalna!* - mówi. - *Przy największych mrozach temperatura w pokoju dzieci wynosiła dwa stopnie, a osiem to u nas standard. Okna są nieszczelne, wiceburmistrz Niemirowski mówił, że zrobiono już wycenę, więc spodziewaliśmy się, że będą wymienione jak najszybciej. Jednak, jak widać, nikt nic nie robi.*

Szałańska podkłada ręczniki i koce pod okna, aby choć

3,5 mln zł

- takie zaległości w czynszach mieli mieszkańcy Olawy pod koniec 2011 roku

trochę mniej wiało. Jednak to nie pomaga, na parapetach jest szron i wszystko do nich przymarza. Lokatorzy mieszkania żalą się także na wszechobecną wilgoć. - *Jest wszędzie, na ścianach, meblach. Przez to rzeczy i ubrania się niszczą. Na ścianie tworzy się grzyb. Wszystko pęka. Niedawno remontowaliśmy jeden pokój, ale co z tego, jeżeli zaraz będzie w takim stanie, jak poprzednio.*

Podobne bolączki mają sąsiedzi Szałańskich. W mieszkaniach jest wilgoć i zimno, pękają ściany. Zdaniem lo-

„ - Tu wszystko się rozpada - skarży się mieszkanka ul. Kilińskiego. - Ten budynek nie był od lat remontowany, to nie dom, tylko jakiś barak. Życie tu przypomina vegetację. Jeszcze nam kaloryfery wykręcili z korytarzy, więc jak ma być ciepło? ”

1,2 mln zł

- tyle wyda miasto w tym roku na kapitalne remonty oraz naprawy i konserwacje budynków komunalnych

katorów, czynsze wcale nie są niskie, do tego dochodzą wydatki, związane z centralnym ogrzewaniem. W zamian oczekują warunków, umożliwiających normalne funkcjonowanie. - *Tu wszystko się rozpada - denerwuje się jedna z sąsiadek. - Budynek nie był od lat remontowany, to nie dom, tylko jakiś barak. Życie tu przypomina vegetację. Jeszcze nam kaloryfery wykręcili z korytarzy, więc jak ma być ciepło?*

U Bolesława Dziwieńki z ulicy Dąbrowskiego 39 zaciekają ściany, dokuca wilgoć. - *To wszystko przez nieszczelny dach - skarży się mężczyzna. - Niby był remontowany, ale co to za remont, dalej zacieka.*

Wiceburmistrz Witold Niemirowski przekonuje, że wina leży po stronie mieszkańców: - *Owszem, na Kilińskiego 12 występują opisane problemy. Są one jednak głównie spowodowane niewłaściwym użytkowaniem mieszkania. Dotyczy to też wielu innych interwencji, gdzie w mieszkaniach występuje „pocenie” się ścian i wychodzą wilgoć oraz grzyb. Przy niskich temperaturach na zewnątrz trzeba odpowiednio ogrzewać mieszkania, ale musi być również cały czas zachowana cyrkulacja powietrza, okna powinny być odszczelnione.*

Niemirowski mówi, że podczas inspekcji u Szałań-



Bolesław Dziwieńko pokazuje zawilgocone mieszkanie

skiej jeden grzejnik był zakręcony, a drugi ustawiony na minimalne grzanie: - *Pani Szałańska powiedziała, że nie stać ją na dopłatę do centralnego ogrzewania. Niestety, mieszkańcy często zamykają szczelnie okna, słabo grzeją i z mieszkania robi się tzw. „puszka”. Wtedy szybko pojawia się grzyb.*

Wiceburmistrz przypomina, że decyzję o likwidacji grzejników na klatce schodowej przy Kilińskiego 12 podjęła wspólnota mieszkaniowa, więc lokatorzy nie powinni mieć pretensji. Podobnie ocenia sytuację Bolesława Dziwieńko. Dach na Dąbrowskiego 39 jest po remoncie, a problemy wynikają z niewłaściwego ogrzewania i złej eksploatacji mieszkania.

Niemirowski dodaje, że w miarę posiadanych środków w budżecie, miasto kontynuuje wymianę okien. Przytacza liczby - w 2012 roku na kapitalne remonty budynków komunalnych przeznaczono jest 500 tys. zł, a na naprawę i konserwację lokali mieszkalnych - 720 tysięcy. Wspólnoty mieszkaniowe otrzymują w ramach funduszu

„ - Jeżeli ktoś żąda remontu, niech pamięta, że czynsz należy płacić regularnie! - ripostuje Witold Niemirowski

remontowego około 1,3 mln zł z budżetu miasta.

- *Zdaję sobie sprawę, że to zbyt mało wobec potrzeb, ale sytuacja budżetowa jest wszystkim znana, a zaległości w czynszach na koniec roku 2011 wyniosły prawie 3,5 miliona złotych - zaznacza wiceburmistrz. - Za te pie-*

niądze można by wymienić wszystkie okna i zrobić wiele innych remontów. Jeżeli ktoś żąda remontu, niech pamięta, że czynsz należy płacić regularnie.

TEKST I FOT.: MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl



- Do okien przymarza wszystko - skarży się Sylwia Szałańska



Pub & Restaurant Gladiator
www.pubgladiator.pl

Kawa dla seniora



KOCHANI !!!
JESTEM W GLADIATORZE Z PRZYJACIÓŁMI
TERAZ CODZIENNIE, OD GODZINY 10 DO 16
KAWA DLA KAŻDEGO KTO UKOŃCZYŁ 50 LAT
KOSZTUJE TYLKO ZŁOTÓWKĘ
A KAWĘ MAJĄ TAM NAPRAWDĘ DOBRĄ
JESLI ZGODNIEJĘ TO ZJEM COŚ PYSZNEGO
MAM PRZECIEŻ 10% RABATU!!!
Babcia 

OŁAWA, UL. OSADNICZA 21

DOWÓZ ZAWSZE GRATIS TERAZ NAWET DO JELCZA I BYSTRZYCY OD GODZINY 10 DO 22  **71 313 84 27 ; 71 313 22 22**

OBWIESZCZENIE O DRUGIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI nr KW WR10/00021475/7

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Oławie Andrzej Paluszek na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **12-03-2012r. o godz. 14:00** w budynku Sądu Rejonowego w Oławie mającego siedzibę przy ul. 11 Listopada 12 w sali nr 11, odbędzie się **druga licytacja nieruchomości stanowiącej: działkę nr 142/4, nieruchomość o pow. 0,0731 ha zabudowana budynkiem mieszkalnym i gospodarczym.**

należącej do dłużnika: **Jolanta Piasecka** położonej: **Zabardowice gmina Oława**, dla której Sąd Rejonowy w Oławie Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW WR10/00021475/7**

Suma oszacowania wynosi: **153 370,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **102 246,67 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmę w wysokości **jednej dziesiątej** sumy oszacowania, to jest **15 337,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela księżeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Wpłatę rękojmi w sposób wyżej opisany należy dokonać najpóźniej do godz. 13:30

Rękojmę można uiścić także na konto komornika:

Bank Gospodarki Żywnościowej SA Centrala - Wydział Bankowości Transakcyjnej 26 20300074 5151 0000 2001 3305 w terminie do dnia 11-03-2012r.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w obrębie wsi Stanowice w gminie Oława

Na podstawie art. 17 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zmianami) oraz uchwały uchwały Rady Gminy Oława nr LX/385/2010 z dnia 30 września 2010 roku, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Stanowice obejmującego obszar w rejonie terenów aktywności gospodarczej i zabudowy mieszkaniowej w Stanowicach wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 28.02.2012 r. do 21.03.2012 r. w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. M. J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, pokój nr 19 (II piętro) w godzinach od 9.00 do 14.00. **Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 16.03.2013r. w siedzibie Urzędu Gminy Oława, pl. M. J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, pokój nr 19 (II piętro) o godzinie 10.00.**

Zgodnie z art.18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Oława z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 06.04.2012r.

Na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, 3, 4, 5 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227 ze zmianami) informuję o możliwościach zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji planu w Urzędzie Gminy Oława, pl. M. J. Piłsudskiego 28, 55-200 Oława, pokój nr 19 (II piętro). Uwagi w postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji planu można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektro-nicznej (adres e-mail: sekretariat@gminaolawa.pl) bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym, do Wójta Gminy Oława z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której dotyczy w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6.04.2012 r. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Oława.

Jan Kownacki - wójt gminy Oława

Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie nr 7/2012 z 16 lutego 2012

Młodzież zapobiega...

POWIAT

Konkurs

Zarząd Miejsko-Gminny Związku OSP RP w Oławie zaprasza na XXXIV edycję Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

Jak już informowaliśmy, uczniowie oławskich szkół będą konkurowali 16 lutego, od godz. 10.00, w Sali Rycerskiej oławskiego Urzędu Miejskiego.

Rywalizacja na szczeblu gminnym rozpocznie się dzień później, o godz. 9.00, w Gimnazjum nr 3 przy ul. Lwowskiej w Oławie.

W obu turniejach uczestniczyć będą trzyosobowe drużyny, reprezentujące szkoły z danej gminy. **(KAT-PT)**

Już za kratkami

POWIAT

Skuteczna publikacja

Policjanci z Trzebnicy zatrzymali Józefa Mosóra, którego poszukiwano listem gończym

Józef Mosór jest już w rękach policji



KP w Oławie

Wizerunek 53-lataka opublikowała większość lokalnych gazet z okolicznych powiatów. Okazało się, że poszukiwany ukrywał się w Trzebnicy. Mężczyzna został skazany w 2010 roku na 2,5 roku więzienia za ciężkie uszkodzenie ciała i nieudzielenie pomocy. Nie stawiał się w wyznaczonym terminie, aby odbyć karę. Znalaziono go dwa tygodnie po tym, jak upubliczniono wizerunek w mediach.

13 lutego zatrzymano też innego mężczyznę, poszukiwanego przez sąsiednią jednostkę policji. 24-lataka zauważył policjant z Jelcza-Laskowic, który był już po służbie i robił zakupy. Kiedy skojarzył poszukiwanego, podszedł i pokazał mu legitymację policyjną. Mężczyzna zaczął uciekać. Policjant goił go kilka minut. Skutecznie. Zgodnie z nakazem sądu przewieziono go do aresztu.

(AH)

PODZIĘKOWANIA

W imieniu obdarowanych i wdzięcznych wychowanków, dyrektor Domu Dziecka w Oławie składa serdeczne podziękowania pracownikom firmy „Lorenz Bahlsen” ze Stanowic - za wspaniałe dary serca.

Zarząd Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie składa serdeczne podziękowania staroście oławskiemu Zdzisławowi Brezdeniowi - za zaproszenie i umożliwienie przeprowadzenia zbiórki publicznej na balu karnawałowym PiS. Dziękujemy Panu za piękną inicjatywę. Dziękujemy Dawidowi Karbowskiemu - za osobiste zaangażowanie oraz wszystkim uczestnikom balu za hojność. Uzyskana kwota w wysokości 1.782 zł będzie przeznaczona na rehabilitację naszych podopiecznych.

W imieniu uczniów klasy I A Szkoły Podstawowej w Bystrzycy i własnym serdecznie dziękując rodzicom za pomalowanie sali lekcyjnej. W sposób szczególny składam podziękowania panom: Piotrowi Ferkałukowi, Dariuszowi Gołaszewskiemu, Dariuszowi Herbie, Januszowi Kamińskiemu, Wincentemu Maciejczykowi, Mariuszowi Michałowskiemu i Dariuszowi Mykicie. Wychowawca Lidia Mikluszka

Dzieci i wychowawcy świetlicy środowiskowej „TOP” w Jelczu-Laskowicach serdecznie dziękują: zarządowi osiedla Metalowców - za dofinansowanie i wyposażenie placówki w pomoce do zajęć wychowawczych, Janowi Chrupcale za Śląska - za usunięcie awarii instalacji wodnej, Dj „Ejsy” - za prowadzenie i oprawę muzyczną dyskoteki karnawałowej, oraz Krystynie i Justynie Równym z Jelcza-Laskowic - za zakupienie i przygotowanie słodkiego poczęstunku dla dzieci.

ŻYCZENIA

Najserdeczniejsze życzenia dla kochanego ojca Stanisława Poburka w dniu urodzin - zdrowia, pogody ducha i Bożego błogosławieństwa na wiele szczęśliwych dni - przekazują syn z żoną i kochającą wnuczką

Już wiele czasu upłynęło jak Bóg złączył Was i choć tyle lat minęło, nic nie znaczy czas

Życie w zdrowiu i radości i nie patrzcie wstecz. Pielęgnujcie kwiat miłości, bo to piękna rzecz. W 50. rocznicę ślubu Stefani i Jana Prymak serdeczne życzenia składa siostra z rodziną

Budomet-okna www.budomet.pl
Oława ul. 1 Maja 41 b, tel./fax. 71 313 21 34

| | | |
|--|---|--|
| <h3>OKNA</h3> <p>BEZOŁOWIOWE 5 komorowe pcv szyby dwukomorowe U=0,7 W/m²</p> | <h3>ALUMINIUM</h3> <ul style="list-style-type: none"> - FASADY - OGRODY ZIMOWE - DRZWI - wahadłowe - automatyczne - składane <p>KONSTRUKCJE NIETYPOWE</p> | <h3>BRAMY</h3> <p>GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE - segmentowe, uchylne - automatyka</p> <p>ROLETY, PARAPETY MARKIZY, DRZWI</p> <h3>ogrodzenia</h3> |
|--|---|--|

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

SCHÜCO INTERNATIONAL CORONA

Ratowice, ul. Wroclawska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

KURSY
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputery - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piecze i pałac c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

OGŁOSZENIE

Burmistrz Oławy działając na podstawie art.35 ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2010r. Nr 102, poz. 651, ze zmianami) informuje, że **na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Oławie został wywieszony na okres od 7 lutego 2012r. do 29 lutego 2012r. wykaz nieruchomości przeznaczony do dzierżawy w trybie bezprzetargowym stanowiący załącznik nr 1 do zarządzenia nr 20/0050/12 Burmistrza Miasta Oławy z dnia 7 lutego 2012r.**

Franciszek Październik - burmistrza Oławy

**BARAN**

(21.03-20.04)

Miłość będzie w tym tygodniu najważniejsza. Serce podyktuje wszystkie kroki i rozwiązania. Efekty zadowolą ciebie i ukochaną osobę. Zapal i entuzjazm utrzymają się przez cały czas. Więcej wrażeń - w sobotę. W niedzielę możliwe odwiedziny.

**BYK**

(21.04-21.05)

Zachowaj umiar i rozsądek w finansach, bo uwikłasz się w kłopoty. Zdrowie może zacząć szwankować już w poniedziałek. Najpierw katar, a potem będzie tylko gorzej. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, przyda się odpoczynek.

**BLIŹNIĘTA**

(22.05-21.06)

Dobry i raczej udany tydzień. Miłe wydarzenia od piątku do niedzieli. Zwłaszcza sobotę zaliczysz do szczególnie udanych. Pokaż innym, na co cię stać, nie siedź w kącie. W sprawach zawodowych - mały chaos. Uda się wyjść na prostą, ale nieprędko.

**RAK**

(22.06-22.07)

Korzystne warunki w domu i w pracy pozwolą zebrać myśli, skupić się i dokonać wielu ważnych rzeczy. Zadowoleni będą zwłaszcza twoi bliscy. W miłości - ożywienie i niespodzianki. W finansach - zamieszanie i kłopoty. Zachowaj spokój i konsekwentnie dąż do celu.

**LEW**

(23.07-22.08)

Finanse zdominują życie prawie przez cały tydzień. Ciągłe będą nowe wydatki, potrzeby, niespodziewane okoliczności. Nie martw się, sytuacja wkrótce się uspokoi. W życiu uczuciowym małe chmury, spięcia i nieporozumienia.

**PANNA**

(23.08-22.09)

Tydzień zacznie się kiepsko - od sprzeczek i nieporozumień z kims bliskim. Potem będzie coraz lepiej. Zacznieś dostrzegać to, na co wcześniej nie zwracałeś uwagi. Nie są to sprawy istotne, ale mogą popsuć miłe chwile. Sytuacja finansowa ustabilizuje się.



Witamy wśród nas

MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

Urodzili się

Krzysztof Kula
Nadia Paździor
Piotr Hubert
Aleksander Dącer
Zuzanna Melech
Alicja Kosydor
Kacper Knowiakowski
Hanna Surdel
Dominika Jakubas
Paula Kondracka
Piotr Toporowski
Janina Korzeniowska
Magdalena Michaluk
Aleksandra Jakubowska
Irena Czeczot-Włodarczyk
Dawid Niciejewski

Powiedzieli: TAK

Magdalena Szalankiewicz
- Igor Kucharczyk



Nazywam się Karol Siwula. Mama to Karolina, a tata Marcin. Przeszedłem na świat 1 lutego. Ważę 3700 g i mierzę 55 cm. Mieszkamy w Oławie



Nazywam się Sebastian Koziański. Mama to Kamila, a tata Jan. Przeszedłem na świat 3 lutego. Moje wymiary to 3800 g i 57 cm. W domu w Owczarach czekają siostry Emilia (3,5) i Agata (2)



Hej, jestem Paula Kondracka. Urodziłam się 5 lutego. Ważę 3300 g i mierzę 52 cm. Mama to Kamila, a tata Wiesław. Mieszkamy w Niemilu



Jestem Irena Czeczot-Włodarczyk. Moi rodzice to Natalia i Mariusz. Urodziłam się 2 lutego. Ważę 4150 g i mierzę 58 cm. W domu we Wrocławiu czeka brat Igor (2,5)



Nazywam się Tymon Garbicz. Mama Joanna urodziła mnie 6 lutego. Ważę 3800 g i mierzę 57 cm. W domu w Oławie czekają tata Grzegorz i siostra Hania (2,5)



Witam, jestem Ola Jakubowska. Mama to Agnieszka, a tata Tomasz. Urodziłam się 4 lutego. Moje wymiary to 3000 g i 50 cm. Mieszkamy w Chwałowicach



To ja, Piotr Toporowski. Przeszedłem na świat 4 lutego. Ważę 4200 g i mierzę 57 cm. Moi rodzice to Anna i Radosław. Mieszkamy w Oławie



Cześć, jestem Kacper Knowiakowski. Mama Patrycja urodziła mnie 4 lutego. Moje wymiary to 3450 g i 53 cm. W domu w nowym Otku czekają tata Dawid i brat Jakub (2)



Witam, nazywam się Aleksander Dącer. Mama to Urszula, a tata Radosław. Urodziłem się 3 lutego. Ważę 3500 g i mierzę 53 cm. W domu w Ratowicach czeka brat Franek (2,5)



Cześć, jestem Magda Michaluk. Mama Anna urodziła mnie 6 lutego. Ważę 3350 g i mierzę 57 cm. W domu w Jelczu-Laskowicach czekają tata Piotr i brat Janek (2,5)



Nazywam się Dominika Jakubas. Urodziłam się 6 lutego. Ważę 3650 g i mierzę 57 cm. Mama to Iwona, a tata Piotr. Mieszkamy w Oławie



To ja, Michalina Olszewska. Mama to Honorata, a tata Paweł. Urodziłam się 7 lutego. Ważę 2900 g i mierzę 52 cm. Mieszkamy w Oławie



Witam, to ja, Piotr Gorzała. Mama Ewa urodziła mnie 7 lutego. Ważę 3700 g i mierzę 55 cm. W domu we Wrocławiu czeka tata Marcin



Nazywam się Aleksander Kruk. Przeszedłem na świat 8 lutego. Mama to Ewelina, a tata Grzegorz. Ważę 3700 g i mierzę 55 cm. Mieszkamy w Gaci

JUNIOREK
Olawa,
ul. Żeromskiego 1
71-313-43-45

- wyprawki niemowlęce
- akcesoria, kosmetyki
- łóżeczka, pościela
- PAMPERSY - zawsze najtaniej

wózki dziecięce
Foteliki samochodowe
GWARANTUJEMY
NAJNIŻSZE CENY !!!
ZAPRASZAMY

REKLAMA

**WAGA**

(23.09-23.10)

Zaczniesz wkraczać w życie ktoś, kto wywiera silny wpływ na innych. Powoli możesz znaleźć się pod wpływem tej osoby. Nie daj się zdominować, przedstaw swoje racje. W domu i w pracy miła i przyjazna atmosfera. Zastanów się, co dalej z pracą i finansami.

**SKORPION**

(24.10-22.11)

Musisz bardziej zadbać o swoje zdrowie, zwłaszcza zwracaj uwagę na to, co jesz. Kłopoty z żołądkiem mogą się pojawić we wtorek, spróbuj znaleźć ich przyczynę. Pomyśl o planach wyjazdowych i finansowych. Nie szalej z wydatkami, bo wkrótce pojawią się nowe.

**STRZELEC**

(23.11-21.12)

Zmęczenie i zużycie powinno wkrótce minąć. W przewidywaniu kryzysu pomogą Koziorożec lub Waga. Zaufaj partnerowi w sprawach finansowych, nie zawiedziesz się. Powoli odzyskasz siły i równowagę. Stanieś przed szansą poprawy finansów, ale musisz poczekać.

**KOZIOROŻEC**

(22.12-20.01)

Poczujesz się doceniony i lubiany przez bliskich i współpracowników. To sprawi, że sukces będzie gonit sukces. Tydzień dobry na szybkie biznesowe decyzje i podjęcie ryzyka finansowego. Nie licz na łut szczęścia, weź sprawy w swoje ręce.

**WODNIK**

(21.01-20.02)

Tydzień pełen napięć i niespodzianek. Niespodziewane zwroty akcji i zdarzeń trochę zburzą porządek i wprowadzą chaos, możesz się poczuć zagubiony. Nie martw się o przyszłość, wszystko zmierza w dobrym kierunku. W trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie i pomoc.

**RYBY**

(21.02-20.03)

Tydzień przyjemny, zwłaszcza dla urodzonych w drugiej dekadzie. Poprawa finansów pozwoli na małe przyjemności. Twoje wysiłki doceni szef. Brak czasu na domowe obowiązki sprawi, że trochę zaniedbasz dom. Weź się do pracy.

Tygodniowy remanent powiatowy



Polityczne domino

No i na cóż mu to było? Tak zajadle walczył o wysoką pensję dla don Franciszka, bo mu się należała „jak psu zupa”, a teraz pójdzie w odstawkę. Tylko dlatego, że partyjni koledzy w Radzie Powiatu na Ewę chcą się zamachnąć. A tego don Franciszek nie zdzierży i nawet za tę „zupę z grubą wkładką” w postaci sutej podwyżki Piotra Wielkiego Regieca, bo o nim tu mowa, nie oszczędzi. Tak więc lada sesję Piotr Wielki znowu może stać się Piotrem Małym. Wtedy pewnie znowu z Franciszkiem na prasowo-internetowych łamach o handlu działkami i sianiu pomidorów, zamiast budowania fundamentów polemizuje, podwyżkom cen wody się sprzeciwi i w ogóle krytycznie na poczynania szefa miasta znowu spojry. Wszak punkt widzenia zależy przede wszystkim od punktu siedzenia...

Cyrkulacja, głupcze!

Ludzie to zawsze coś wymyślą. Tak jak ci z mieszkań komunalnych na Kilińskiego i Dąbrowskiego. Że z okien im wieje, zacieki wyrastają do 1,5 metra wżwyż, wilgoć, grzyb i tak dalej. A przecież wszystko byłoby dobrze, gdyby słuchali licencjonowanego zarządcy nieruchomości Niemirowskiego Witolda. Ten im cierpliwie klaruje, że muszą zapewnić cyrkulację po-

wietrza i porządnie ogrzewać mieszkania. Magistrat nawet zadbał o właściwą cyrkulację, nie wymieniając okien, a mieszkańcy sobie koce i ręczniki do zmrożonych parapetów przykładają. I jeszcze remontu się domagają. Spokojnie, pieniądze na remont są zabezpieczone! A teraz władarze mają inne rzeczy na głowie - wykładają ratusz atlasami i basen kończą. Więc nawet jak w tym roku z remontem na Kilińskiego nie zdążą, to nic się nie stanie. W przyszłą zimę mieszkańcy będą się w termach wygrzewać.

Gangster na emeryturze

Trudno gangsterowi przejść na emeryturę. Mieczysław M. chciał zerwać z dotychczasowym trybem życia. Po wielu zawirowaniach, więziennym epizodzie amerykańskim, osiadł był w Oławie, gdzie miał wieść życie ciche i spokojne. Ale jak tu się nie wkurzyć na wulkanizatora, który „Oławę” nie poznał i kazał mu w kolejce czekać? Trzeba dać facetowi nauczkę, niech buli za straty moralne. Jak tu nie pomóc koledze, inwestującemu w zamki dmuchane i nie poprosić konkurencji, żeby się trochę posunęła? Tylko policja nie potrafiła docenić lojalności i honoru Mietka. Za dmuchany zamek wsadzić człowieka do puszki - to jest małostkowość!

(PIEPRZ)

Subiektywna kronika Jelcza-Laskowic

* Koniec z wałami Kołodzieja. To znaczy worki mamy na myśli, które eks-wiceburmistrz zostawił po powodzi na obwałowaniu w jelczańskim lesie. Zarząd melioracji chce posprzątać po Kołodzieju i wybudować w tym miejscu nowe zabezpieczenia przeciwpowodziowe. Złośliwi mówią, że będzie to inwestycja-gigant. Z jednej strony sięgnie oławskiego biura LGD, a z drugiej ekologicznego ośrodka w Chwałowicach.

* Pewien mieszkaniec Jelcza-Laskowic tak bardzo chciał odwiedzić monopolowy, że nawet zamknięte drzwi mieszkania mu w tym nie przeszkodziły. Postanowił wyjść drzwiami balko-

nowymi, zapominając, że znajduje się na czwartym piętrze budynku. Przeżył, a nawet był w stanie krzyknąć z bólu. To już nie pierwszy skoczek w naszym mieście, a ściślej - na tym osiedlu - który ma więcej szczęścia niż rozum...

* Gmina Jelcz-Laskowice przoduje w niechlubnym rankingu najbardziej zaśmieconych w powiecie. Jeden z mieszkańców został przyłapan na tym, że wyrzucił do lasu butelki, puszkę, worki i stertę kartek. Delikwenta zdemaskowały papiery, na których znaleziono jego nazwisko i adres. Następnym razem będzie wiedział, żeby nie brać drzewa (makulatury) do lasu... (SÓL)



Mocno naaaaciągane...



- Drodzy mieszkańcy! Tego już dłużej nie dało się wytrzymać! Budżet odchudził, sekretarza nie zwolnił, szkoły specjalnej nie chce budować! A wszystkim mówi, że powiat wychodzi na prostą, i że widzi światełko w tunelu...

- No cóż, ktoś już kiedyś powiedział, że najważniejsze są kadry. Miałem przejść takie, jakich ze świecą nie można nawet znaleźć. Zaczęłam chodzić po starostwie z gromnicą i proszę spojrzeć, co mi po roku kadencji po niej zostało...

- Hi, hi! To chyba jakiś chichot historii - PiSowski starosta naszego wodza, towarzysza Lenina, cytuje!

Burmistrz Oławy Franciszek Październik (na fot. pierwszy z lewej), który w ostatnich dniach ożywił się bardziej jako szef wpływowego Bezpartyjnego Bloku Samorządowego, nie wytrzymuje nerwowo, widząc, co się ostatnio dzieje w Starostwie i w Radzie Powiatu. Na walentynkowym wiecu w oławskim Rynku poinformował mieszkańców o przyczynach zerwania powiatowych więzów miłosnych BBS-u z PiS-em.

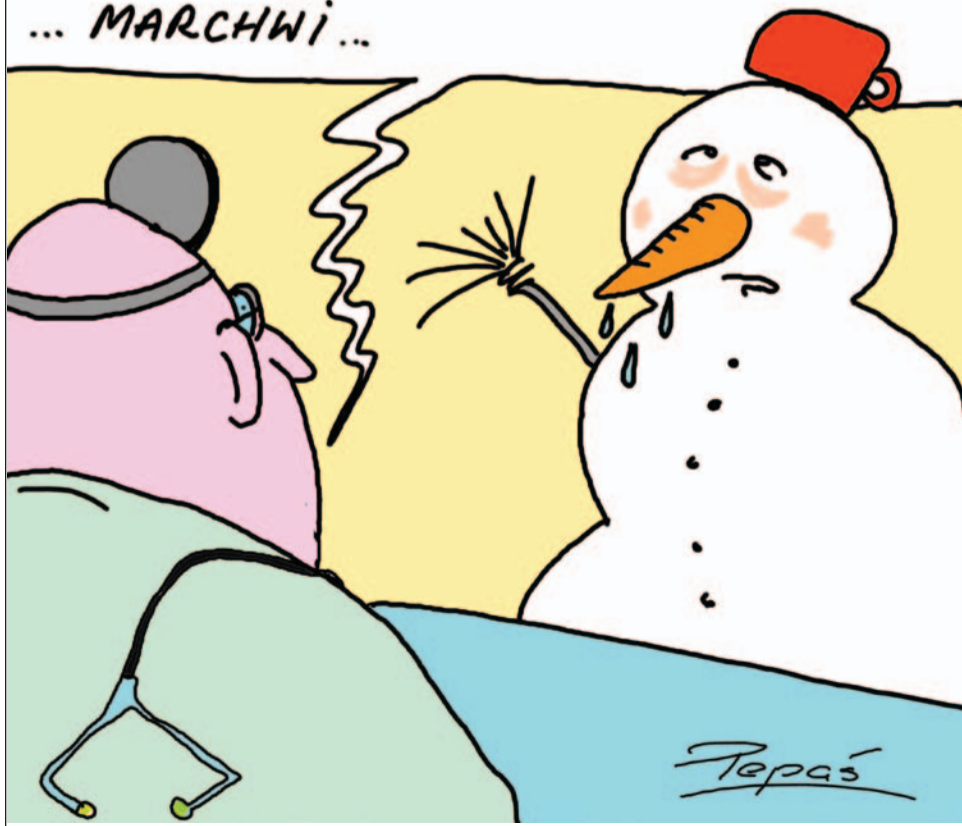
Starosta Zdzisław Brezdeń (na fot. w środku) nie pozostał na to obojętny. Ripostując burmistrzowi, wyjaśnia mieszkańcom przyczyny trudności, na jakie napotyka podczas swoich rządów w powiecie.

Stare porzekadło mówi, że gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta. Dlatego wicestarosta Joanna Kruk-Gręziak z SLD nie ukrywa zadowolenia z zaistniałej sytuacji - i życiowo, i politycznie...

(KAT)

KRESKĄ...

TO ZWYKŁE PRZEZIĘBIENIE PRZEPISZĘ PANU KROPLE DO...
... MARCHWI...



Grzegorz Pepas

...czyli strona dla ludzi z powiatowym poczuciem humoru

Humorek nie tylko powiatowy

Walentynkowa zagadka gminna:

- Co powiedziała mama do córki softysa Maszkowa, przed jej wyjściem na randkę?

- Jeżeli do 22.00 nie będziesz w łóżku, to natychmiast wracaj do domu!

*

Oława. Po walentynkach na tarasie przed klubem „Parnas” rozmawiają dwie młode dziewczyny:

- Wiesz Kamila, że wczoraj zostałam straszliwie oszukana!

- Tak? A co się stało?

- Chłopak, który tu mieszka nad „Parnasem”, zaprosił mnie do siebie na szachy!

- I co?

- Jak to co? Grałismy do rana!

*

Walentynkowy wieczór w Domaniowie. Chłopak szepece czule do ucha dziewczyny:

- Kochanie, wypowiedz te słowa, które połączą nas na wieki...

- Jestem w ciąży!!!

*

Marcinkowice. Na walentynkowej randce chłopak bojąc się, że spłoszy dziewczynę, nie wykonuje pożądanego gestów. Ta postanawia więc przejąć inicjatywę i mówi do chłopaka:

- Zimno mi!

- No cóż, w końcu mamy najmroźniejszy luty od 20 lat!

*

Jelcz-Laskowice. Osiedle Hirszfelda. Chłopak mówi do dziewczyny:

- Ale będziemy mieli super walentynkowy wieczór. Mam trzy bilety do kina!

- Po co nam aż trzy?

- Dla twojej mamy, dla twojego taty i dla twojej siostry!

*

Oława. Zwierzyniec Duży. Późna walentynkowa noc. Do domu wchodzi pijany mąż, ledwo trzymając się na nogach. Drzwi otwiera żona i krzyczy:

- Heniek, ile razy ci mówiłam, że możesz wypić góra 2 piwa i najpóźniej o 22 być w domu?!

- No masz, znowu mi się pomyliło!

*

Przed cukiernią na Brzeskiej w Oławie w tłusty czwartek spotykają się dwa pączki. Jeden mówi do drugiego:

- Oj, widzę, że po Trzech Królach sporo przytyłeś?!

- Spieprzaj dziadu!

OPR.: (KAT)

"CER-MAX"
PŁYTKI CERAMICZNE
JELCZ-LASKOWICE, ul. Oławska 253

HURT-DETAL

TUBADZIN CERAMIKA PIĘKNEGO WNĘTRZA

CG CERAMIKA PARADYZ

opoczno

MAPEI WIM

CERAMIKA PŁYTKI ARMATURA

- Zaprawy klejowe
- Zaprawy do spoinowania
- Listwy
- Hydroizolacje
- Preparaty gruntujące
- Zaprawy budowlane

NOWE MIEJSCE
15 lat doświadczenia w branży

e-mail: cermax@op.pl 505-190-468 lub 502-314-874

Allianz

W rankingu Firm Ubezpieczeniowych uznany za najlepsze towarzystwo ubezpieczeń majątkowych

OFERTA
ubezpieczenia majątkowe
ubezpieczenia na życie
OFE, inwestycje, lokaty

Do 50% zniżek na ubezpieczenie mieszkania przy wykupie AC lub OC!

Plać ile chcesz za nowe, tańsze AC! Promocja do 23 lutego!

Oława, Dworzec PKS, biuro czynne od 8.30 do 17.00
tel. całodobowy: 605-837-775 lub 71-303-25-89
e-mail: rzadkowska.agencja@allianz.pl
Jelcz-Laskowice, ul. Chabrowa 24, tel. 71-318-20-62

BER-POL
OKNA Z OŁAWY

- okna • drzwi • parapety
- bramy garażowe • rolety

OFERTA NA NOWEJ STRONIE
BER-POL.PL

55-200 Oława, ul. Chrobrego 20
(obok delikatesów ARIA)
telefon (biuro) 791 765 080, telefon 792 013 808
internet: www.ber-pol.pl e-mail: biuro@ber-pol.pl

w standardzie profil 5 klasy A

Nasze okno Twój styl

OKNA PCV

PRODUCENT:
P.P.H.U. STYL - PLAST s.j.
Miłoszyce k. Jelcza, ul. Ogrodowa 10
tel. 71-318-47-96, fax 71-318-49-06

GWARANTUJEMY:

- doskonałą jakość naszych okien, popartą długoletnim doświadczeniem
- miłą, fachową obsługę
- atesty i certyfikaty do wglądu w siedzibie firmy

POLECAMY RÓWNIEŻ:

- rolety zewnętrzne
- parapety

NOWOŚĆ 6-komorowy profil ALPHALINE 90 (szerokość ramy 90 mm)
Potrójna szyba • Ciepła ramka

www.styl-plast.pl

FABRYKA BETONU

OŁA-BET

W OFERCIE BETON:
MOSTOWY
HYDROTECHNICZNY
KONSTRUKCYJNY do B45
POSADZKOWY

POMPY DO BETONU - 2 szt.
LANIE FUNDAMENTU
45 min.

Dla firm i deweloperów
okres płatności
45 dni

MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN

Informacje:
71-313-75-95, 607-344-740

e-mail: ztruskawiecki@wp.pl Oława, ul. Zwierzyniecka 9

OGŁOSZENIE

Zarząd Powiatu w Oławie, działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie przy ul. 3 Maja 1 (III piętro) wywieszony został na okres od dnia 9 lutego do dnia 1 marca 2012 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym: część działki nr 8/1 AM-22 o pow. 0,3104 ha położonej w obrębie Oława, z przeznaczeniem na plac manewrowy.

Zdzisław Brezdeń – starosta oławski

Szukasz mieszkania lub domu w Oławie?

NOWA INWESTYCJA

www.europacific.pl

tel. 71 303 39 01

Biurowa sprzedaż:
Oława, ul. 3 Maja 24/7, 55-200 Oława

europacific

SPEED - GAZ

Samochodowe instalacje gazowe
sprzedaż-montaż-serwis

SPEED - SERWIS

- Wymiana opon - Naprawy bieżące

55-200 OŁAWA, ul. 3 Maja 26,
tel. 71-313-34-98, kom. 607-840-962

DIAGONAL PROJEKT

Podwyższony standard za dobrą cenę

Nowe mieszkania na sprzedaż, w opcji:

- apartamenty 2-poziomowe
- ogrody przydomowe
- przestronne tarasy
- parking/garaż

TERAZ NOWE CENY DO -20%

Biurowa sprzedaż:
ul. Błękitna 2 - Nowy Otok

501 433 820
Zadzwoń i umów się!
www.diagonalprojekt.pl

Kultura

Szef działu: **Malwina Gadawa** malwina@gazeta.olawa.pl

Wystawa
„liściaków”



Koncert
walentynkowy

OŁAWA

Wernisaż

W Ośrodku Kultury otwarto 10 lutego wystawę Anny Morzuch pt. „Zamyślenie”

Autorka pochodzi z Wrocławia. Jest absolwentką Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej. Z liściakami - czyli obrazami wyklejanymi suszonymi liśćmi i płatkami kwiatów - zetknęła się dzięki Elżbiecie Wodale. Arkana tej sztuki poznała pod okiem artysty i pedagoga Czesława Rodziewicza. W 2006 roku po raz pierwszy zaprezentowała swoje prace na wystawie zbiorowej, zorganizowanej z okazji 30-lecia sztuki pogodne Rodziewicza. Pokazywała swoje dzieła także w „Galerii Parko-

Sztuka układania liściaków

wej” oraz w „Saloniku Trzech Muz” we Wrocławiu.

Już po raz drugi jest gościem oławskiej galerii „Oko”. Klejenie obrazów z liści i płatków stało się jej pasją. - *Lubię robić portrety, daję w nich upust mojej fantazji, przylepiając kolorowe płatki i listki - mówi Anna Morzuch. - Moi bohaterowie są najczęściej zamyśleni, a ich spojrzenia - zagadkowe i nieodgadnione.*

Autorka wystawy żartuje, że zbieranie liści i płatków to jej uzależnienie. - *Nie potrafię przejść przez park lub ogród, nie podnosząc czegoś z ziemi - śmieje się.*

*
Prace Anny Morzuch można oglądać w galerii „Oko”, do połowy marca, od poniedziałku do piątku, od godz. 9.00 do 19.00.

MALWINA GADAWA
mgadawa@gazeta.olawa.pl



Ulubionym motywem Anny Morzuch są ludzkie twarze

KONCERT WALENTYNKOWY

OŚRODEK KULTURY W OŁAWIE
SALA WIDOWISKOWA 17/02/2012 godz.:19.00

WYSTĘPUJE :
STUDIO WOKALNE IZABELI SMOLEŃ

CELINA AUGUSTYNIAK
JULIA CWYNAR
EWA DZIERŻĘCKA
PATRYCJA DZIERŻĘCKA
SANDRA GURAS
ALICJA JANY
NATALIA JĘDRZEJOWSKA
KAROLINA KAMIŃSKA
ALEKSANDRA LUBOWICZ
NATALIA ZIÓŁKOWSKA

DODATKOWĄ ATRAKCJĄ DLA PUBLICZNOŚCI BĘDĄ DO WYGRANIA NAGRODY W TYM DWA PODWÓJNE KARNETY DO KINA

**WSTĘP WOLNY
ZAPRASZAMY!!!**

OŁAWA

Zapisz swoje
dziecko

OK zaprasza na zajęcia
muzyczno-ruchowe

Warsztaty pt. „Mały kompozytor” są dla dzieci od roku do 3 lat. Jest tam wykorzystywana pedagogika zabawy oraz teoria Gordona, która zakłada, że nie ma dobrego wykonania i rozumienia muzyki



bez czucia rytmu ciałem. Warsztaty rozwijają wyobraźnię muzyczną, umiejętność słuchania i rozumienia dźwięków, a także

stymulują rozwój psychomotoryczny.

Zajęcia prowadzi Elżbieta Sokołowska, absolwentka Akademii Muzycznej we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Wrocławskiego. Śpiewa i pisze piosenki dla dzieci. Od pięciu lat prowadzi warsztaty muzyczne dla najmłodszych.

Zajęcia odbywać się będą w piątki, od 11.00 do 12.00. Zapisy: mały.kompozytor@gmail.com, tel.: 71-313-28-29. **(MAG)**

Wystawy w OK

OŁAWA

Ośrodek Kultury
zaprasza w lutym
do obejrzenia ekspozycji

W galerii „Na schodach” prezentowana jest wystawa pt. „Ulubiona postać z bajki”. Rysunki malowała młodzież

z sekcji plastycznej, działającej przy Ośrodku Kultury.

W galerii w holu można oglądać wystawę pt. „Mój portret”, a „Na zakręcie” - wystawę fotografii „Przeżyjmy to jeszcze raz - Dzień do orzechów”, cz. IV.

(MAG)



Dyskusyjny klub książki

OŁAWA

Rozmowy

Powiatowa i Miejska Biblioteka
publiczna zaprasza w środę 29
lutego na spotkanie

Początek o godz. 17.00, wypożyczalni „na schodkach”, ul. 1 Maja 24. **(MAG)**

Ocalić wspomnienia



Mała Basia mieszkała z rodzicami po sąsiedzku, po drugiej stronie Brzeskiej. Była bardzo blisko zaprzyjaźniona z Marysią Tęczówną, najmłodszą córką Antoniego i Katarzyny, którzy mieli jeszcze dwie starsze córki - Zofię i Stanisławę. Barbara często bywała w domu rodziców Marysi. - *To była rodzina z tradycjami, ich dom był taki ciepły, przyjazny* - wspomina.

Antoni Tęcza w tych latach objął po Janie Gellesie stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej nr 1, przy ulicy Ogrodowej w Oławie. Katarzyna Tęczowa natomiast, którą Barbara zapamiętała jako Felicję, pracowała w Szkole Podstawowej nr 2, na placu Zamkowym przy Liceum Ogólnokształcącym. Uczyła prac ręcznych (tak to się wtedy nazywało).

Ich życie naznaczone było narastającym, nieuchronnym dramatem, ponieważ Marysia urodziła się z ciężką wadą serca, ówczesna medycyna nie dawała jej szans przeżycia wieku dojrzeźwania.

- *Ona wiedziała, że długo nie pożyje* - wspomina Barbara. - *To było niesamowite, ale mama przygotowywała ją do myśli o śmierci. Pamiętam, że kiedyś Marysia pokazała mi białą sukienkę z welonem, którą miała przygotowaną do trumny. Była bardzo zdolna - odziedziczyła po swojej mamie talent do robótek ręcznych, potrafiła szyc przepiękne stroje dla lalek, umiała też bardzo ładnie śpiewać. Początkowo nie było widać po niej choroby - była ładną, energiczną dziewczynką, biegła tak jak i ja.*

W okresie dojrzenia stan Marysi gwałtownie się pogorszył, każdy wysiłek fizyczny był bardzo męczący, choroba przykuła ją do łóżka. W 1953, w wieku 13 lat, umarła. Basia wraz z koleżanką Lusią Mazur i kuzynem Marysi, nieśli przed trumną, przystrojona wstążkami, poduszczonej z wiankiem - taki był zwyczaj.

O rodzinie Tęczów

Może ktoś odwiedzi grób

Przyjechali do Oławy z Trembowli. Z trzema córkami zamieszkali przy ulicy Brzeskiej, nad obecnym sklepem rowerowym. Wiele lat pracowali w oławskich szkołach podstawowych. Antoni i Katarzyna Tęczowie byli nauczycielami. Ich uczniowie sami są dziś już w wieku emerytalnym lub się do niego zbliżają. Jedną z nich to Barbara Furmankiewicz, z domu Sieczko



To prawdopodobnie nauczyciele ze szkoły nr 1

Zofia Tęczówna, najstarsza z sióstr, wyszła za mąż za oficera i wyjechała na Śląsk, do dziś żyje urodzony około 1950 jej syn Marek. Średnia córka, Stanisława, nie wyszła za mąż i mieszkała z rodzicami. Antoni Tęcza zmarł w 1961 roku, sześć lat później w wieku 37 lat zmarła Stanisława. Pochowani są wraz z Marysią w Oławie, na starym cmentarzu przy Zwierzynieckiej.

Owdowiała i samotna Katarzyna Tęczowa, będąc już na emeryturze, wyjechała do siostry, do Brochowa, tam zmarła i tam jest pochowana.

Gdy słuchałam opowieści Barbary, przypominałam sobie lekcje, prowadzone przez panią Tęczową, która uczyła nas dziergania na drutach i na szydełku. Dla nas, dzieci z czwartej klasy podstawówki, była już mocno starszą panią, która wymagała od nas rzeczy niemożliwych - na przykład prosto wydzierganego kawałka dzianiny, który miał być szalikiem dla lalki. Teraz dopiero rozumiem, dlaczego zawsze była jakaś przygaszona, zrezygnowana. To sprzeczne z naturą,

gdy rodzice muszą odprowadzić na cmentarz swoje dziecko.

Antoni Tęcza dał się zapamiętać jako bardzo życzliwy, ciepły człowiek. - *Oprócz tego, że do 1958 roku kierował szkołą, był nauczycielem rosyjskiego - wspomina jego uczennica, Irena Suska. - Miał serdeczne, ojcowskie podejście do uczniów, zarówno w szkole, jak i poza jej*

murami. Stawiając stopień w dzienniku, oceniał nie tylko poziom wiedzy ucznia, ale też jego możliwości i poczynione postępy.

Barbara Furmankiewicz, z racji przyjaźni sprzed lat, opiekuje się grobem rodziny Tęczów. Ich wnuczek Marek jest gdzieś w Polsce, ale od czasu do czasu, jak mówi Barbara, widać, że komuś

zleca jakieś prace przy grobie - a to napis odnowi, a to ktoś postawi kwiaty na Wszystkich Świętych. Ale to rzadko, bo jest zbyt daleko. - *Przykro, bo tylu uczniów wychowali, a teraz nikt o nich nie pamięta - mówi Barbara. - Może to wspomnienie skłoni kogoś, by odwiedził od czasu do czasu grób rodziny Tęczów i trochę go uprzętnął czy zapalił znicze.*

Barbara dołączyła do wspomnień dwa zdjęcia - jedno przedstawia prawdopodobnie nauczycieli szkoły nr 1, zrobione przy jakiejś ważnej okazji, bo widoczny jest tam sztandar. Barbara rozpoznała tylko kilka osób - między innymi Antoniego Tęczę, który siedzi jako trzeci od lewej strony. Pierwsza z lewej siedzi nauczycielka Maria Niemińska. - *Pamiętam, że przygotowywała z dziećmi przedstawienie - mówi Barbara. - Brała udział w realizacji baśni „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, wystawionej w świetlicy Huty Marta, przy ulicy Browarnianej. W środku na zdjęciu siedzi ksiądz Feliks Oko, a na prawo od niego nauczycielka Helena Gellesowa. Nad nimi stoi nauczycielka Stanisława Maślanka. Na lewym skraju zdjęcia zza*

sztandaru widać Barbarę Wawrzyniak (później po mężu Bykowską). Pozostałych osób Barbara nie rozpoznaje, liczymy więc na pomoc naszych Czytelników.

Druga fotografia przedstawia grupę dzieci i wychowawców na koloniach w Połczynie-Zdroju, zorganizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, w lipcu 1950. Na tym zdjęciu są m.in. Katarzyna Tęczowa i jej córka Marysia, Helena Gellesowa i jej córka Barbara, a także córka Stanisławy Maślankowej - Ziuta. Jest także bohaterka wspomnień z poprzedniego wydania „GP-WO” - Janina Halecka. Może ktoś jeszcze rozpozna kogoś, może siebie? - *Mnie tutaj nie ma - mówi Barbara. - Nie mogłam pojechać na kolonie, bo moi rodzice byli - jak to nazywano - „prywatną inicjatywą”, a takim kolonie się nie należały. Rodzice pani Barbary, Waleria i Henryk Sieczkowie, mieli zakład introligatorski i sklep papirniczy przy Brzeskiej. Losy tzw. „prywatniacy” w realiach PRL to temat na osobne przypomnienie.*

Na podstawie opowieści Barbary Furmankiewicz opracowała

GRAŻYNA NOTZ
redakcja@gazeta.olawa.pl



Na koloniach w Połczynie-Zdroju. W drugim rzędzie od dołu, w środku, z dużą białą kokardą na głowie, Marysia Tęczówna. Nad nią, z lewej: Helena Gellesowa (w czarnym kostiumie z białym kołnierzem) oraz Katarzyna Tęczowa i Ziuta Maślankówna. W następnym rzędzie, jako druga od prawej - Janina Halecka

Szukają domu



8-tygodniowe pieski (2 suczki i 1 pies) różnej maści, średniej wielkości, chowane w kojcu i odrobaczone, tel. 698-196-421



5-miesięczne koty - w dobre ręce oraz 20 złotych na karmę, tel. 71-318-15-17



Dwumiesięczne szczeniaki, suczki owczarka niemieckiego, tel. 504-211-752



1,5-roczny łagodny brązowy wykastrowany amstaff, tel. 504-211-752



Czarny podpalany owczarek niemiecki, tel. 504-211-752



Biało-ruda nieduża wysterylizowana suczka, tel. 504-211-752



Nieduża wysterylizowana łagodna spokojna kudłata suczka, tel. 504-211-752



Ładny rodzinny owczarek niemiecki, krótkowłosa, czarna, podpalana i łagodny, tel. 504-211-752



Czarna podpalana wysterylizowana roczna łagodna suczka, tel. 504-211-752



Znaleziono w okolicy Janikowa czteroletnią suczkę, tel. 667-735-988



5-letnia suka owczarka niemieckiego, nadaje się do pilnowania, tel. 667-735-988



Trzyletnia suczka, zaszczepiona, krótkowłosa, lubi towarzystwo ludzi i jazdę samochodem, łagodna i spokojna. Szuka nowego domu z powodu wyjazdu właścicielki za granicę, tel. 667-125-047



3,5-miesięczna beżowa suczka, tel. 667-735-988



Młoda, łagodna suczka, mieszańiec jamnika, tel. 667-735-988



Odlowiono z kagańcem owczarka niemieckiego. Przez kilka dni biegał między Bystrzycą, Oławą, a Stanowicami, tel. 667-735-988



9-miesięczna suczka, mieszańiec wyżła, tel. 667-735-988



Znaleziono w Jankowicach Małych 1,5-rocznego owczarka niemieckiego, tel. 667-735-988



Starszy pies nadający się do pilnowania, tel. 667-735-988

sport

Szef działu: **Mateusz Czajka** sport@gazeta.olawa.pl

Trup ścieł
się gęsto

s.37



Jesień
w klasie „B”

s.38

Ostatni etap za tydzień

LEKKOATLETYKA

„ZiMnaR”

VI etap „Zimowego Maratonu na Raty” odbył się bez niespodzianek. W obu kategoriach wygrali liderzy

Przedostatni etap rozgrywano 12 lutego, na oławskiej trasie. Maratończycy wystartowali o godz. 10.00, na ulicy Bażantowej. Do pokonania mieli kolejny sześciokilometrowy dystans.

Najszybszy wśród mężczyzn i w całym biegu był Benjamin Buszewski z Wrocławia, reprezentujący „Hospicjum dla dzieci”. Przebiegł dystans w czasie 21 minut i 22 sekund.

Drugi był Piotr Spaliński z KB Dombud Oława, 18 sekund za zwycięzcą. Była to najwyższa pozycja zawodnika z powiatu oławskiego w tegorocznym „ZiMnaRze”. Piotrek jest również liderem w klasyfikacji M-40.

Jedenaście sekund później przybiegł Marcin Płonecki z Wrocławia. Kolejne miejsca zajęli: Piotr Basiński z Wrocławia - 22 minuty i 7 sekund



82-letni Michał Stadniczuk z Mikowic koło Namysłowa jest najstarszym uczestnikiem tegorocznego „ZiMnaRa”

Więcej...

Szczegółowe informacje oraz pełne wyniki i zdjęcia z „ZiMnaRa” są dostępne są na stronie www.kbdombud.olawa.pl

(lider klasyfikacji M-20), 19-letni Rafał Szostak z MKS Olavia - 22 minuty i 10 sekund (lider klasyfikacji M-14) i Adam Klimczak z WKB Piast Wrocław - 22 minuty i 11 sekund.

Wśród kobiet najszybsza była Danuta Piskorowska z Wrocławia, z kompletem zwycięstw przewodząca w klasyfikacji generalnej. Przebiegła trasę w czasie 23 minut i 33 sekund, wyprzedza-

jąc prawie o dwie i pół minuty Jolantę Klimaszewską. Na trzecim miejscu uplasowała się Adrianna Skarbowska - 26 minut i 44 sekundy.

W klasyfikacji mężczyzn prowadzi Buszewski, z ponad trzyminutową przewagą nad Płoneckim. Trzeci jest Adam Klimczak. Na ostatnim etapie rozstrzygnie się kwestia czwartego miejsca, o które powalczą Dominik Krumin i Rafał Szostak.

Wśród kobiet Piskorowska ma ponad 20 minut przewagi nad Skarbowską. Trzecia jest Aleksandra Dziadziak.

- *Przedostatni etap maratonu przebiegał pod dyktando dominatorów - mówi Arkadiusz Tołłoczko, organizator i pomysłodawca biegu, który tym razem był 21. - W swoich kategoriach zwyciężyli liderzy. Benjamin i Danuta mogą być już prawie pewni pierwszego miejsca w obu klasyfikacjach generalnych. Na VI etapie dokuczają zawodnikom najniższa temperatura w tym roku. Pomimo 15 stopni mrozu, czasy nie odbiegały zbyt od najlepszych w tym cyklu, ale miał on wpływ na niską frekwencję - biegnęło tylko 118 osób. Na trasie było sporo śliskich miejsc. Dziś dołączyły do nas kolejne 3 osoby - wydaliśmy 196. numer startowy. To był już ostatni tegoroczny etap na Bażantowej w Oławie. Etap „Joker” oraz uroczyste zakończenie przeniesiono do Jelcza-Laskowic - to dzięki zaangażowaniu wiceburmistrza Aleksandra Mitka. Biega on w maratonie, jest prawie na każdym etapie. Zapraszam wszystkich na ostatni regulaminowy etap, dystans będzie wydłużony o 195 metrów.*



Benjamin Buszewski (z prawej) był najszybszy na przedostatnim etapie

Klasyfikacja generalna po 36 km

MEŻCZYŻNI

| | |
|-----------------------|---------|
| 1. BENIAMIN BUSZEWSKI | 2:10:02 |
| 2. MARCIN PŁONECKI | 2:13:41 |
| 3. ADAM KLIMCZAK | 2:15:22 |
| 4. DOMINIK KRUMIN | 2:16:19 |
| 5. RAFAŁ SZOSTAK | 2:16:22 |

KOBIETY

| | |
|-------------------------|---------|
| 1. DANUTA PISKOROWSKA | 2:20:12 |
| 2. ADRIANNA SKARBOWSKA | 2:41:00 |
| 3. ALEKSANDRA DZIADZIAK | 2:51:01 |
| 4. AGNIESZKA TOROŃCZAK | 2:59:21 |

*
Ostatni regulaminowy etap Zimowego Maratonu na Raty będzie rozgrywany w Jelczu-Laskowicach, w niedzielę 19 lutego. Start o godz. 10.00, obok ośrodka „Nad stawem”.

MATEUSZ E. CZAJKA
mzczajka@gazeta.olawa.pl



Aleksander Mitek opuścił tylko jeden etap w tegorocznym maratonie

FOT.: KAROLINA TOŁŁOCZKO

SZACHY

Rozgrywki ligowe

Dwa zwycięstwa odnieśli szachiści MGLKS „Parnas” Oława, w meczach VI i VII kolejki podwrocławskiej ligi okręgowej. Do trzecioliigowego awansu zabrakło dwóch punktów

5 lutego, na turnieju w Wołowie, oławianie rozegrali dwa mecze, kończące tegoroczny sezon ligowy. Mieli jeszcze teoretyczne szanse na wywalczenie mistrzostwa, ale oprócz kompletu swoich zwycięstw, musieli liczyć na porażki lidera z Wiszni Małej. To było mało prawdopodobne, dlatego trener Maciej Wróbel przygotował plan minimum - zdobycie trzech punktów w dwóch ostatnich meczach. To gwarantowało oławskiej drużynie drugie miejsce i tytuł

Awans był blisko

wicemistrza ligi okręgowej.

Pierwszą część planu oławianie wykonali w pojedynku z ZPK „Akon” Żmigród. Nie przyszło to jednak łatwo. Grająca na pierwszej szachownicy Agnieszka Siekanowicz „planowo” uległa Krzysztofi Witkowskiemu, liderowi „Akonu”. Na drugiej i trzeciej desce punkty dla „Parnasu” zdobyli bez walki Bogdan Żminda i Marek Rozmus, bo nie mieli przeciwników. Grający na czwartej szachownicy Kacper Józków zremisował z Andrzejem Konarskim. To sprawiło, że do zwycięstwa w meczu brakowało oławianom tylko pół punktu, w pojedynku Bartosza Szylera z Adrianem Czyżowiczem. Walcząc na piątej desce, młody oławianin zrobił więcej niż było potrzebne - wygrywając swoją partię, ustalił wynik meczu na 3,5:1,5 dla MGLKS „Parnas”.

Po południu oławska drużyna rywalizowała z gospodarzem turnieju - Wołowskim Klubem Sportowym. Trener Maciej Wróbel i tutaj zastosował manewr z Agnieszką Siekanowicz na pierwszej szachownicy. - *Taką strategię obraliśmy jeszcze przed sezonem - wyjaśnia. - Nasza teoretycznie najsłabsza zawodniczka trafiła z reguły na liderów rywali, co z kolei pozwalało nam zwiększyć szanse na zwycięstwa w pojedynkach na pozostałych szachownicach.*

Agnieszka i tym razem, mimo ambitnej postawy, „planowo” przegrała z Filipem Cukrowskim, doświadczonym zawodnikiem, członkiem kadry wojewódzkiej. W rankingu Polskiego Związku Szachowego Cukrowski jest lepszy od Siekanowicz o 700

punktów, ale aby ją pokonać, musiał stoczyć trzygodzinną walkę.

Decydujące dla losów spotkania, w którym celem oławian był co najmniej remis, okazały się partie na czwartej i piątej szachownicy. - *Kacper Józków oraz Bartosz Szyler mieli tam sytuację, dającą nadzieję na końcowe zwycięstwa, dlatego razem z Bogdanem Żmindą doprowadziliśmy swoje partie do remisu - wyjaśnia taktykę meczową trener Wróbel.*

Żminda walczył z Kamilem Nowakiem, a Wróbel z Andrzejem Wasylkiewiczem. Po chwili Kacper Józków pokonał Tomasza Grudkowskiego, a Bartosz Szyler wygrał z Julitą Papiąk i zwycięstwo meczowe oławian 3:2 stało się faktem.

Ostatecznie oławianie zajęli w lidze drugie miejsce,



Agnieszka Siekanowicz dzielnie walczyła w dwóch ostatnich pojedynkach sezonu 2011/12

a więc o jedno wyżej niż przed rokiem. Jeśli ta progresja się utrzyma, to wkrótce zobaczymy oławskich szachistów w gronie trzecioliigowców.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.

KOŃCOWA TABELA SEZONU 2011/12:

| | | |
|--------------------------|---|----|
| 1. OKSIR II WISZNIA MAŁA | 7 | 13 |
| 2. MGLKS PARNAS OŁAWA | 7 | 12 |
| 3. WKS WOŁÓW | 7 | 9 |
| 4. UKS SKOCZEK I MILICZ | 7 | 8 |
| 5. UKS SZACH MAT SYCÓW | 7 | 5 |
| 6. LZS TOK TRZEBNICA | 7 | 4 |
| 7. ZPK AKON ŻMIGRÓD | 7 | 4 |
| 8. UKS SKOCZEK II MILICZ | 7 | 1 |

POOLBILARD XIII OLB

W piątej rundzie olawskiej ligi bilardowej, w odmianie „9 bil”, zwyciężył Bartosz Humeniuk. To jego trzecie zwycięstwo w tych rozgrywkach, po nim umocnił się na pozycji lidera

W zawodach rozegranych 10 lutego, uczestniczyło dziesięciu bilardzistów. W pierwszej części turnieju rywalizowali w grupach, systemem każdy z każdym. Ośmiu najlepszych kwalifikowało się do fazy pucharowej. W grupie „A” dominował Oskar Karpiński, który wygrał wszystkie pojedynki. Drugi

Trzecia wygrana

był Bartosz Humeniuk, a dzięki lepszym małym punktom do ćwierćfinału awansowali także Kazimierz Mordko i Damian Drzazga.

W grupie „B” najlepszym okazał się Andrzej Stolarczyk, tuż za nim z taką samą liczbą zwycięstw, ale gorszym bilansem partii, uplasował się Michał Ostrowski. Trzecie miejsce zajął debiutujący w OLB bilardzista ze Strzelina Krystian Bubula, a czwarte Daniel Bartoszek.

W ćwierćfinale Karpiński pokonał Bartoszkę, a Humeniuk Bubulę, po 4:1. Dwa pozostałe spotkania tej fazy były bardziej emocjonujące

i zacięte, a zakończyły się wynikiem 4:3 - Ostrowski pokonał Mordkę, a Stolarczyk wygrał z Drzazgą.

W obu półfinałach padły identyczne wyniki - 5:2. W pierwszym Oskar Karpiński niespodziewanie uległ Michałowi Ostrowskiemu, a w drugim Humeniuk pokonał Stolarczyka.

W meczu o III miejsce Stolarczyk stawiał duży opór Karpińskiemu, ulegając mu dopiero w siódmej partii.

W finale doświadczony Bartosz Humeniuk od początku do końca prowadził i kontrolował grę, w efekcie wysoko pokonał Michała Ostrowskiego 5:1.

CZOŁÓWKA TABELI PO V RUNDZIE

| | ILÓŚĆ TURNIEJÓW | PKT |
|-------------------------|-----------------|-----|
| 1. BARTOSZ HUMENIUK | 4 | 38 |
| 2. ANDRZEJ STOLARCZYK | 5 | 30 |
| 3. OSKAR KARPIŃSKI | 4 | 26 |
| 4. DAMIAN DRZAZGA | 4 | 19 |
| 5. DANIEL BARTOSZEK | 4 | 19 |
| 6. DARIUSZ KRZYSZKOWSKI | 2 | 18 |
| 7. BARTOSZ TRYCZYŃSKI | 2 | 15 |
| 8. ANDRZEJ STĘPŃEWSKI | 3 | 13 |
| 9. KONRAD SZELĄG | 1 | 10 |
| 10. KAZIMIERZ MORDKO | 2 | 10 |

Szósta runda OLB w odmianie „9 bil” odbędzie się w piątek 17 lutego, w Sportowym Klubie Bilardowym przy ul. Żołnierzy AK 5 w Oławie, początek gier o godzinie 19.00.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl



Bartosz Humeniuk zwyciężył po raz trzeci w tegorocznej „dziewiątce” i umocnił się na pozycji lidera

POOLBILARD II edycja LMB

Arkadiusz Machij nie daje szans rywalom w rozgrywkach ligi miłośników bilarda. W ósmym turnieju odmiany „9 bil”, rozegranym 13 lutego, w Sportowym Klubie Bilardowym „Olawa”, był znowu najlepszy

Tym razem rywalizowało siedmiu bilardzistów, więc tak jak w kilku poprzednich turniejach, grano w jednej grupie, systemem każdy z każdym.

W pierwszej parze Janusz Malita stawiał silny opór Waldemarowi Turzańskiemu,

Nie ma mocnych na Machija

ulegając mu dopiero po dziewięciu partiach.

Równie zacięty pojedynek stoczyli rywalizujący w drugiej parze Dariusz Czajka i lider klasyfikacji generalnej Arkadiusz Machij. Przy stanie 4:4 decydujący cios zadał Machij i wygrał mecz 5:4.

W trzeciej parze walczyli Zdzisław Wesołowski z Bartoszem Mydłowskim. Tu także o zwycięstwie zadecydowała dziewiąta partia, a lepszym okazał się Wesołowski.

W następnej rundzie Waldemar Turzański trafił na Arkadiusza Machija i niespodziewanie ograł lidera 5:3.

Kolejną parę stanowili Janusz Malita i Dariusz Czajka. O zwycięstwie Mality

przesądziła jego doskonała gra w ostatnim, dziewiątym frejmie.

Potem Krzysztof Biegański rywalizował z Bartoszem Mydłowskim. Dobrze dysponowany Biegański ograł niedawnego lidera „ósemki” 5:2.

W trzeciej rundzie Biegański nie powtórzył sukcesu, zdecydowanie ulegając Wesołowskiemu 1:5, a Czajka przegrał z Machijem 4:5, po dramatycznej końcówce.

W ostatniej parze Mydłowski nie dał szans Malicie, pewnie zwyciężając 5:0.

Największym pechowcem w ósmym turnieju „dziewiątki” był Dariusz Czajka, który przegrał wszystkie swoje mecze 4:5.

Po zbilansowaniu wszyst-

kich pojedynków siódmej rundy LMB, najlepszym zawodnikiem okazał się lider Arkadiusz Machij, z pięcioma zwycięstwami. Wyprzedził Zdzisława Wesołowskiego, który miał na koncie także pięć wygranych, oraz Bartosza Mydłowskiego (4 zwycięstwa).

TABELA PO VIII RUNDZIE

| | T | PKT |
|------------------------|---|-----|
| 1. ARKADIUSZ MACHIJ | 8 | 72 |
| 2. WALDEMAR TURZAŃSKI | 8 | 53 |
| 3. BARTOSZ MYDŁOWSKI | 6 | 47 |
| 4. ZDZISŁAW WESOŁOWSKI | 7 | 46 |
| 5. DARIUSZ CZAJKA | 8 | 45 |
| 6. KRZYSZTOF BIEGAŃSKI | 7 | 42 |
| 7. JANUSZ MALITA | 4 | 23 |
| 8. MIROSLAW PAŃKÓW | 2 | 11 |

(KAT)



Tylko Waldemarowi Turzańskiemu udało się pokonać lidera w ósmej rundzie odmiany „9 bil”

WĘDKARSTWO Ocena i plany

Członkowie Koła PZW nr 70 „Agro-Pol” Polwica spotkali się 5 lutego w Wierzbnie na zebraniu sprawozdawczym

Obrady prowadził Jan Broda. Ze sprawozdania prezesa Mirosława Petrusia zebrani dowiedzieli się, że w roku 2011 koło liczyło 95 wędkarzy. Zorganizowano 5 imprez sportowych w wędkarstwie spławikowym, w których rywalizowało 27 zawodników. W klasyfikacji Grand Prix zwyciężył Wojciech Broda, który z sumą 75 pkt wyprzedził Stanisława Banacha i Sławomira Korkusia - obaj po 72, Leszka Poszywanika - 55, i Piotra Grodzkiego - 54. W planach na przyszły rok

Wojciech Broda najlepszy



Andrzej Walaszek z Zarządu Okręgu PZW we Wrocławiu wręcza puchar Wojciechowi Brodzie, wędkarzowi roku 2011

zatwierdzono zorganizowanie pięciu zawodów sportowych

w dyscyplinie spławikowej. Pierwsze mają się odbyć 22

kwietnia, jako otwarcie sezonu, na kanale żeglownym

Odry koło Kotowic. Następne będą rozgrywane 20 maja, 2 września i 7 października. Walne zebranie udzieliło absolutorium zarządowi za minionym roku.

Uczestniczący w obradach Andrzej Walaszek - członek zarządu Okręgu PZW, wręczył puchar Wojciechowi Brodzie - zdobywcy Grand Prix i wędkarzowi roku, także przekazał pismo z podziękowaniami prezesowi Mirosławowi Petrusiowi i Tadeuszowi Studniczence - najstarszemu członkowi koła.

Następnie Walaszek i Janusz Romańczukiewicz - komendant Powiatowej Straży Rybackiej, odpowiadali na pytania uczestników zebrania. Chodziło o sprawy dotyczące wysokości składek oraz zmian w prawie, dotyczących wędkarstwa. Dużo niepokoju i oburzenia wywołała informacja o wykreśleniu z budżetu starostwa środków na tegoroczne mistrzostwa

powiatu w wędkarstwie spławikowym.

*

Zarząd Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach zaprasza na zebranie sprawozdawcze, które odbędzie się 19 lutego w klubie „Mikron”, początek o godzinie 14.00

*

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje opłaty we wtorki i czwartki w godzinach 16.00 -17.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W tym samym miejscu składki członków koła PZW nr 19 przyjmuje Agata Kieda.

*

Skarbnik olawskiego Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” przyjmuje składki w siedzibie koła przy ulicy ks. Kutrowskiego.

*

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę, kontaktując się telefonicznie: 600-378-240. (GRARO)

PIŁKA NOŻNA

III liga

W trzecim tegorocznym sparingu MKS SCA Oława przegrał w Opolu z Ruchem Zdzeszowice. Piłkarze obu zespołów nie żalowali kości, a sędzia często temperował najbardziej agresywnych zawodników kilkuminutowym wykluczeniem

Spotkanie rozegrano przy mroźnej, ale słonecznej pogodzie, w sobotę 11 lutego, na sztucznej murawie opolskiego Centrum Sportu. W pierwszej połowie oławianie grali w „jesiennym” składzie i wówczas nie ustępowali drugoligowcom. Podopieczni trenera Sebastiana Sobczaka objęli prowadzenie w 7 minucie, po składnej zespołowej akcji. Rozpoczął ją na środku boiska Mohammed Donzo, podaniem do Mateusza Gancarczyka. Ten zagrał na prawe skrzydło do Dawida Lipińskiego, który uciekł obrońcy i z linii końcowej podał na środek pola karnego. Tam przejął futbolówkę nieobstawiony Krzysztof Gancarczyk i w sytuacji sam na sam nie dał szans bramkarzowi Ruchu. Zaskoczeni rywale zerwali się do walki i długo przeważali. Szansę na wyrównanie mieli w 20 minucie, ale po szybkiej i składnej akcji napastnik Ruchu przestrelał. Więcej szczęścia mieli zdzeszowianie 10 minut później. Po dośrodkowaniu na

Ruch Zdzeszowice - MKS SCA Oława 3:1

Trup ścielił się gęsto



W sparingu MKS SCA z drugoligowym Ruchem Zdzeszowice nie brakowało walki i ostrych starć. Jednym z najczęściej poniewieranych oławskich piłkarzy był Mohammed Donzo (przy piłce)

pole karne MKS, wyskoczył z bramki Radosław Florczyk, ale uprzedził go Michał Sikorski, główkując wprost pod nogi Łukasza Ryncarza, który wykorzystał nieporozumienie oławian i strzelił celnie z 15 metrów do pustej bramki. *- Miałem grubą czapkę na głowie, która szczelnie zastąpiła mi uszy, więc nie wiedziałem, że Radek krzyczał: „Moja!”* - tłumaczył później niefortunną interwencję stoper MKS.

Po straconym pechowo голу oławianie wyraźnie się ożywili. W 31 minucie strzelił mocno z dalszej odległości Mateusz Gancarczyk, ale tuż obok słupka. Chwilę później Dawid Lipiński zaatakował

obrońcę Ruchu wysoko podniesioną nogą i sędzia wykluczył oławianina na 2 minuty. W następnej akcji piłkarz zdzeszowickiej drużyny ostro potraktował Mohammeda Donzo i także wyładował na „ławce kar”.

W 38 minucie oławianie mogli objąć prowadzenie. Po szybkiej kontrze Waldemar Gancarczyk podał na prawe skrzydło do brata Krzysztofa, a ten z wodem położył na ziemi obrońcę i wyszedł na czystą pozycję, lecz strzelił z bliska za słabo, więc golkeeper Ruchu bez większych kłopotów obronił.

W końcówce pierwszej połowy znowu doszło do

kilku starć na boisku, a tym razem najmocniej ucierpieli Radosław Florczyk i Andrzej Gancarczyk. Obaj na trwale opuścili plac gry, zanim sędzia zarządził przerwę.

Inna jakość

Po zmianie stron trener Sobczak radykalnie przemebłował skład, co nie pozostało bez wpływu na grę naszej drużyny.

Zdzeszowiczanie teraz zdecydowanie przeważali i udokumentowali to dwoma golami. W 65 minucie, po krótko rozegranym rzucie rożnym, ze skrzydła podawał Tomasz Kasprzyk, a rasowy strzelec Ruchu Roland Buchała uprzedził Dawida Pożaryckiego i z bliska pokonał Mateusza Salamagę.

W 78 minucie wynik meczu ustalił Arkadiusz Gibała, strzelając silnie zza pola karnego. Piłka odbiła się od nogi obrońcy MKS i wpadła do siatki, obok zaskoczonego Salamagi.

Oławianie mogli zmniejszyć rozmiary porażki w 85 minucie, kiedy po szybkiej akcji, zainicjowanej przez Damiana Kielbasę, i podaniu Pawła Łodygi na skrzydło do Kamila Szczepaniaka, ten ostatni, strzelając z ostrego kąta, nieznacznie chybił.

*

Skład MKS SCA w I połowie: Florczyk (40 Salamaga)- A.Gancarczyk (43 Pawlak), Kalinowski, Sikorski,



Paweł Łodyga - nowa „stara” twarz w drużynie MKS

Kielbasa - M. Gancarczyk, W.Gancarczyk, Zapał, K.Gancarczyk - Lipiński, Donzo.

Skład MKS SCA w II połowie: Salamaga (80 Kubas) - Kohut, Pawlak, Pożarycki, Szczepaniak - Poważny, Kozioł, Łodyga, Błaszczak (75 Kielbasa) - Synówka (80 Zapał), Mazepa (85 Błaszczak).

Kadrowe nowinki

Prawie przez całą drugą połowę grał na prawej obronie w MKS Rafał Kohut, zastępujący Dominika Wejerowskiego, który z powodu kłopotów zdrowotnych nie pojechał na sparing do Opolu. Dopiero w końcowych minutach meczu z Ruchem trener Sobczak przesunął Rafała na jego stałe miejsce, czyli do ataku. W tej formacji debiutował w seniorskiej drużynie MKS Tomasz Mazepa, który jest wychowankiem naszego klubu, ale kilka lat spędził we Wrocławiu, na Oporowskiej. Tam grał najpierw w juniorach Śląska, a potem w Młodej Ekstraklasie. Ostatnio borykał się z kontuzją kolana i w sparingu z Ruchem widać było, że musi trochę potrwać, zanim dojdzie do pełnej formy.

Po przerwie, w drugiej linii MKS partnerował Damianowi Koziołowi Paweł Łodyga, który był zawodnikiem naszego klubu w czasach trenera Andrzeja Leszczyńskiego. Ostatnio występował w Czarnych Jelcz-Laskowice, a w przerwie zimowej najpierw próbował swoich sił w Strzelinianie Strzelin. Zagrał w tym zespole w niedawnym sparingu z MKS Oława. Ma jednak większe ambicje i wolałby występy co najmniej na poziomie trzecioligowym, dlatego podjął próbę powrotu do MKS. W meczu z Ruchem Zdzeszowice Łody-

ga popisał się kilkoma niezłymi podaniami z dalszej odległości. Grał twardo i podobnie jak Lipiński w pierwszej połowie, był także wykluczony na dwie minuty.

Łodyga jest zawodnikiem uniwersalnym, może grać w pomocy i w ataku. Na pewno byłby znaczącym wzmocnieniem drużyny trenera Sobczaka. Czy tak się stanie, zdecyduje forma Pawła Łodygi w następnych sparingach. Nie bez znaczenia będzie również kwestia jego oczekiwań finansowych.

Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy, że w sparingu z Ruchem w bramce MKS występował Mateusz Kubas, z drużyny juniorów MKS, oraz Mateusz Salamaga, o którym już wcześniej pisaliśmy. Ma on być ewentualnym następcą Sebastiana Mordala, jeśli ten pozostanie w Śląsku Wrocław, z którym przebywał niedawno na cypryjskim zgrupowaniu.

Selekcja powoli się kończy i w kolejnych sparingach oławskiej drużyny już raczej nie pojawią się nowi piłkarze. W meczu ze Strzelinianką testowany był Michał Grzybowski z Astora Głuchów Górny, występującego w trzebnickiej grupie klasy „B”. Nie wypadł w tym sprawdzianie najlepiej, więc wiosną nie wystąpi w MKS.

W nadchodzącym tygodniu oławianie zagrają dwa mecze sparingowe. W sobotę 18 lutego, o godzinie 10.00 - w Siechnicach, z czwartoligowym AKS Strzegom, a w środę 22 lutego, o godz. 13.00 - w Kluczborku, z drugoligowym MKS. Oławianie chcą jednak przesunąć rozpoczęcie tego drugiego meczu na godz. 15.00.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Po akcji Dawida Lipińskiego (tyłem) i celnym strzale Krzysztofa Gancarczyka (z prawej) oławianie objęli prowadzenie



MKS SCA OŁAWA



PIŁKA NOŻNA

Klasa „B”

- grupa VIII

Podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2011/12

Wyrównana grupa

KS Zbytowa jest mistrzem jesieni, ale siedem drużyn nadal zachowuje szanse na awans do klasy „A”

W poprzednich latach grupa VIII klasy „B” budziła mniejsze emocje na naszym terenie, bo grały w niej tylko trzy lub cztery drużyny z powiatu olawskiego. W tym sezonie jest ich aż sześć, a dwie inne - z Wojnowic i Chrzęstawy - są silnie powiązane z gminą Jelcz-Laskowice.

To wyrównana grupa, więc runda wiosenna zapowiada się bardzo ciekawie. Lider ma tylko siedem punktów przewagi nad siódmym w tabeli Zalesiem Wójcice. Tak więc siedem drużyn ma realne szanse awansu.

Dwa mecze zostały przerwane, zweryfikowano je jako obustronne walkowery, bo DZPN miał problemy z ustaleniem winy stron. Tak było w spotkaniu olawskiej Jafy z Czarnymi Chrzęstawą oraz KP 99 Śliwice z Widawą Grędzina.

1. KS Zbytowa

Grali najsolidniej w rundzie jesiennej. Po trzech zwycięstwach zremisowali z Dolomitem Chwałowice oraz przegrali w Chrzęstawie. Ulegli również na własnym boisku Widawie Kielczów 0:4, ale pozostałe spotkania wygrali. Ich najsukcesyjnym zawodnikiem był Paweł Jurkiewicz - strzelec 16 bramek. Dla zawodników ze Zbytowej mistrzostwo rundy jesiennej może być na wiosnę „kulą u nogi”, bo każda drużyna będzie chciała udowodnić, że jest lepsza od lidera.

2. Widawa Kielczów

Po wygraniu z Dolomitem oraz z Czarnymi wydawało się, że Widawa będzie fawory-



Napastnik Dolomitu Chwałowice Tomasz Kozioł (z prawej) należy do najsukcesyjniejszych zawodników tej grupy

tem w tej grupie, ale w następnych meczach kielczowianie grali przeciętnie. Zremisowali ze Skrą Wojnowice, olawską Jafą i Polonią Godzikowice, oraz przegrali z Rzemieślnikiem. Udana końcówka rundy jesiennej wywindowała ich na drugie miejsce. Najsukcesyjniejsi zawodnicy Widawy to Paweł Oszczański - 5 goli, i Kacper Paluszkiwicz - 4.

Drużyna z Kielczowa poważnie myśli o awansie. Szybko rozpoczęła treningi i ma już za sobą pierwsze sparingi.

3. Dolomit Chwałowice

Jest również faworytem w tych rozgrywkach. Dysponuje silną kadrą, opartą na wychowankach Czarnych Jelcz-Laskowice, ale słabo rozpoczął jesień - od porażek z Widawą Kielczów i Zale-

siem Wójcice. Mógł zakończyć rundę jesienną z takim dorobkiem jak lider, ale zdarzył się „wypadek przy pracy” - porażka w ostatniej kolejce z Jafą Olawa. Rundę wiosenną rozpocznie Dolomit meczem w Chwałowicach, z Widawą Kielczów. Ten wynik może mieć duży wpływ na postawę obu drużyn w drugiej połowie rozgrywek.

Strzelcy bramek: Tomasz Kozioł - 12, Bartłomiej Cielek, Dawid Kołtowski, Tomasz Regec i Marcin Tretyn - po 2, Jakub Dolata, Rafał Myszkowski, Marcin Zajac i Janusz Zygmunt.

4. Omega Sami Swoi Jafa Olawa

Beniaminek okazał się największą niespodzianką

w tej grupie. W trakcie jesieni wydłużała się nazwa tego klubu. Sezon rozpoczął się dla olawian niefortunnie, wygrali 2:1 z Czarnymi Chrzęstawą, ale mecz został przerwany i zweryfikowany później jako obustronny walkower. Jafa grała w kratkę, ale o wiele skuteczniej prezentowała się na wyjazdach, zdobywając 12 punktów. Jako gospodarz grała na bocznym boisku OCKF przy ulicy Sportowej, a zawodnicy nie czuli się tam najlepiej, o czym świadczy tylko pięć zdobytych punktów.

Strzelcy bramek: Bartłomiej Żurawski - 7, Artur Korzeń - 4, Adrian Lyra - 2, Piotr Bielecki, Kamil Fryszkiewicz, Grzegorz Prusak, Kamil Sibiński, Wojciech Sułkowski i Marek Warszawski - po 1.

5. Pol-Mont Polonia Godzikowice

Dużym wzmocnieniem zespołu okazał się Mateusz Szponar, ale grał tylko w sześciu meczach. Drużyna prowadzona przez Andrzeja Leszczyńskiego nie spełniała oczekiwań. Ma pięć punktów straty do lidera, więc nie wszystko stracone. W pierwszej wiosennej kolejce Polonia zmierzy się na własnym boisku z liderem - KS Zbytowa i może liczyć na doping kibiców i innych drużyn, zainteresowanych awansem.

Strzelcy bramek: Mateusz Szponar - 6, Maciej Bar - 4, Grzegorz Ciepłiński i Krzysztof Jastrzębski - po 3, Mateusz Basiński, Rafał Bielecki i Szymon Szymański - po 2 oraz Paweł Mamczur - 1.

6. Czarni Chrzęstawa

Drużynę prowadził Artur Pohoriło, były trener Rzemieślnika Nowy Otok Olawa. Czarni są groźni na własnym boisku, m.in. wygrali z KS Zbytowa. Zdobyli 12 punktów, ale z tego tylko cztery na wyjazdach. Mogą sprawić niespodzianki w rundzie rewanżowej.

7. Zalesie Wójcice

Rozpoczęło sezon od dwóch zwycięstw, ale później było coraz gorzej. Przed sezonem spodziewano się więcej, ale na wiosnę może być różnie. O klubie częściej się mówiło w związku z aferą wycięcia drzew przy boisku niż o wynikach piłkarzy.

Strzelcy bramek: Jacek Tracz - 5, Piotr Bekalski i Dawid Mularczyk - po 4, Mateusz Jarosławski i Krzysztof Nowakowicz - po 2, Marek Kołtowski, Kamil Krasicki, Łukasz Kubas i Michał Palica - po 1.

8. Rzemieślnik Nowy Otok Olawa

Największe rozczarowanie jesieni. Drużyna, która niedawno grała w klasie „A”, nie radziła sobie ze słabymi zespołami. O sile Rzemieślnika decydują bracia Nikodemowie, którzy łącznie strzelili 16 bramek (z 22!). Podporą defensywy jest grający trener Bogdan Polanowski.

Strzelcy bramek: Karol Nikodem - 11, Bartłomiej Nikodem i Daniel Wulczyński - po 4, Jakub Idzikowski - 2 oraz Mateusz Nikodem - 1.

9. Skra Wojnowice

Specjalizowała się w remisach, wywalczyła w nich 5 punktów. Jedyne zwycięstwo z outsiderem. Najsukcesyjnym zawodnikiem był Marek Turos - 10 bramek.

10. Widawa Grędzina

Tylko jeden punkt - za remis ze Skrą Wojnowice. Widawa prowadziła 2:0 w Śliwicach, ale mecz przerwano i zweryfikowano jako obustronny walkower.

Strzelcy bramek: Szymon Bednarski - 3, Michał Mamczur i Arkadiusz Szalc - po 2, Waldemar Bartoszek i Marcin Sztaba - po 1.

11. KP 99 Śliwice

Outsider i dostarczyciel punktów, zero zdobytych.

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

| | | |
|------------------------|----|-------|
| 1. KS Zbytowa | 22 | 31:17 |
| 2. Widawa Kielczów | 21 | 25:10 |
| 3. Dolomit Chwałowice | 19 | 24:18 |
| 4. Omega Sami Swoi | 17 | 20:17 |
| 5. Polonia Godzikowice | 17 | 23:19 |
| 6. Czarni Chrzęstawa | 16 | 23:16 |
| 7. Zalesie Wójcice | 15 | 26:21 |
| 8. Rzemieślnik Olawa | 12 | 22:17 |
| 9. Skra Wojnowice | 8 | 20:25 |
| 10. Widawa Grędzina | 1 | 9:42 |
| 11. KP 99 Śliwice | 0 | 7:40 |

JACEK POLASZ
jpolasz@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA

III liga

Pięciu graczy MKS SCA Olawa uczestniczyło w kolizji samochodowej

To zdarzyło się w poniedziałek 13 lutego, późnym wieczorem. Piłkarze wracali prywatnym samochodem z Oleśnicy, gdzie na tamtejszej krytej pływalni mieli odnowę biologiczną. Na trasie z Oleśnicy do Jelcza-Laskowic, w lesie koło Ligoty Wielkiej, na ostrym zakręcie, auto prowadzone

Kraksa piłkarzy

przez Rafała Kohuta, wpadło w poślizg. W samochodzie było jeszcze czterech innych zawodników trzecioligowej drużyny: Arkadiusz Synówka, Dominik Wejerowski, Dawid Pożarycki i Damian Kozioł. Auto wypadło z drogi i uderzyło w przydrożny słup, na którym zamontowany był baner reklamowy.

- Było ciemno, ślisko, nieoznakowany zakręt o profilu prawie 90 stopni i stało się - relacjonuje trener MKS SCA Olawa Sebastian Sobczak. - Chłopcy nie jechali szybko,

bo droga była oblodzona, ale po uderzeniu w słup auto uległo poważnemu uszkodzeniu. Na szczęście żaden z moich zawodników nie odniósł obrażeń.

(KAT)

Auto prowadzone przez Rafała Kohuta (na pierwszym planie), wpadło w poślizg i uległo uszkodzeniu. Na szczęście kierowca i jego koledzy z drużyny nie odnieśli obrażeń





Drużyna ZSP nr 1 w akcji

FUTSAL

Zwycięskie mecze

Najlepsi w strefie

Drużyna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 im. Tadeusza Kościuszki w Oławie wygrała finał strefy wrocławskiej „Licealiady młodzieży”, w halowej piłce nożnej chłopców

Po wygraniu oławskiej rywalizacji powiatowej, w której ekipa ZSP nr 1 pokonała w finale ZSP nr 2, w eliminacyjnych rozgrywkach strefowych oławianie wyprzedzili drużyny z Sy-

cowa, Międzyborza i Wołowa. W półfinale wrocławskiej strefy, rozgrywanym 7 lutego, w hali przy ulicy Parkowej we Wrocławiu, oławski ZSP nr 1 zmierzył się z wrocławskim ZSP nr 4, w którym są klasy sportowe Śląska Wrocław. Bardzo zacięty mecz wygrali oławianie, a zwycięską bramkę zdobył z rzutu wolnego Dominik Wejerowski, w doliczonym czasie gry. W finale spotkały się drużyny z Oławy i Oleśnicy. Zwycięzcę wyłoniono dopiero po serii rzutów karnych, które lepiej wykonywali oławscy zawodnicy.

Dzięki temu zwycięstwu zespół ZSP nr 1 zakwalifikował się do dolnośląskiego finału „Licealiady”, w którym spotka się z mistrzami trzech innych stref z naszego województwa. Ten turniej będzie rozgrywany w Wałbrzychu.

W drużynie oławskiego ZSP nr 1 występowali: Mateusz Kubas, Dawid Moćkun, Dominik Wejerowski, Piotr Cisiński, Piotr Chochorowski, Karol Kądziołka, Maciej Wróż, Paweł Waliś, Damian Drozda i Kamil Szczepaniak. Opiekunem był Paweł Nabiałczyk.

(MAG)

FUTSAL

Turniej gminny

Dziesięć drużyn seniorskich rywalizowało w zawodach piłkarskich, zorganizowanych przez oławskie Miejsko-Gminne Zrzeszenie LZS

Turniej odbywał się w sobotę 11 lutego, w marcinkowickiej hali sporto-

Niegościnni gospodarze

wej. Grano systemem każdy z każdym. Sędzią głównym był Szczepan Kobel.

Zawody wygrali gospodarze z Marcinkowic, przed pierwszą i drugą drużyną z Osieka. Najlepszym bramkarzem był Dariusz Giełzyc-

ki z Osieka, a zawodnikiem Mateusz Soroczyński z Marcinkowic. W rozgrywkach uczestniczyło 150 zawodników. Najlepsi otrzymali puchary i nagrody.

(MAG)



Zawodnicy z Marcinkowic wygrali turniej piłki halowej, zorganizowany w ich miejscowości przez działaczy LZS

archiwum LZS w Oławie

Kurs dla sędziów

PIŁKA NOŻNA

Szukają chętnych

Rejonowa Sekcja Piłki Nożnej w Oławie organizuje kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej

Ankiety, które należy złożyć do 29 lutego, można otrzymać w oławskim biurze LZS przy ul. św. Rocha. Biuro jest czynne w dni robocze, od godz. 8.00 do 13.00. Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie, pod numerami: 71-381-22-29 lub 502-504-580.

Kurs rozpocznie się w marcu. (KAT)

Mistrzostwa w tenisie

TENIS STOŁOWY

Przyjdź i zagraj!

Miejsko-Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych i LKS Orzeł Lizawice organizują w sobotę 25 lutego mistrzostwa tenisa stołowego gminy Oława

Początek zawodów o godz. 10.00, w hali spor-

towej w Marcinkowicach. Uczestniczyć mogą uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, mieszkający w gminie Oława. Rywalizować będą chłopcy i dziewczęta w czterech kategoriach wiekowych. Najlepsi zawodnicy zakwalifikują się do mistrzostw powiatowych.

Więcej informacji w biurze LZS, ul. św. Rocha 3 w Oławie, tel.: 71-381-22-29.

(MAG)

PIŁKA NOŻNA

Zawody LZS

Kopali na hali

Drużyna z Marcinkowic wygrała gminny turniej halowej piłki nożnej chłopców do lat 13

Organizatorem zawodów, odbywających się 8

lutego w marcinkowickiej hali sportowej, było Miejsko-Gminne Zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych. Grano systemem każdy z każdym. Wśród sześciu drużyn najlepiej spisali się gospodarze. Wygrali finałowy mecz z Osiekiem. Na

trzeciej pozycji uplasowała się Bystrzyca.

Najlepszym wręczono puchary i nagrody. Drużyny z Marcinkowic i Osieka będą reprezentować gminę w turnieju powiatowym.

(MAG)



Zwycięska drużyna z Marcinkowic

archiwum LZS w Oławie

KOSZYKÓWKA

Wronba

Koszykarze LZS Blues Jelcz-Laskowice byli bliscy awansu do II ligi Wronba, jednak przegrali z wrocławską drużyną Investmap.pl decydujący mecz fazy play-off

Pierwszym przeciwnikiem jeliczan był zespół „Trzy sześć”, który w rywalizacji grupowej wygrał pięć z siedmiu spotkań. - Zaczęliśmy bardzo skoncentrowani - opowiada Karol Markowski, trener Bluesa. - Dzięki szczelnej obronie i skuteczności w ataku, po dwóch kwartach prowa-

Blues bez awansu

dziiliśmy 28:10. Druga połowa była bardziej wyrównana, ale utrzymywaliśmy bezpieczną przewagę, wygrywając ostatecznie 43:23.

Najwięcej punktów dla Bluesa zdobyli: Wojciech Klimkowski (11) i Wiktor Kowalczyk (10)

Kolejny pojedynek decydował o awansie. - Naszym rywalem była niepokonana dotąd ekipa Investmap.pl - relacjonuje Markowski. - Musieliśmy sobie radzić bez czołowego zawodnika - Bartosza Rabczenki, zawieszono go przez sędziów w kontrowersyjnych okolicznościach. Od początku przeważali wrocławianie, punktując z bardzo wysoką skutecznością. Szwankowała

nasza gra obronna, a rywale stopniowo powiększali przewagę. Do przerwy przegrywaliśmy 12:31. W drugiej połowie uporządkowaliśmy szyki, jednak nie udało się odrobić strat i musieliśmy pogodzić się z porażką 28:49. Był to nasz udany sezon. Awansowaliśmy do I ligi rozgrywek WroBasket i byliśmy o włos od awansu do II ligi Wronba. Chciałbym podziękować zawodnikom za ciężką pracę i pogratulować dobrej, ambitnej gry.

W drużynie „Bluesa” grał: Wiktor Kowalczyk, Michał Pęk, Andrzej Żygadło, Kamil Jasiński, Wojciech Klimkowski, Arnold Haniszewski i Przemysław Kowalczyk.

(NT)



Poniedziałek-Piątek: 8.00-16.00
Sobota: 8.00-12.00



DACHY Z BLACHY

Twój dach to nasz fach

Marcinkowice, ul. Jankowicka 5
tel. 71/789-16-59, 71/781-63-13
500-051-121, 604-253-544

CREATON
DACHY DLA POLSKI



BLACHODACHÓWKA OD 22,50/m² / BLACHY TRAPEZOWE OD 17,50/m²

DACHÓWKA
16⁵⁰
BETONOWA

DACHÓWKA
26⁰⁰
Ceramiczna Angoba

DACHÓWKA
29⁹⁰
Glazurowana

OptiLight

OKNO DACHOWE
Z KOŁNIERZEM



78x118 - 590 zł
78x140 - 650 zł

**Wszystkie
CENY
z VAT-em**

CEDRAL DESKA
ELEWACYJNA

10 LAT
GWARANCJI



12,00 zł/mb

Rok
Nowy

**CENY
SUPER**

TRANSPORT HDS - WYCENY - MONTAŻ

SKŁAD RYNIEN

Wszystko
OD RĘKI

METALOWE POWLEKANE • PCV • OCYNK • TYTAN-CYNK